

nowiny

RACIBORSKIE

Nr indeksu 38254X | ISSN 1232-4035 | www.nowiny.pl | nr@nowiny.pl | Nr 1 (1444) Rok XXIX

Zielone Płuca Ostroga

802 podpisy pod apelem do prezydenta

CZYTAJ NA STRONIE 25

Ukraińcy chcą się osiedlać w Raciborzu STR. 19

Polowy nieugięty w sprawie Zdrzątka STRONA 6

Akcja społeczna Nowin Raciborskich NFZ odsyła uzależnionych. W Raciborzu zwiększą dla nich pomoc STRONA 5

Gamowska zaczęła z Oskarem. Pierwszy noworodek w 2020 roku



STRONA 29

Nie przydeptujcie naszych małych skrzydeł



REPORTAŻ KATARZYN GRUCHOT NA STR. 16 i 17



STRONA 24



Czego życzą sobie VIP-y?

ŚWIĄTECZNA DZIESIĄTKA

STRONY 14 i 15

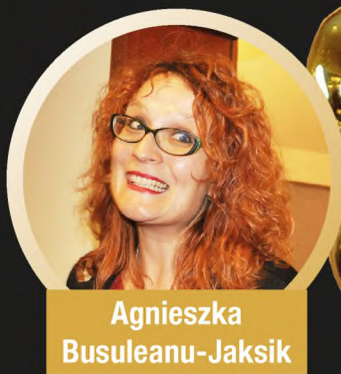
BOŻYDARY 2019



Elżbieta Biskup



Gabriela Lenartowicz



Agnieszka Busuleanu-Jaksik



Leon Fiołka



Michał Fita



Anna Ronin



Ewa Stachura



Paweł Rycka



Michał Kuliga



Michał Woś

STRONY 2 i 3

ISSN 1232-4035



01

9 771232 403105

REKLAMA



RADIO VANESSA FM

RACIBÓRZ 100,3 FM KRAPKOWICE 95,8 FM OLESNO 94,9 FM



włącz

Szkoda, że Bareja nie żyje.

Właśnie ogłoszono zwycięzców „Złotych Globów”, w lutym przyznają „Oskary”, więc i ja wracam do filmowych inspiracji w przyznawaniu Bożydarów za 2019 rok. Zwłaszcza, że sporo wydarzeń w Raciborzu, których byliśmy świadkami ma potencjał filmowy. Szkoda, że Stanisław Bareja już nie żyje, a Woody Allen skończył z robieniem filmów w Europie...



Bożydar w kategorii: Najlepsza scena filmowa

Zwycięzca: Przyjęcie wydane w ogrodzie farskim parafii na Ostrogu przez ministra Michała Wosia. Wszyscy, którzy oglądali „Ojca chrzestnego” (czyli prawie każdy...) na pewno dostrzegą potencjał dramatyczny spotkania po niedzielnej sumie, w idyllicznej atmosferze i scenerii, podczas którego młody „ojciec chrzestny” przyjmuje hołdy lokalnych parlamentarzystów, samorządowców i miejscowych ludzi prawicy. Z każdym pogawędzi, wręczy drobny prezent, dziecko pogłaszcze po głowie... Wśród gości była też świeżo upieczona posłanka Katarzyna Dutkiewicz. Czy minister (jak niegdyś filmowy Don Corleone) już wtedy planował, że za kilka miesięcy, dzięki swojemu świetnemu wynikowi w wyborach, zada jej śmiertelny cios, który zakończy karierę sejmową koleżanki?



Bożydar w kategorii: Najlepsze efekty specjalne

Zwycięzca: radna Anna Ronin. Nieustraszona i energiczna dotąd niewiasta, odkąd

została szefową komisji skarg w radzie miasta... zniknęła. Długo zastanawiałem się, czy można nagle zniknięcie zaliczyć do efektów specjalnych, zwłaszcza, że ściśle rzecz ujmując pani Anna ciałem jest wciąż obecna, a tylko duchem jakby nie. Objawia się to tak, że już nie słychać jej płomiennych wystąpień, dociekań, krytyk, nieoczywistych wniosków i propozycji, odbijających się szerokim echem, do których przyzwyczaiła nas przez ostatnie lata. Jako wierny fan, nieraz w przeszłości inspirowany jej wystąpieniami pani radnej, po prostu się o nią martwię. No chyba, że to jest jakaś sprytna taktyka na uspienie czujności wrogów. Taki filmowy „Przyczajony tygrys, ukryty smok”...



Bożydar w kategorii: Najlepszy występ indywidualny

Zwycięzca: posłanka Gabriela Lenartowicz. Przed samymi wyborami posłanka Platformy Obywatelskiej odrodziła się jak Feniks z popiołów i aż dwukrotnie, z budzącym respekt impetem mitologicznego ptaka, odwiedziła radę miasta. Raz na czele rodziców uczniów – pływaków przeniesionych ze szkoły „Piętnastki” do aquaparku, drugi raz przychodząc z odsieczą zwolnionym pracownikom „Ramety”. W obu wypadkach niestety występy nie przyniosły pozytywnych skutków, ale my tu przecież nie oceniamy efektów tylko zdolności sceniczne. Gdyby słynna aktorka Jane Fonda (znana też z różnych głośnych protestów) była choć w połowie tak przekonująca, to wojna w Wietnamie skończyłaby się po dwóch tygodniach, a prezydent Trump zamontowałby solary na amerykańskich czołgach w ramach walki z ociepleniem klimatu.



Bożydar w kategorii: Duodrama roku Zwycięzcy: Elżbieta Biskup i Agnieszka Busuleanu-Jaksik

Jak to często bywa w życiu, „obecna” i „była” po prostu za sobą nie przepadają i kłócą się o dzieci. Chodzi oczywiście o obecną (Busuleanu-Jaksik) i byłą (Biskup) dyrektorkę Młodzieżowego Domu Kultury. Spornym tematem, przynajmniej oficjalnie, jest zespół „Miraż”, którego matką jest Biskup i jako hiperkochająca matka zarzuca swojej oponentce brak wystarczającego wsparcia i uwielbienia dla swojego dziecka. Kulminacją o filmowym dramatyzmie były wzajemne docinki obu pań na sesji powiatowej. Pojedynek nie został rozstrzygnięty (choć Biskup, jako radna, teoretycznie miała przewagę własnego boiska), co może mieć przyczynę w zauważalnym już zmęczeniu publiki. Głośny polski film pt. „Sceny dziecięce z życia prowincji” był wprawdzie o czymś innym, ale tytuł jakoś tak mi się przypadkowo po głowie jednak kołata...



Bożydar w kategorii: Krótka forma sceniczna

Zwycięzca: przewodniczący rady miejskiej Leon Fiołka



PKS w RACIBORZU Sp. z o.o.
Profesjonalisci w przewozie osób

WYNAJEM AUTOKARÓW
od 19 do 61 miejsc
klimatyzacja
regulowane fotele
wifi

Rabaty dla szkół

na rynku od 1951 roku

(32) 415-33-80
www.pksraciborz.pl

Ryby morskie i słodkowodne
ŚWIEŻE I MROŻONE

sklep rybny
KREWETKA
SMAŻALNIA RYB

Tylko u nas ryby z własnej wędzarni!

Racibórz, ul. Zborowa 5a
tel. 32 415 22 32

Racibórz, ul. Ocicka 5
tel. 32 666 0 111

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe
CHRYZANTEMA

Racibórz, ul. Głubczycka 31 tel. 664 744 661

Czynne całodobowo

- organizacja pogrzebu
- transport zwłok
- kremacje
- trumny
- wiązanki, palmy
- opieka nad grobami
- wypłacamy zasiłki ZUS, KRUS

czyli Bożydary 2019

Po tym, jak dyrektor raciborskiego szpitala Ryszard Rudnik skrytykował na sesji radną (a równocześnie pielęgniarkę i swoją podwładną) Krystynę Klimaszewską, ta poskarżyła się przewodniczącemu rady. Ów, choć mógł zagrać swoją rolę jak:

- Joe E. Brown w „Pół żartem, pół serio” i pojednawczo oznajmić: „Cóż, nikt nie jest doskonały”,
- Cher we „Wpływie księżycy”, radząc: „Otrząśnij się z tego”,
- czy Clark Gable w „Przeminęło z wiatrem” i odrzec brutalnie: „Szczepnie mówiąc, moja droga, nic mnie to nie obchodzi”,

zachował się jak prawdziwy i nieustraszony rycerz, zapowiadając: „Następnym razem wyciszę gościa”. Tak na marginesie, (choć nie udało mi się tego potwierdzić) podobno dyrektor Rudnik na to dictum zareagował złowieszczym szeptem, zapożyczając od Arnolda Schwarzeneggera z „Terminatora” jego słynne „Wróć tu!” („I’ll be back”).



Bożydar w kategorii: Hamletyzm roku

Zwycięzca: wiceprezydent Michał Fita

Z pierwowzorem literackim, czyli księciem Hamletem z dramatu Szekspira, łączy pana prezydenta nie tylko to, że jest zadbany, przystojny i modnie ubrany (o skali zarostu Szekspir niestety nic nie wspomina). Podobieństw można doszukać się także w pre-dylekcji do niepodejmowania decyzji i niezdolności do czynu. Przynajmniej sądząc po owocach, a nie intencjach. Bo ja, jako człowiek z natury ufny, wyrozumiały, a także kolega z siłowni co najmniej czterech wyborców pana Fity, w jego dobre intencje głęboko wierzę. Poza tym, ostatnie poparcie akcji na rzecz niestrzelania petardami i fajerwerkami dowodzi, że nasz bohater jednak posiada pewien zasób energii pierwotnej, absolutnie wystarczający do inicjowania czynów zdecydowanych, jednoznacznych i odważnych. Odwaga w tym przypadku była szczególnie ważna w kontekście afirmacji ludycznych obyczajów detonacyjnych prezentowanej przez jego szefa, czyli prezydenta Dariusza Polowego. Dlatego

sugerowane mi tu przez pewnego dowcipnisia analogie z filmem „Uciekająca panna młoda” (ze świetną Julią Roberts) stanowczo odrzucam!



Bożydar w kategorii: Główna rola żeńska Zwycięzca: Ewa Stachura

Po tym jak wiceprezydent Irena Żylak zatoneła politycznie obstawiając niewłaściwego konia (albo prom), w castingu do roli raciborskiej „żelaznej damy” specjalnej konkurencji nie ma. Chcąc czy nie chcąc, na faworytkę wyrasta więc pani rektor PWSZ Ewa Stachura, która podczas swojej kadencji zwolniła już dwóch kanclerzy (nota bene płci męskiej) i generalnie tańczy do muzyki, którą sama komponuje i wykonuje. Na ile starczy jej talentu i sił – zobaczymy, zwłaszcza że czas, który nadchodzi, nie będzie łatwy. Skądinąd jestem ciekawy, czy pani rektor słyszała taką wypowiedź prawdziwej Margaret Thatcher: „Jako dziesiąty mówca i pierwsza kobieta chcę powiedzieć, że kogut może sobie pisać, ale to kura znieś jajko”?



Bożydar w kategorii: Duet komediowy roku

Zwycięzcy: radni Michał Kuliga i Paweł Rycka

Obaj młodzi, przystojni, z potencjałem do odgrywania ważnych ról. Mimo to stają się coraz bardziej (nie wiadomo czy świadomie) aktorami charakterystycznymi w gatunku komedia i satyra. Na komisjach i sesjach urządzają spektakl z podziałem na role, z lubością, raz z lewa, raz z prawa atakując prezydentów Polowego i Fitę. Bez ogródek mówią, że jeden temat poruszy Rycka, drugi Kuliga, a wtedy Rycka odpoczywa i szykuje się do drugiej wypowiedzi. Wygląda na to, że światła sceny wabią ich coraz bardziej, nawet raz wierszyk o Odrze wygłosili na sesji. Niestety, kaliber wystąpień maleje (a to ślizgawka za mała, to znów barierki na moście rdzewieją, czy chwasty gdzieś rosną), a wraz z nim także uwaga publiczności. Mam obawę, że jeśli nie zapanują skutecznie nad swoim kompulsywnym słowotokiem (albo „parciem na szkło”), to czeka ich los Statlera i Waldorfa, czyli słynnego balkonowego duetu starych malkontentów z Muppet Show, którym największą radość sprawia nękanie każdego kolejnego programu złośliwymi komentarzami.

Wspomnienie czar: takie Bożydary były rok temu

- Bożydara w kategorii „Drogowe partactwo remontowe” otrzymują urzędnicy Starostwa Powiatowego w Raciborzu odpowiedzialni za remont ulicy Kościuszki – Łąkowej.
- Bożydara w kategorii „Jedziem walcem po asfalcie” otrzymuje były prezydent Mirosław Lenk (a prezydent Dariusz Polowy zaczyna zbierać punkty do nominacji).
- Bożydara w kategorii „Wykorzystanie architektury Azteków do rewitalizacji ulicy Długiej” otrzymuje Wojciech Krzyżek – były pierwszy zastępca Prezydenta Raciborza (nadzorujący inwestycję).
- Bożydara w kategorii „Zwykły pomnik gadulstwa” otrzymują były Prezydent Raciborza Mirosław Lenk oraz raciborscy radni, m.in. Marek Rapnicki.
- Bożydara w kategorii „Niebezpieczny pomnik gadulstwa” również otrzymują były Prezydent Raciborza Mirosław Lenk oraz raciborscy radni, m.in. Wiesław Szczypiński.
- Bożydara w kategorii „Nieustraszeni pogromcy nielegalnej serwatki” otrzymują raciborska policja oraz Krzysztof Kubek – prezes Zakładu Wodociągów i Kanalizacji.
- Bożydara w kategorii „Jakie piękne samobójstwo (polityczne)” otrzymuje Robert Myśliwy – były kandydat na urząd Prezydenta Raciborza.
- Bożydara w kategorii „Spektakularna Amatorszczyzna” (określenie zapożyczam od jego autorki – radnej powiatowej Katarzyny Dutkiewicz) otrzymuje Ryszard Rudnik – dyrektor raciborskiego szpitala.
- Bożydara w kategorii „Najgorzej wydane pieniądze na kampanię wyborczą” otrzymuje Henryk Marcinek – były Przewodniczący Rady Gminy Pietrowice Wielkie.
- Bożydara w kategorii „Ekspresowe zakupy, czyli upojenie” otrzymuje Dariusz Polowy – prezydent Raciborza.

Piórem naczelnego



Mariusz Weidner

Redaktor naczelny Nowin Raciborskich

Zielono w koszu

Obowiązek segregacji odpadów kuchennych sprawił, że ustawiłem dodatkowy kosz pod zlewozmywakiem. Ledwie się pomieścił, bo mam tam ich teraz pięć. Kosz odpadkowy, a ściślej worek doń włożony zapełnia się dosyć szybko, natomiast kosz na zmieszane śmieci prawie wcale. Już od dawna kubel na zmieszane mam prawie pusty i z zażenowaniem wystawiam go, gdy przyjeżdża śmieciarka. Segregując plastiki, papier i szkło, śmieci nie sposób „znaleźć” tyłu, aby zapełnić kubel zmieszanych. Wprowadzenie kuchennych odpadków sprawi, że ubędzie mi z niego większość i tak skromnej zawartości. Dziwię się, że w harmonogramie wywozu śmieci nie ma w związku z tym stosownych modyfikacji, tylko dodano jeszcze „dzień brązowy” i śmieciarka będzie przyjeżdżała i po zmieszane i po kuchenne. Dlatego też opłata śmieciowa w Raciborzu podskoczyła i to znacznie (choć to niejedyny powód). Nie rozumiem dlaczego w urzędzie nie modyfikowano zamówienia usługi wywozu pod kątem segregacji, tylko na zasadzie dodatkowej opcji. Zamiast szukać oszczędności postawiono na komfort. Kto bogatemu zabroni?

REKLAMA

REJESTRACJA MILE WIDZIANA
www.usg-raciborz.pl

GABINET USG
 lek. med. Witold Ostrowicz

specjalista radiologii i diagnostyki obrazowej

KOMPLEKSOWA DIAGNOSTYKA USG
 COLOR-DOPPLER

Pamiętaj o zdrowiu ciesz się życiem...

RACIBÓRZ, UL. KASPROWICZA 1 tel. 32 724 24 20, kom. 604 347 669
GODZINY PRZYJĘĆ: pn, wt, cz, pt, 12:15 – 14:15

NAJWIĘCEJ ofert PRACY

SZUKAJ TYLKO U NAS
nowiny.pl

Fach Work Sp. z o.o.
 KRAZ23095

FachWork

PRACA W NIEMCZECH dla FACHOWCÓW
Ze znajomością
 budowlanego języka niemieckiego

- murarz
- cieśla szalunkowy/zbrojarz
- operator maszyn budowlanych
- pracownik ziemny/drogowy
- brukarz
- malarz
- ociepleniowiec
- elektryk

OFERUJEMY:

- niemiecką umowę
- atrakcyjne stawki budowlane
- gratis zakwaterowanie

Agencja Pracy Fach Work
 42 – 600 Tarnowskie Góry
 ul. Sienkiewicza 47b
 Tel. +48 32 450 83 32
 Mobil. +48 (0) 698 167 211
 E-MAIL: info@fachwork.pl
www.fachwork.pl

PREZYDENCCKIE PODRÓŻE

Co robił Polowy w stolicy?

Włodarz Raciborza poinformował dziennikarzy o tym co było celem jego ostatnich wyjazdów do Warszawy. Na sesji dociekał tego radny Paweł Rycka, który prawdopodobnie nie doczeka się odpowiedzi oficjalnej. Przed prasą Dariusz Polowy nie miał tajemnic.

Głowa miasta była w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, gdzie odbyły się rozmowy z Justyną Orłowską zastępcą dyrektora Departamentu

GovTech. Polowy szukał tam pomocy w namierzeniu osób nieplacących podatku śmieciowego (w Raciborzu jest takich mieszkańców aż 6 tys.). Z problemem tym poradził sobie Świdnik, gdzie uszczelniono system składania deklaracji śmieciowych. – GovTech może pomóc także przy innych wyzwaniach dla samorządu z wykorzystaniem technologii informatycznych – powiedział Dariusz Polowy.

Prezydent Raciborza wszedł

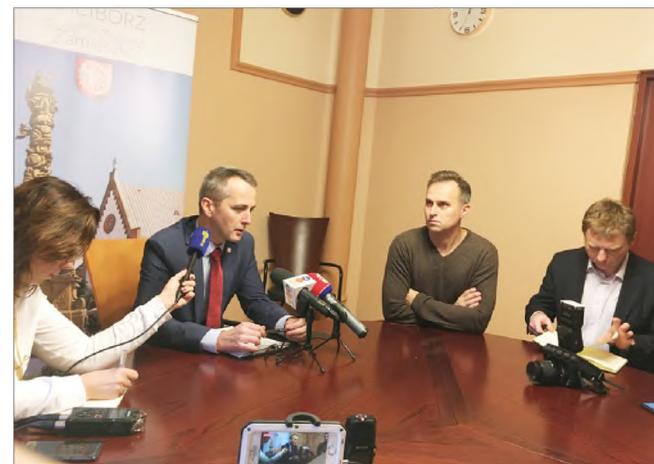
w kontakt z pracownikami Polskiego Instytutu Ekonomicznego. Tam rozmawiał z dyrektorem Piotrem Arakiem. – Przed Miastem stoi wyzwanie, musimy stworzyć nową strategię rozwoju dla Raciborza, na kolejny okres, na lata 2020 – 30. W przyszłym roku musimy to zrealizować – wyjaśniał D. Polowy. Strategia ma powstać w oparciu o zasoby kadrowe PIE.

Głowa naszego miasta spotkała się też z Pawłem Ciećko Głównym Inspektorem Ochro-

ny Środowiska. Polowy nazwał go „starym znajomym”. Ciećko był w Raciborzu oddając do użytku stację monitorowania jakości powietrza (przy dawnej SP4).

Prezydent Polowy rozmawiał także ze „świeżo upieczonym” wiceministrem spraw zagranicznych raciborzaninem Pawłem Jabłońskim.

W Warszawie włodarz ustalił, że Racibórz na pewno znajduje się na rządowej liście 100 obwodnic, które mają być bu-



Posesyjna konferencja prasowa prezydenta Raciborza Dariusza Polowego

dowane w najbliższych latach.

D. Polowy miał też „przystanek” w ministerstwie rozwoju, gdzie przeciera ścieżkę w staraniach o „poważnego inwestora” dla Raciborza.

Prezydentowi nie udało się dotrzeć do szefa Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska, gdzie zamierza szukać pieniędzy na walkę ze smogiem.

(ma.w)

Jak opozycja „zagięła” władze na oczyszczaczach

Radni Razem dla Raciborza zapytali na sesji, jak to możliwe, że wydatek na oczyszczacze powietrza jest głosowany 19 grudnia, a sprzęt jest już w przedszkolach? Wytknęli też urzędnikom, że nie sięgnęli po pieniądze marszałka na ten cel.

Radni Michał Kuliga i Paweł Rycka przed sesją odwiedzili raciborskie przedszkola. – Zobaczyliśmy jak to wygląda na miejscu. Cieszymy się, że oczyszczacze powietrza pojawiają się we wszystkich salach – podkreślił Kuliga na

sesji rady 17 grudnia.

W związku z miejską inwestycją na zakup oczyszczaczy M. Kuliga zadał pytanie prezydentowi Dariuszowi Polowemu dlaczego Racibórz nie skorzystał z projektu, jaki przedłożył samorząd województwa. – Marszałek ogłosił nabór do projektu „Zatrzymać smog”. Skorzystało zeń 121 placówek na Śląsku, zakupiono 500 oczyszczaczy, najwięcej pozyskały Częstochowa, Bielsko i Jaworzno. Ten projekt był ogłoszony w sierpniu. Dlaczego nie wzięliśmy w nim udziału, by po-

zyskać oczyszczacze?

Radnemu odpowiadał naczelnik Krzysztof Żychski. – Wiedzieliśmy o tym konkursie, szkopał w tym, że o przyznaniu sprzętu decydowała kolejność zgłoszeń. Przedszkola musiały zrealizować filmik na temat ekologii. To był miesiąc wakacyjny i nie udało się nam pozyskać oczyszczaczy z tego źródła. Dlatego kupiliśmy je z miejskiego budżetu – wyjaśnił szef miejskiej edukacji.

Michał Kuliga był zdziwiony. – Z zewnątrz można było wziąć pieniądze na

oczyszczacze. Wystarczyło powiedzieć przedszkolom, by wzięły udział w tym projekcie. Kupilibyśmy je nie za „nasze”, a za środki zewnętrzne. Przecież mieliśmy ludzi we władzach wojewódzkich... – radny nie krył rozczarowania.

Naczelnik Żychski wskazał, że w naborze trzeba było „wykazać się inicjatywą, a przedszkola zareagowały tak, a nie inaczej”.

Mirosław Lenk zauważył, że to Miasto aplikuje o takie środki, a nie przedszkola.

Henryka Mainusza zain-

teresowało z kolei, że radni już widzieli w przedszkolach oczyszczacze, a radni dopiero decydują czy Miasto je kupi do placówek. – Mamy decydować czy je zakupić, a one już stoją na miejscu. To jaka jest w końcu rzeczywistość? – ciekawiło jednego z nestorów rady miasta.

Urzędnik z Batorego wyjaśnił, że część zakupiono wcześniej, a teraz chodzi o kolejne, by pojawiły się we wszystkich salach przedszkolnych. – Te środki finansowe przesuwamy w ramach wydziału. Do końca roku mu-

simy ten sprzęt zakupić. Dostawca chciał się wywiązać z zamówienia jak najszybciej. Nie wykluczam, że oczyszczacze już są w przedszkolach, choć dyrekcje powinny się wstrzymać. Ale przedszkola same się kontaktują z dostawcą – rozłożył ręce K. Żychski.

Prezydent Dariusz Polowy odpowiedział na uwagę radnego Kuligi. – Jak ma pan swoich ludzi w tzw. marszałkowiu, to ja ich chętnie poznam, bo ja tam nie mam swoich ludzi – skwitował.

(ma.w)

Uczelnia jak obca. Radny martwi się o PWSZ

– Szkoła wyższa w Raciborzu powinna odczuć, że jest Miastu potrzebna – powiedział na grudniowej sesji szef komisji gospodarki Piotr Klima. Bo zdaniem radnego samorząd traktuje PWSZ jak „obce” jednostki, a nie coś wyróżniającego Racibórz.

Piotr Klima należy do Rady

Uczelni pierwszej kadencji. Wszedł do niej w lutym tego roku i reprezentuje środowisko społeczno-gospodarcze (oprócz Klimy jego reprezentantami są także księgarz Dariusz Biel i szef Ensolu Roman Majnusz). W grudniu, tuż przed posiedzeniem raciborskiego samorządu, odbyło się posiedzenie tej

rady i Klima przyszedł na sesję ze świeżymi przemyśleniami. Przyznał, że istnieje jakiś zakres i kierunki współpracy Miasta i PWSZ, ale jego zdaniem „to trzeba zwiększyć”.

– Traktujemy szkołę tak jak obce jednostki, którymi nie zarządzamy bezpośrednio, te podległe marszałkowi, czy mini-

sterstwu. W przyszłym roku powinniśmy się mocno zastanowić nad tym jak Miasto i uczelnia powinny ze sobą współpracować. To jest bardzo istotne. Ma znaczenie dla Raciborza, bo młodzież studencka może zostać w mieście po ukończeniu studiów. Jest to cała ogromna materia wymagająca stanowiska rady

miasta – podsumował P. Klima.

Z budżetu miejskiego uczelnia jest corocznie dotowana stałą kwotą kilkudziesięciu tysięcy złotych. Za kadencji Mirosława Lenka z funduszy samorządu, za kilkaset tysięcy złotych, pilnie wyremontowano dach basenu przy ul. Słowackiego. Rządy nowego włodarza doprowadzi-

ły do „wyprowadzki” z pływalni PWSZ uczniów SP15, na czym szkoła utraciła prawie pół miliona złotych, wpłacanego przez Miasto za wynajem obiektu. Dariusz Polowy deklarował jednak (rozmowy z byłym już kancle-rem oraz z panią rektorem), że samorząd będzie współpracował z PWSZ na innych polach. (m)

REKLAMA

ZMIANA ADRESU BIURA OBSŁUGI KLIENTA

ostrog.net

Informujemy, iż Biuro Obsługi Klienta od 2 stycznia 2020 roku będzie znajdowało się w nowej lokalizacji:
ul. Rudzka 77, Racibórz (dzielnica Ostróg).

Zapraszamy w nowych godzinach pracy:
pon. i śr.: 8:00-18:00,
wt., czw., pt.: 8:00-16:00,
sob.: 9:00 - 13:00

NUMER TELEFONU: 32 777 4321

Biuro Pośrednictwa Spółdzielni Mieszkaniowej

Nowoczesna

Racibórz, ul. Wileńska 3. Biuro czynne od pon. do piątku 8.00 – 16.00
Licencja; tel. 32 415 45 76, wew. 303, 341 i 342

Posiadamy do wynajęcia lokale użytkowe:

- ul. Podwale 5, parter, 47,64 m²
- ul. Żółkiewskiego 22, parter 109,81 m² + piwnica 62,15 m²
- ul. Pracy 21, I piętro, 76,34 m²
- ul. Żółkiewskiego 22, I piętro, 265,60 m²
- ul. Żółkiewskiego 22, parter, 358,38 m² + kondygnacja minus 1
- – 283,75m²
- Żółkiewskiego 22, parter, 144,72m²
- OPAWSKA 3, I piętro, 267,38m²

Akcja społeczna Nowin Raciborskich



Bezradni bez poradni: NFZ odsyła uzależnionych hen, za powiat

Po debacie prasowej, którą zorganizowaliśmy w redakcji w sprawie braku poradni terapii uzależnień, rozesłaliśmy do różnych instytucji korespondencję z prośbą o zajęcie stanowiska w tej sprawie. W NFZ wskazują raciborzanom Wodzisław Śląski i Jastrzębie Zdrój, gdzie sfinansowano działalność dwóch placówek w każdym z miast.

Nowinom odpowiedział Departament Świadczeń Opieki Zdrowotnej Narodowego Funduszu Zdrowia – Centrala w Warszawie. Zwróciliśmy uwagę na skutki braku kontraktu z funduszem dla placówki świadczącej pomoc dla mieszkańców ziemi raciborskiej.

Oto treść odpowiedzi:

Okres obowiązywania większości umów w rodzaju świadczeń opieka psychiatryczna i leczenie uzależnień zawartych przez Śląski OW NFZ zakończył się z dniem 31 grudnia 2018 r., zatem w celu zabezpieczenia świadczeń na kolejne lata Dyrektor Śląskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ na podstawie art. 139 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 roku o świadczeniach zdrowotnych finansowanych

ze środków publicznych (tj. Dz.U. 2018 poz. 1510 z późn. zm.), ogłosił dnia 30 sierpnia 2018 r., postępowania prowadzone w trybie konkursu ofert w sprawie zawarcia umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej w rodzaju: opieka psychiatryczna i leczenie uzależnień.

Postępowania w zakresie świadczenia terapii uzależnienia i współuzależnienia od alkoholu prowadzone w trybie konkursu ofert w ww. zakresie świadczeń zostały ogłoszone na 16 grup powiatów, w tym na obszar powiatów – tzw. podregionu rybnickiego, obejmującego powiaty i miasta: raciborski, rybnicki, wodzisławski, Jastrzębie – Zdrój, Żory.

Przy planowaniu obszarów kontraktowania pod uwagę wzięto między innymi dotychczasowe rozmieszczenie potencjału wykonawczego na terenie województwa.

W ramach ww. postępowania obejmującego podregion rybnicki zaplanowano zawarcie siedmiu umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej, ostatecznie w wyniku rozstrzygniętych postępowań konkursowych zawarto umowy z sześcioma podmiotami,

tj. z dwoma podmiotami w Wodzisławiu Śląskim i Jastrzębiu Zdroju, oraz po jednym w Żorach oraz Pszowie. Przy czym cała wartość postępowania przeznaczona dla ww. obszaru została wyczerpana.

Należy podkreślić, iż wybór ofert do zawarcia umów dokonany został w oparciu o pozycję zajmowaną przez oferty w tzw. rankingu końcowym. Komisje dokonały wyboru ofert w kolejności zgodnej z uzyskaną pozycją w rankingu końcowym do wyczerpania wartości postępowania. Wskazać należy, że oferta złożona przez Centrum Zdrowia Sp. z o.o. w Raciborzu zajęła 8 pozycję w rankingu końcowym z liczbą punktów za kryteria nie cenowe – 25 punktów, przy czym ostatnia wybrana oferta nad linią odcięcia uzyskała za ww. kryteria 30 punktów.

Reasumując oferta Centrum Zdrowia z Raciborza nie mogła zostać wybrana do zawarcia umowy.

Ponad to należy podkreślić, iż postępowania konkursowe podlegają przepisom, o których mowa w Rozporządzeniu Ministra Zdrowia z dnia 22 grudnia 2014 r. w sprawie sposobu ogłaszania o postępowaniu w sprawie za-

warcia umowy o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej, składania ofert, powoływania i odwoływania komisji konkursowej, jej zadań oraz trybu pracy (Dz.U. z 2018 r. poz. 1897), dając tym samym gwarancję, równego traktowania każdego z oferentów, a co za tym idzie, podział wartości kwoty postępowania nie opiera się na swobodnym uznaniu płatnika. (oprac. m)

W Raciborzu chcą zwiększyć pomoc dla uzależnionych

Realizowany jesienią przez Miasto Racibórz program profilaktyczny, rozwiązujący w pewnym zakresie problem braku Poradni Terapii Uzależnień w powiecie, ma być kontynuowany. Jak dowiedzieliśmy się od prezydenta Dariusza Polowego, Miasto może przeznaczyć na ten cel więcej pieniędzy niż w 2019 roku.

Z włodarzem miasta spotkał się 3 stycznia by porozmawiać z nim o przyszłości działań terapeutycznych dla

osób uzależnionych z Raciborza. Program, jaki Miasto sfinansowało w ubiegłym roku został zakończony, a jego efekty poddano analizie. Urzędnicy zamierzają go kontynuować i to w szerszym zakresie niż wcześniej. Prezydent miasta Dariusz Polowy zadeklarował wstępnie, że przeznaczy na ten cel 80 tys. zł. Przypomnijmy, że całoroczną działalność poradni szacował na Debacie Nowin prezes spółki „Centrum Zdrowia” Mariusz Chlebek. Mówił wtedy o kwocie ok. 200 tys. zł. Z naszej wiedzy wynika, że są w powiecie gminy zainteresowane sfinansowaniem działań terapeutycznych, w formule stosowanej przez Racibórz. (ma.w)

Prezydent Polowy zgadza się z ministrem Wosiem w sprawie szkół

Zapytany o komentarz do stanowiska Michała Wosia na temat ewentualnej likwidacji szkoły w Raciborzu, wódcarz miasta powiedział co dalej zamierza w tej sprawie.

Dariusz Polowy odpowiedział na grudniowej konferencji posesyjnej. Zaznaczył, że zgadza się z panem ministrem, co do tego, że zamykanie szkół to ostateczność. Prezydent zaznaczył, że dotąd nikt z urzędu konkretnych propozycji nie wysuwał. – Nie formułowano tego w ten sposób, że planujemy likwidację – bronił się D. Polowy. Twierdził, że magistrat podejmuje dalsze kroki zalecone w analizie firmy Vul-

can. – Pochylamy się nad tym, aby być najbardziej rzetelnym przy rozwiązywaniu problemu 1000 wolnych miejsc w szkołach – oznajmił wódcarz.

Polowy przypomniał, że po przejęciu przez Miasto szkół, uczyło się w nich 7,5 tys. dzieci i młodzieży, a pracowało 570 nauczycieli. Teraz uczniów jest 3,4 tys., a nauczycieli – 517.

Zawsze trzeba analizować sytuację pod kątem racjonalizacji wydatków – uważa D. Polowy. Dlatego w urzędzie szukają ogniska kosztów. – Pewne rozwiązania już robimy, są sugestie rodziców. W budżecie widać, że sytuacja już jest inna niż przed rokiem, gdzie trzeba było dołożyć

pieniędzy do budżetu, żeby nauczyciele dostali pensje – zauważył prezydent.

Zatem czy prezydent będzie w ogóle proponował radzie miasta zamknięcie jakiejś placówki? Czy też odłoży temat cięć w oświacie na kolejny rok? – Zawsze mówiłem, że trzeba przeanalizować i zdecydować, gdzie idziemy i na co się godzimy – skwitował D. Polowy. Potwierdził jedynie, że z dalszych rozważań wyłączona jest SP18. – Taka opcja w ogóle nie może być przedmiotem rozważań, to wynika z prostej arytmetyki, naszych i rodziców obliczeń – podsumował Dariusz Polowy.

(m)

Don Vasył
& GWIAZDY CYGAŃSKIEJ PIEŚNI

Komentarz
"Jedno jest niebo dla Wszystkich"

Data: 8 lutego 2020 r.

Miejsce: Raciborskie Centrum Kultury, ul Chopina 21, Racibórz

Godz. 18:00 **Sprzedaz biletów: Kasa RCK**

Organizacja koncertów tel. 602 108 520

Monodżur
Jan Kowalewski

Prezydent Polowy chce nowego spojrzenia na centrum Raciborza

Na posesyjnej konferencji prasowej Dariusza Polowego wrócił temat podjęty na forum samorządu przez raciborskiego przedsiębiorcę Artura Zdrzałkę. Prosił on w magistracie o zmiany zapisu w planie zagospodarowania dla działki po starym Polmosie przy Nowomiejskiej. Włodarz jest nieugięty w tej sprawie.

Raciborski przedsiębiorca Artur Zdrzałka jeszcze w listopadzie przedłożył radnym miejskim pismo, z uwagami pod adresem prezydenta Raciborza Dariusza Polowego. Autor informuje ich, że prezydent opracował plan miejscowy dla terenów Śródmieścia Raciborza, w tym dla działek należących do A. Zdrzałki przy ul. Opawskiej (wybieg dla psów) i Nowomiejskiej (dawny Polmos). Uwaga, jaką formułuje przedsiębiorca pod adresem prezydenta, dotyczy jego „arbitralnej decyzji wyłożenia planu do publicznego wglądu, z wyłączeniem terenów nale-

żących do p. Zdrzałki”.

Według skarżącego się radnym, wyłożenie planu do publicznego wglądu w tej formie, uniemożliwiło jemu samemu złożenie uwagi o utrzymaniu dotychczasowego przeznaczenia terenu – zabudowy usługowej pow. Sprzedaży pow. 2000 mkw.

Poprzez rzecznikzkę prasową Lucynę Siwek zadaliśmy w magistracie pytania:

1. dlaczego plan miejscowy został wyłożony do wglądu ze wspomnianymi ograniczeniami?

2. na jakiej podstawie prezydent „wybrał” tereny do wyłożenia w formie publicznego



Artur Zdrzałka wystąpił w sprawie przyszłości swych nieruchomości przed komisją oraz przed radą miasta, a także spotykał się z prezydentem Polowym i jego zastępcą Fitą

wglądu, co zarzuca mu w piśmie do radnych p. Zdrzałek?

Artur Zdrzałka w swoim pi-

śmie przytoczył wyrok NSA syg. OSK 1454/16 wskazujący kompetencje organów gminy

dotyczące sporządzania planu miejscowego, gdzie to Rada Miasta jest wskazana jako władna do wyboru terenów, dla jakich sporządzany jest plan miejscowy, a prezydent miasta jest związany treścią tej uchwały.

Poprosiliśmy zatem o komentarz Miasta Racibórz w sprawie wyłożenia planu miejscowego ze wskazanymi przez p. Zdrzałkę wyłączeniami jego terenów.

Oto co uzyskaliśmy w tej sprawie od rzeczniczki Lucyny Siwek:

W odpowiedzi na Pana pytanie, wyjaśniam, że w styczniu 2018 r. Rada Miasta Racibórz przyjęła Uchwałę Nr XXXVI/548/2018 o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla 17 terenów zlokalizowanych w jednostce strukturalnej Śródmieście w Raciborzu. W III kwartale bieżącego roku, w związku ze zmianą polityki przestrzennej miasta

Racibórz, Prezydent Miasta podjął decyzję o podzieleniu procedury planistycznej prowadzonej na jej podstawie na dwa etapy. W I etapie wyłożono projekt planu dotyczący kilkunastu terenów do publicznego wglądu. Natomiast tereny położone przy ulicach Jana Pawła II, Żorskiej, Jana Matejki, Lwowskiej, Opawskiej i Nowomiejskiej, będą mogły być kontynuowane w przyszłości w kolejnym etapie prac planistycznych.

Prezydent Dariusz Polowy stoi na stanowisku, że planowanie przestrzenne wymaga świadomego i kompleksowego podejścia, zwłaszcza, w przypadku działek w ścisłym centrum miasta.

Na konferencji prasowej władarz potwierdził powyższe i dodał, że centrum wymaga „nowego spojrzenia”. Jego zdaniem ten obszar powinien być zabudowany obiektami „miałotwórczymi, wielokondygnacyjnymi”.

(ma.w)

Prezydent Polowy podejrzany i przesłuchany. CZY ZNIEWAŻYŁ FLAGĘ NARODOWĄ?

Wydział Kryminalny Komendy Powiatowej Policji w Raciborzu prowadzi postępowanie w sprawie publicznego znieważenia flagi RP. Miał tego dokonać Dariusz Polowy prezydent Raciborza. Włodarz skomentował ten temat na ostatniej konferencji posesyjnej. Wcześniej pochyliła się nad nim komisja skarg kierowana przez Annę Ronin.

Skargę na działalność Prezydenta Miasta Racibórz w zakresie wywieszania flagi narodowej otrzymała Rada Miasta. Chodzi o opuszczenie flagi na maszcie ustawionym na Rondzie im. Żołnierzy Niezłomnych.

Sprawą zajęła się Komisja Skarg, Wniosków i Petycji, której przewodniczy Anna Ronin.

Strona skarżąca w piśmie wysłanym pocztą do Rady Miasta Racibórz wskazała

tylko pierwszą literę imienia i nazwisko oraz adres elektroniczny.

Na podany adres elektroniczny została wysłana informacja o skierowaniu skargi do Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, jak również wezwano stronę do uzupełnienia imienia i adresu do korespondencji. W obu przypadkach korespondencja elektroniczna nie została doręczona. Za każdym razem adnotacja wskazywała, że użytkownik jest nieznan.

– W związku z powyższym mając na uwadze przepis § 8 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 8 stycznia 2002 r. w sprawie organizacji i przyjmowania skarg i wniosków (Dz.U. z 2002 r. Nr 5 poz. 46) mówiący, że „Skargi i wnioski niezawierające imienia i nazwiska (nazwy) oraz adresu wnoszącego pozostawia się bez rozpoznania” i tak postąpiła Rada Miasta – na sesji grudniowej, jednogłośnie.

Spytaliśmy Dariusza Polowego o komentarz do tego tematu na grudniowej konferencji posesyjnej. Policja prowadzi postępowanie, a prezydent

opuszczał flagę do połowy masztu już dwukrotnie. – Jest w tej sprawie korespondencja o dosyć szerokim zakresie adresatów – przyznał włodarz.

Powiedział, że 13 grudnia zdecydował o opuszczeniu flagi, gdyż data jest na tyle ważna w historii Polski. – Oddajemy w ten sposób hołd ludziom z terenu naszego województwa. To były osoby, które straciły życie w tamtym czasie, ale wielu ludziom w stanie wojennym przewrócono życie, a nasz kraj cofnął się cywilizacyjnie i wciąż jeszcze zbieramy plon tamtych decyzji – uważa D. Polowy.

Prezydent wskazuje też atut edukacyjny takiego gestu. Chce, by młode pokolenie pamiętało o historii.

– Uważam, że nie wykonuję żadnych działań bezprawnych. Postępowanie w sprawie o wykroczenie się toczy i pewnie dojdzie do rozprawy sądowej. Jestem przekonany, że żadnego naruszenia prawa nie robię obniżając flagę na maszcie do połowy wysokości, wskazując przy tym wyraźnie powód decyzji. Jeżeli zdarzyłoby się, że

sąd będzie miał inne zdanie w tej sprawie, to wtedy będę się nad tym zastanawiać – powiedział dziennikarzom D. Polowy na konferencji 23 grudnia.

Prezydent Dariusz Polowy jest podejrzany o popełnienie wykroczenia z art. 49 par. 2 Kodeksu Wykroczeń. Został już przesłuchany na komendzie.

Po raz pierwszy obniżył flagę na maszcie w rocznicę Nocy Kryształowej, pogromu ludności żydowskiej w niemieckim Ratibor. – Uznałem, że ludzie, którzy tu mieszkali powinni być upamiętnieni – stwierdziła głowa miasta.

D. Polowy przypuszcza, że autorem zgłoszenia na policję i skargi do rady miasta jest ta sama osoba. Urząd uznał pismo za anonimowe.

Przy okazji pytań o sprawę flagi padło pytanie jak Dariusz Polowy ocenia akcję Wolne Sądy – protest wobec planowanej przez PiS reformy sądownictwa (protestujący pojawili się także pod raciborskim sądem). – Chciałbym, żeby sądy były szybkie – skwitował prezydent miasta. (ma.w)

Prezydent Polowy chce zamknąć temat starego szpitala i winiarni

Popadające w coraz większą ruinę obiekty w centrum Raciborza mają zostać fachowo zabezpieczone. Choć to obiekty prywatne, to za prace zapłacić mają podatnicy. Decyzję podjął Dariusz Polowy, bo „trzeba się z tym uporać”.

Stary szpital to miejsce częstych interwencji straży pożarnej, bo przy Bema dochodzi do zaprószeń ognia przez dzikich lokatorów byłej lecznicy. Obiekt nie jest odpowiednio zabezpieczony, a właściciel części popadającej w ruinę nie reaguje na wskazania służb miejskich. Prezydent Polowy postanowił, że Miasto pokryje koszty tzw. zabezpieczenia zastępczego, jeśli decyzję o konieczności skorzystania z takich działań wyda Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego. Głowie miasta poszedł na rękę starosta raciborski Grzegorz Swoboda. – Pan starosta powiedział, że przyspieszył prace w tym zakresie i lada dzień decyzja PINB powinna być wydana – mówił dziennikarzom na konferencji posesyjnej D. Polowy. (m)

Taką procedurę wykonano już w przypadku budynku zabytkowej winiarni przy ul. Zborowej. Od strony ulicy obiekt został zabezpieczony siatkami chroniącymi przed spadającym tynkiem i większymi fragmentami elewacji. Potrzebne są tam jednak kolejne prace i nakłady. Miasto przejmie od marca parking pod winiarnią, a zły stan budynku powoduje, że w tym miejscu ustawiono barierki. – Jak przeprowadzamy zabezpieczenie zastępcze w szpitalu, to będziemy przyglądać się winiarni – zapowiedział Dariusz Polowy na swojej konferencji prasowej. W sprawie winiarni problem zgłaszali jej sąsiedzi z drugiej strony. Obawiają się o zdrowie i życie, bo gruz opada im na podwórko. Parkowanie tam aut to ryzyko, że pojazd zostanie zniszczony.

– Trzeba się z tym uporać, to już trwa tyle lat – tłumaczy prezydent konieczność zaangażowania pieniędzy z budżetu Miasta w zabezpieczenie prywatnych budynków przy ul. Bema i Zborowej.

(m)

Już 3269 mężczyzn po pięćdziesiątce odzyskało 100% możliwości seksualnych

Nowy środek na potencję dla mężczyzn 50+



TYLKO do 14 stycznia 72% taniej!

100% satysfakcji

Wyprodukowany specjalnie dla mężczyzn w wieku dojrzałym bije rekordy popularności za oceanem. Nazywany afrodyzjakiem XXI wieku przywraca pełnię zdolności seksualnych, naturalnie odbudowuje libido i wzmacnia erekcję.

Statystyki są przygnębiające: ponad 60% 50-latków uprawia seks tylko 1–2 razy w miesiącu, a aż 1/4 wcale. Z kolei wśród 60-latków tylko połowa jest aktywna seksualnie, pozostali zamieniają się we sfrustrowanych i zrzędzących emerytów, którym trudno przyznać się, że najbardziej w życiu boli ich brak seksu. Tylko, że to NIE JEST ich wina! Osłabienie libido i problemy z erekcją dotyczą już co czwartego mężczyznę w Polsce, czego przyczyną są głównie: stres, pośpiech, niezdrowy tryb życia oraz niski poziom testosteronu we krwi. W końcu przychodzi taki moment, że mężczyzna zaczyna mieć poważne problemy ze wzrodem. Rodzi to ogromną frustrację, która niszczy jego samoocenę i rujnuje jego związek.

5 naturalnych substancji stymulujących erekcję

Jeśli ten problem dotyczy również Ciebie (albo Twojego męża lub partnera) – nie jesteś sam!

Z problemem braku (lub niepełnej) erekcji milionów mężczyzn na świecie postanowili rozprawić się naukowcy z ośrodka klinicznego w Houston. Najpierw na podstawie badań wytypowali najczęstsze przyczyny impotencji. Następnie poszukiwali najlepszych, naturalnych sposobów, które pozwolą je pokonać. I tak stworzyli **preparat, który łączy w sobie 5 najsilniejszych substancji stymulujących**



Mąż dobiega już do 60. Zawsze wolałam starszych facetów, ale mam też swoje potrzeby! Ostatnio każda próba seksu kończyła się kompletną klapą! Staszek zawstydzony swoją łózkową niesprawnością uniósł mnie jak ognia. Miałam tego dość, musiałam coś z tym zrobić! Szukałam, szukałam i w końcu natrafiłam na ten preparat. Już po jednej tabletkie zażytej przez męża wreszcie poczułam co to porządny seks! A teraz po 3 tygodniach nie mogę wyjść z zachwyty. Każdego wieczora po parę godzin, znowu czuje się jak nastolatka!

Iwona (46 lat) z Płocka

erekcję. Środek, który składa się w 100% z naturalnych wyciągów roślinnych (w przeciwieństwie do sztucznych dopalaczy dostępnych na rynku działających krótko i doraźnie).

Pan Marcin W. z Krakowa był jednym z tysięcy mężczyzn w Polsce, których dotknął problem spadku libido i braku erekcji. Oto jego relacja:

Mam 57 lat, żonę, dwójkę dorosłych dzieci. Od 28 lat pracuję jako organista w kościele. Problemy ze wzrodem zaczęły się u mnie od choroby prostaty. Z początku myślałem, że to chwilowe, ale niestety, chęć do seksu spadła, nie miałem wzrodu i stresowałem się. A moja żona lubi seks! Czuję, że zawodzę ją na całej linii, że nasze życie intymne gaśnie. Wiądry nie chciałem brać ze względu na nadciśnienie. No ale co ma zrobić facet, któremu nie staje? Samoocena leci w dół, zacząłem sobie sączyć wino wieczorami. A moja żona zmieniła się w prawdziwą jędzę, biegła tylko po domu i trzaskała garnkami. Czuję się jak niepełnosprawny staruszek...

Któregoś dnia przeczytałem w gazecie, że poszukują chętnych do wypróbowania nowego preparatu na potencję. I zgłosiłem się. Zwłaszcza, że pisali iż mogą brać go osoby z nadciśnieniem, chorzy na serce i prostatę. Po kilku dniach dostałem preparat pocztą. Dyskretnie opakowany w zwykłe, szare, tekturowe pudełko. Zacząłem brać, jak pisali: jedną tabletkę rano, drugą wieczorem. I stał się cud! [śmiech]

Dokładnie trzeciego dnia wieczorem poczułem, jak narasta we mnie ochota na seks. Jakiś taki entuzjazm we mnie wstąpił i energia. Poczułem, jak sztywnieję. Rewelacja. Tego dnia uprawialiśmy seks jak dawniej, a nawet lepiej, bo mogłem długo. I tak już zostało! Moja żona przemieniła się znów w fajną babkę, chodzi zadowolona. Dobrze jest!

W jaki sposób preparat odbudowuje i wzmacnia mechanizm erekcji?

Działanie preparatu z Houston jest dogłębne i trwałe. Nie tyle sztucznie wywołuje erekcję (co w przypadku



Po skończeniu 60 lat czułem się jak jakiś seksualny inwalida. Martwiłem się, że przestanę wystarczać żonie i będzie szukała wrażeń u młodszych i sprawniejszych... Ze względu na problemy z sercem nie mogłem używać słynnych niebieskich tabletek. Lekarz zachęcił mnie do spróbowania tych naturalnych tabletek biostymulacyjnych. Mówił, że ich skuteczność sięga nawet 99%. No i faktycznie. Nie miałem wyboru, postanowiłem spróbować. To był strzał w dziesiątkę! Czuję się jakbym znowu miał 20 lat, a czasem chcę mi się jeszcze bardziej niż wtedy! Już prawie 30 lat po ślubie, a z żoną jest tak jak na samym początku związku. Jest moc!

Andrzej K. (67 lat) z Bud

popularnych na rynku preparatów może być bolesne), ile **permanentnie uzdrawia cały mechanizm i odbudowuje męskie libido** począwszy od hormonów (zwiększa naturalną produkcję testosteronu w organizmie), na naprawieniu mechanizmu erekcji kończąc.

Preparat działa na TRZECH głównych płaszczyznach: **1) zwiększa produkcję tlenu azotu**, który odpowiada za prawidłowy dopływ krwi do penisa i nasilenie erekcji; **2) wzmacnia erekcję i pozwala lepiej ją kontrolować** oraz wydłuża czas jej trwania poprzez zwiększenie ukrwienia ciał jamistych

i utrzymanie na stałym poziomie stężenia cGMP, **3) poprawia libido i wydolność seksualną** (m.in. zawiera tzw. **naturalną wiagrę, czyli peruwiański korzeń rośliny Lepidum meyenii – skuteczny afrodyzjak zwiększający doznania seksualne** i stosowany przez starożytnych Inków). W efekcie mechanizm erekcji zostaje **NA TRWAŁE zregenerowany** za pomocą naturalnych i bezpiecznych dla zdrowia ekstraktów roślinnych. A mężczyzna odzyskuje **możliwości seksualne takie, jak miał w wieku 20 – bądź 30-kilku lat!** Bez chemii i sztucznego pobudzania, jak to ma często miejsce w wypadku wielu innych dostępnych na rynku środków.

Dla kogo jest preparat?

Preparat został stworzony specjalnie z myślą o mężczyznach DOJRZAŁYCH w tym również cierpiących na nadciśnienie, dolegliwości układu krążenia czy prostaty. Nie powoduje skutków ubocznych, ponieważ nie wywołuje erekcji sztucznie, tylko naprawia jej mechanizm. Ale mogą go oczywiście stosować również młodszy mężczyźni.

Preparat dotarł niedawno do Europy. W Polsce jest dostępny wyłącznie w sprzedaży telefonicznej. Zamawianie jest dyskretne, nie trzeba wcześniej nic płacić – dopiero w momencie odbioru przesyłki. Warto zadzwonić już dzisiaj, ponieważ pierwsze 150 osób otrzyma dofinansowanie!

DOFINANSOWANIE DLA PIERWSZYCH 150 OSÓB!

Pierwsze 150 osób, które zadzwoni do 14 stycznia 2020 r., dostanie **dofinansowanie!** Otrzymasz wówczas naturalny preparat na odbudowanie potencji i wzmocnienie erekcji za udział w Klubie Seniora **za jedyne 325⁸⁷ zł** (przesyłka GRATIS!)

Zadzwoń dziś: 81 300 33 05

Od poniedziałku do niedzieli: 8:00–20:00
(Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

Nić Ariadny. Myśl sylwestrowo-noworoczna

ks. Łukasz Libowski przedstawia



Wchodzić w labirynt

W wielu katedrach zbudowanych w XII i XIII w., a więc, szanowni moi czytelnicy, w wielu katedrach gotyckich, bywają bardzo ciekawe posadzki; takie posadzki są np. w katedrach w Chartres i Amiens w północnej Francji, jest taka posadzka w katedrze sienneńskiej. Chodzi o to, że na posadzkach w nawach głównych tych świątyń wyłożono z kamiennych albo marmurowych płyt wzory labiryntów.

Labirynt taki w przybytku gotyckim miał dwojakie zastosowanie. Po pierwsze, stanowił symbol. Wyobrażał i uświadamiał ludziom, że życie człowieka jest w swej istocie błakaniem, tułaniem się w labiryncie. Po drugie natomiast, labirynt na podłodze imponującego, strzelistego kościoła średniowiecznego miał funkcję praktyczną. Każdy wierny, który nie był w stanie pielgrzymować do odleglejszego jakiegoś sanktuarium, świętego miejsca, klękał u początku tego labiryntu i na kolanach przebywał całą wyznaczoną przezeń drogę, aż dotarł do jego, tego labiryntu, środka. Ów rytuał zastępował fizyczne, rzeczywiste pielgrzymowanie do jakiegoś szczególnego miejsca kultu.

Moi drodzy! Dziś mamy sylwester, a więc ostatni dzień roku 2019, jutro rozpoczniemy natomiast rok 2020. To jakby wchodzić w labirynt.

Nić, która ratuje

O labiryncie, między innymi, rzecz jasna, o labiryncie, opowiada jeden z mitów greckich. Jeden z mitów bardziej, myślę, znanych, mianowicie mit o Minotaurze. Zawiera mit ten, jak sądzę, pewną głęboką intuicję, która w dni, które teraz przeży-



Ariadna daje Tezeuszowi nić. Obraz Pelagio Palagiego (1775 – 1860).

wamy, w dni na przełomie lat, kiedy wkraczamy w labirynt nowego roku, stanowić może dla nas wskazówkę. Proponuję zatem, żebyśmy sobie historię Minotaura krótko przypomnieli.

Kiedy Pazyfae, żona Minosa, króla i prawodawcy Krety, fundatora, ojca kultury minojskiej, która to kultura legła u podstaw kultury helleńskiej, wskutek szalonej, kłątwa Posejdon wywołanej miłości do świętego byka, podarowanego jej mężowi, Minosowi, przez boga oceanów i mórz, porodziła kolejne dziecko, dworzanie i wszyscy Kreteńczycy zamarli. Wszelako dziecko było dziwne: w połowie było człowiekiem, w połowie zaś bykiem. Istny był to stwór; było to monstrum. Nazwano je imieniem Minotaura.

Dziecko powoli rozwijało się i rosło. Z upływem czasu stawało się jednak groźne i

niebezpieczne dla ludzi. Dla tego Minos, władca sprawiedliwy, któremu zależało na pokoju w państwie i dobrobycie obywateli, nakazał swemu architektowi i wynalazcy Dedalowi zbudować dla Minotaura labirynt. Dedal, ateńczyk, który, zamordowany z zazdrości swego siostrzeńca Talosa, który wymyślił piłę i koło garncarskie, zbiegł ze swojego ojczystego miasta i znalazł schronienie w Knossos, był człowiekiem o ogromnej wiedzy, a przy tym bardzo pracowitym. Szybko przeto królewskie zlecenie wykonał: zaprojektował i wybudował imponujący, wspaniały labirynt. I w tym labiryncie zamknięto gwałtownego, nieobliczalnego Minotaura. A jako że Minos pokonał w wojnie Ateńczyków, zażądał od nich, aby co dziewięć lat przysyłali do Knossos siedmiu dorodnych, krzepkich mło-

dzieńców i siedem pięknych panien. Owi mężczyźni i owe kobiety miały być zamykane w labiryncie i tym sposobem składane w darze wściekłemu Minotaurowi. Tak też się działo.

Aż razu pewnego zgłosił się w Atenach jako ochotnik, jako chcący dać się zamknąć z Minoturem w labiryncie, książę Tezeusz. Był to mąż dzielny, śmiały, waleczny. Miał ambity zamiar: chciał zabić potwora, żywiącego się krwią jego rodaków. Ten Tezeuszowy plan spodobał się córce króla Minosa, Ariadnie. Postanowiła pomóc księciu. Gdy zatem wchodził ten do labiryntu, Ariadna wetknęła mu w dłoń końcówkę nici, zatrzymując kłębek tej nici. Kiedy więc odważny Tezeusz najpierw znalazł w labiryncie Minotaura, a potem zmierzył się z nim, stoczył walkę i zabił go, szybko i łatwo mógł znaleźć drogę

powrotną i wyjście ze skomplikowanej budowli. Nić Ariadny pomogła mu tedy wykonać podjęte zadanie. Nie pozwoliła mu się w labiryncie zgubić i tym samym uratowała mu życie.

Jezus Chrystus

Mili Państwo, wchodzimy, powiadam, w labirynt. Tym labiryntem jest dla nas nowy rok. Co o tym labiryncie wiemy? Z całą pewnością to jedno: że, choć może jest on i wspaniały, czeka w nim na nas wiele mrocznych i krętych korytarzy, wiele dziwnych, zaciemionych, tajemniczych i zdradliwych komnat, przez które to niekończące się korytarze i komnaty, czy nam się to podoba bardzo, czy niebardzo, będziemy musieli przebrnąć, przejść. I wiemy, że w zaułkach i zakamarkach tegoż labiryntu czai się gdzieś i kryje Minotaur, bestia okrut-

na i bezwzględna, która chce nas pochłoniąć, zniszczyć. Tym strasliwym Minoturem, jeśli zdecydujemy się na taką interpretację streszczonego mitu, jest nasz przeciwnik, diabeł, zły, o którym pisze święty Piotr w swoim liście, że „[...] jak lew ryczący krąży, szukając kogo pożreć” (1P 5, 8). Albo, jeśli życzymy sobie interpretacji mniej, że tak się wyrażę, drastycznej, możemy widzieć w Minotaurze personifikację swoich strachów, lęków, obaw, swojej słabej woli, bezsily, swojej beznadziei, swojego zwątpienia...

Ale, kochani czytelnicy, nie musimy się bać i trwożyć. U wejścia do labiryntu staje bowiem razem z nami Ariadna. Jest nią Najświętsza Maryja Pana, Matka Boga, Bogarodzica Dziewica – wszak 1 stycznia przypada uroczystość ku jej czci. I podaje nam Ariadna – Maryja swoją cudowną nić, żebyśmy się w labiryncie 2020 roku nie zgubili. Jest tą nicią jej syn, Jezus Chrystus. Jeśli tej nici, Jezusa, mocno się chwycimy, wyjdziemy z labiryntu nowego roku, i w ogóle z labiryntu naszego życia, szczęśliwie, bezpiecznie i cało. Ta nić, tylko ta nić, ta jedna nić, Chrystus, przeprowadzi nas przez wszystkie zakręty i pułapki. Tylko ta nić z otwierającego, rozpościerającego się przed nami przepastnego labiryntu nas wydobędzie. Tylko dzięki tej nici z naszego labiryntu się wydobędziemy. Tylko ta nić nas ocali.

Abyśmy zawsze tę nić, Boga samego, Chrystusa, w naszym ręku mocno trzymali i abyśmy z nią i za nią wytrwali i z wiarą szli. Tego życzę, sylwestrowo-noworoczni Państwo, z całego serca wam i sobie w ostatni dzień starego i pierwszy dzień roku nowego.

**KOMPLEKSOWE
USŁUGI POGRZEBOWE**

Jeruzalem

CAŁODOBOWO

Trumny, obsługa pogrzebu,
miejsca pochówku,
wieńce, przewóz zwłok

Formalności pogrzebowe w biurze na terenie cmentarza
(czerwony budynek), tel. 32 415 57 03 602 692 349

www.acjeruzalem.pl, e-mail: biuro@acjeruzalem.pl

Firma Pientka

Usługi pogrzebowe

Gerard Pientka

Oferujemy:

- wyrób i sprzedaż trumien
- międzynarodowy przewóz zwłok
- kremacje
- wieńce, kwiaty

CAŁODOBOWO

47-480 Żerdziny, ul. Powstańców Śl. 48, tel. 32 419 83 49, 602 115 104

NOWY DOM POGRZEBOWY:
Racibórz, ul. Głubczycka 50, tel. 32 419 83 49

Punkt sprzedaży:
Baborów, ul. Krakowska 1 (budynek ZUK)

www.pogrzeby-pientka.pl

24h

RADIO TAXI

EXPRESS

RACIBÓRZ

32 415 30 60
32 415 34 44

32 415 30 60
32 415 34 44

www.radiotaxiraciborz.pl

OFERUJEMY:

- ✓ płatności elektroniczne – NOWOŚĆ!
- ✓ zamawianie kursów na czas
- ✓ wynajem kierowców
- ✓ drobne zakupy

VISA, PAY, MasterCard, Maestro

SMACZKI czyli czym żyliśmy przez ostatni rok

Przytaczamy najważniejsze wydarzenia minionego roku gmin wiejskich i miejsko-wiejskich powiatu raciborskiego. Przypomnijmy sobie, czym w 2019 roku żyły Krzyżanowice, Krzanowice, Rudnik, Pietrowice Wielkie, Kornowac, Nędza i Kuźnia Raciborska.

STYCZEŃ

Kuźnia Raciborska: Rudy chcą do Rybnika

Na łamach „Nowin Raciborskich” głośno wybrzmiała sprawa odejścia Rud od Kuźni Raciborskiej. O takim scenariuszu mówili radni z Rud (KWW To my! Razem zmieńmy Rudy – dla siebie i przyszłych pokoleń): Manfred Wrona, Adrian Lepiarczyk, Roman Wilk oraz Henryk Wrzosok. Zauważali, że o odłączeniu głównie mówią dlatego, że nie podoba im się sposób i styl zarządzania gminą od kilku lat. Dokładnie od 4 lat (czyli od chwili kiedy burmistrzem został Paweł Macha). Obecnie, jak słyszymy, pomyśl ten jednak nie wejdzie w życie i rozwoju Rud z Kuźnią Raciborską nie będzie.

Nędza: pod wodzą jednego dyrektora

Samorządowcy z Nędzy zaczęli mówić o połączeniu Gminnego Centrum Kultury i biblioteki. Obecnie obie instytucje mieszczą się w jednym obiekcie. Potrzeba połączenia, jak przyznała w rozmowie z Nowinami wójt Anna Iskała, wynika z samego zapotrzebowania. Chodzi o lokalizację obu instytucji i fakt, że pracownicy często uczestniczą naprzemiennie w swoich działaniach. Instytucje wiele łączy, dzieli natomiast osobny szef. Po połączeniu wszyscy pracownicy, łącznie z tymi pracującymi w filiach bibliotecznych pracowaliby pod wodzą jednego dyrektora.

Krzanowice: sekretarz na zastępstwo

Były wiceburmistrz Pszowa Dawid Topol został zaproszony przez burmistrza Krzanowic Andrzeja Strzedulę do współpracy. Zatrudniono go na stanowisku sekretarza gminy. – Zatrudnienie Dawida Topola jest związane z nieobecnością naszej sekretarzesz Ireny Dudy. To umowa na zastępstwo – wyjaśniał nam wówczas władarz Krzanowic.



Tworów: odcinkowy pomiar prędkości lekarstwem na rozwiązanie problemu?

Radny Oliwier Huptaś zaproponował na sesji rady gminy w Krzyżanowicach postawienie odcinkowego pomiaru prędkości na ulicy Nowej w Tworów, na wzór tego znajdującego się w Gorzycach. – Tam faktycznie to działa, samochody tam jeżdżą poniżej 50 km/h na godzinę – argumentował. Zalecał nawiązanie współpracy z zarządcą drogi. Zauważał, że takie rozmowy mogą być prowadzone przez kilka lat, ale może w końcu się uda. Wójt Grzegorz Utracki kilka tygodni później wracając do pomysłu radnego, zauważał, że ten jest niewykonalny. Powód? Odcinek, który wskazywał wówczas radny, ma dwie różne prędkości. Wójt zauważał również, że wskaźniki dotyczące odcinka DK 45, tego, który zlokalizowany jest w gminie, są najniższe, jeżeli chodzi m.in. o wypadkowość.

Rudnik, Kobyla: tysiąc powodów do czytania książek

Dwie szkoły z powiatu raciborskiego otrzymały po 1000 książek.



To nagroda, którą zdobyły w konkursie „Tysiąc powodów by czytać” od Empiku. Książki trafiły do Szkoły Podstawowej im. abp. Józefa Gawliny w Rudniku oraz Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Kobylu. Wartość książek dla jednej placówki oszacowano na 25 tys. złotych.

Nędza: sołtysi rozpoczęli rządy

Gmina Nędza jako pierwsza w powiecie raciborskim wyłoniła wszystkich sołtysów poszczególnych sołectw. Ponadto kadencję szefów wsi wydłużono o rok, czyli dopasowano do kadencji w samorządach, z 4 do 5 lat.

LUTY

Kobyla: ekologiczne ogrzewanie okazało się zbyt drogie

Marian Sieradzki z Kobylu postanowił odejść od ogrzewania domu piecem na węgiel i przejść na gaz. Jako że Kobyla nie jest podłączona do sieci, nowy kocioł zasilają propanem – butanem, który kupował po sąsiedzku w punkcie wymiany butli. Początkowo nie żałował inwestycji w kocioł gazowy. – Jedenastolitrowa butla wystarczała na nieco ponad dwa dni. Miesięczny koszt ogrzewania domu wynosił około 500 zł. Tyle samo kosztowała wtedy tona węgla, tak więc nie było to złe rozwiązanie – wspominał na łamach Nowin pan Marian. Później zdecydował się na



podpisanie umowy z firmą AmeriGas, a ta zmiana przekroczyła jego możliwości finansowe. – Żeby ogrzać dom muszę w ciągu godziny spalić metr sześcienny gazu, czyli godzina ogrzewania kosztuje mnie 8 złotych – mówił nam. Właśnie dlatego pan Marian postanowił naprawić stary kocioł węglowy i wrócić do tej formy ogrzewania domu zimową porą.

Bolesław: wieś bez szkoły

Z początkiem lutego na łamach „Nowin Raciborskich” relacjonowaliśmy burzliwy przebieg sesji rady gminy w Krzyżanowicach, gdzie doszło do zgrzytu na linii wójt Grzegorz Utracki – radni opozycyjni. Poszło o likwidację Szkoły Filialnej w Bolesławiu, wchodzącej w skład Szkoły Podstawowej im. Bohaterów Westerplatte w Bieńkowicach. Radna Barbara Szymczyna z Bolesławia wyraziła swój żal w specjalnie przygotowanym liście. Była zaskoczona, że uchwała w tej sprawie jest procedowana, bo – jak zauważała – projekt uchwały trafił na jej skrzynkę mejlową tego samego dnia, co sesja. Na głosowaniu obecnych było jedenastu radnych, „za” opowiedziało się ośmioro rajców, „przeciwko” zagłosowały trzy osoby.

Krzanowice: koniec z wiatrakami?



Firma VisaVento stawiając w Krzanowicach kolejne wiatraki, zapowiedziała w rozmowie z Nowinami, że te są już ostatnimi turbinami, które zdecydowali się tam umiejscowić. – Był plan postawienia trzydziestu wiatraków, jednak w tym rejonie nie chcę już ani złotówki więcej inwestować – mówił nam inwestor. Jako powód decyzji sygnalizował ciągle protesty ze strony mieszkańców.

Rudnik: gmina doczekała się logo

Gmina Rudnik oficjalnie pochwaliła się logiem. Autorką znaku jest Dominika Płaszewska. W logo zawarta jest wieża zamkowa nawiązująca do obecnych oraz byłych gminnych pałaców, gałązka dębu, która jest symbolem siły i szlachetności oraz kłos zboża z 14 ziarnami, które odnoszą się do ilości sołectw w gminie.

Nędza: szok we wsi



Do redakcji Nowin zgłosił się zbulwersowany czytelnik, który poinformował o wycince drzew przy drodze pomiędzy Ciechowicami w Nędzy a Turzem w Kuźni Raciborskiej. – Kto pozwolił na wycinkę zdrowych drzew? – pytał w korespondencji. Jak się

okazało, zezwolił na to miejscowy urząd gminy. Były to topole. Wójt Nędzy Anna Iskała z kolei uspokajała i mówiła, że pozwolenie na wycinkę to jedno, ale obowiązek nowych nasadzeń to drugie. – W tym miejscu mieliśmy za każdym razem powtarzający się problem. Przy większych wiatrach te drzewa się łamały i tarasowały drogę. Ponadto korzenie drzew całkowicie naruszyły strukturę melioracyjną pól oraz rowu odwadniającego, który jest wzdłuż drogi wojewódzkiej. Oprócz tego te drzewa są zbutwiały w środku – tłumaczyła szefowa Nędzy.

Kornowac: śmieci ostro w górę

Decyzja zapadła i od marca mieszkańcy Kornowaca musieli zmierzyć się z nowymi stawkami za wywóz śmieci. I tak za odpady komunalne zbierane i odbierane w sposób selektywny mieszkańiec płaci 25 złotych (było 20, zł), to w przypadku, gdy nieruchomość zamieszkuje sam. W przypadku od dwóch do sześciu osób 19,50 zł, natomiast od siedmiu i więcej osób 18,50 złotych (było 11 zł). Jeżeli odpady komunalne nie są zbierane i odbierane w sposób selektywny, to cena miesięczna na jednego mieszkańca wynosi 50 złotych (było 40), w przypadku od dwóch do sześciu osób 39 zł, a od siedmiu i więcej osób 37 zł (było 22 zł).

MARZEC

Pietrowice Wielkie: zwycięzca „Koła Fortuny”



Odcinek 434, czyli ten, który został wyemitowany w piątek 1 marca, okazał się szczęśliwy dla pochodzącego z Pietrowic Wielkich, a od około sześciu lat mieszkającego w Gliwicach Łukasza Reichela. Najpierw wygrał 11 tys. 50 zł, a po odgadnięciu finałowego hasła, czyli „Odrodzić się jak feniks z popiołów” kolejne 30 tys. złotych. Wygrał tym samym jedną z najwyższych wówczas kwot w historii programu.

Kuźnia Raciborska: kobieta przejęła rządy

Anna Kijek przejęła rządy w Miejskim Ośrodku Kultury, Sportu i Rekreacji w Kuźni Raciborskiej. Zastąpiła na tym stanowisku ówczesnego dyrektora Michała Fitę, który został powołany na stanowisko wiceprezydenta Raciborza.

Cyprzanów: dom dziecka znów z dziećmi



W grudniu w Pietrowicach Wielkich wybrzmiał problem z zamknięciem domów dziecka w Samborowicach i Cyprzanowie. Stało się tak, bo stowarzyszenie Otwarte Serca Dzieciom, które je prowadziło, przegrało konkurs o dotację na ten cel. Dzieci przeniesiono więc do innych miejscowości. Prowadzono jednak działania, aby odwrócić ten los. W marcu placówkę w Cyprzanowie udało się ponownie uruchomić.

Jankowice: chemiczna bomba w środku wsi

Rządzący Kuźnią Raciborską bili na alarm. Ktoś do Jankowic zwiózł niebezpieczne substancje. Mowa aż o 72 tysiącach litrów. W gminie zamierzano jak najszybciej pozbyć się problemu. Sytuację określono mianem kryzysowej.

Chałupki: wieś pogrążona w żałobie



Mieszkańcy Krzyżanowic oraz gmin ościennych żegnali w piątek 15 marca wieloletniego sołtysa Chałupek, śp. Ryszarda Chroboka. Uroczystości pogrzebowe odbyły się w kościele pw. św. Anny w Chałupkach. – Zawsze spokojny, opanowany, umiemy współpracować z każdym – wspominał zmarłego wójt Grzegorz Utracki.

Krzanowice: 300 zł na maluszka

W Krzanowicach wprowadzono boni żłobkowy w wysokości 300 zł. Ten dedykowany jest rodzinom z dziećmi do lat trzech, które są pod opieką niepublicznego żłobka, klubu dziecięcego, lub dziennego opiekuna w wymiarze co najmniej pięciu dni w tygodniu. Aby skorzystać ze świadczenia, rodzic musi przedstawić umowę z placówką, do której uczęszcza pociecha.

KWIECIEŃ

Borucin: 120 lat miejscowej szkoły



Zespół Szkolno-Przedszkolny w Borucinie edukuje od 1899 roku, czyli w 2019 roku placówka świętowała 120-lecie. Przez ten czas przez mury szkoły przewinęło się tysiące uczniów oraz spore grono nauczycieli. Z okazji jubileuszu do szkoły trafił sztandar.

Pietrowice Wielkie: będzie tężnia solankowa



Urzednicy z Pietrowic Wielkich zapowiedzieli budowę tężni solankowej. A lokalizację wyznaczono na teren obok znajdującej się już w gminie wieży widokowej.

Rudnik: nagrody dla najlepszych

Fala Gminy Rudnik – to wydarzenie, podczas którego rządzący Rudnikiem postanowili nagrodzić rolników, przedsiębiorców i organizacje pozarządowe z terenu gminy. Urzednicy mówili, że to pierwsza, ale nie ostatnia odsłona tego wydarzenia. Nagrody mają być wręczane co roku.

Chałupki, Tworków: unijne wsparcie dla dwóch wsi

Zdobyto środki na modernizację budynku byłej roszarni w Tworkowie oraz jednego z obiektów dawnego przejścia granicznego w Chałupkach. Na realizację zadania gmina otrzymała pieniądze z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

MAJ

Krzyżanowice, Rudnik: skarbnik zmieniła pracę

Skarbnik Danuta Biczysko, która dotąd przez 12 lat pracowała w krzyżanowickim urzędzie, postanowiła zmienić pracę. Przeszła do urzędu gminy w Rudniku. Tego samego dnia została pożegnana na sesji rady gminy w Krzyżanowicach i powitana na posiedzeniu rudnickiej rady gminy.

Cyprzanów: drzewko majowe znów postawione



W Cyprzanowie kultywują tradycję. Tam od kilku lat przy miejscowej OSP w majówkę stawiane jest drzewko majowe. Uroczystość poprzedzana jest nabożeństwem. Drzewo majowe rokrocznie stoi w Cyprzanowie do dożynek wiejskich.

Pogrzebień: od lat pielęgnują tradycję



Rokrocznie 4 maja mieszkańcy Pogrzebień spotykają się na procesji ku czci św. Floriana. Wydarzeniu początek dało potężne gradobicie w Pogrzebień. Całość od kilku lat wzbogacana jest również procesją konną.

Kuźnia Raciborska: pewne stacjonowanie terytorialsów

Starosta Grzegorz Swoboda i burmistrz Kuźni Raciborskiej Paweł Macha podpisali w kancelarii notarialnej w Raciborzu akt notarialny. Dokument przyczynił się do umiejscowienia w Kuźni Raciborskiej jednego z batalionów Wojsk Obrony Terytorialnej.

Krzanowice: pierwszy poważny zgryz w radzie

W krzanowickiej radzie miejskiej rządzi jedność. Bo wszyscy radni obecnej kadencji należą do tego samego ugrupowania co

burmistrz Andrzej Strzedulla (KWW Wspólna Gmina Krzanowice). Jedność nie oznacza jednak jednomyślności, czego dowiodła majowa sesja. Mimo że burmistrz chciał sprzedać jedną z działek miejskich, większość radnych nie wyraziła na to zgody.

Wojnowice: 115-lecie podstawówki



Zespół Szkolno-Przedszkolny w Wojnowicach w 2019 roku świętował jubileusz 115-lecia. Podczas uroczystości szkolnej nie brakowało przemów, podziękowań i chwil wzruszeń.

Łubowice: inauguracja konnej imprezy



Piękna słoneczna pogoda towarzyszyła pierwszej procesji konnej ku czci patrona rolników św. Urbana, którą zorganizowano w Łubowicach. Wydarzenie ma odbywać się co roku w innych sołectwach Rudnika.

Kuźnia Raciborska: plac Zwycięstwa godny swojej nazwy



Wiele lat trzeba było czekać, by miejsce znajdujące się w samym centrum Kuźni Raciborskiej doczekało się rewitalizacji. Dzięki determinacji władz i funduszom unijnym od 22 maja 2019 r. plac Zwycięstwa ponownie godny jest swej nazwy.

CZERWIEC

Pietrowice Wielkie: prymicja ks. Mateusza Zajdela



Radość w Pietrowicach Wielkich. Po 27 latach odbyła się tam kolejna prymicja, tym razem 26-letniego ks. Mateusza Zajdela.

Bieńkowice: najbezpieczniejsze gospodarstwo na Śląsku

Tytuł najbezpieczniejszego gospodarstwa rolnego w województwie śląskim w roku 2019, otrzymało gospodarstwo Renaty Wiesner z Bieńkowic. Nagrodę przyznano w wojewódzkim etapie XVII Ogólnokrajowego Konkursu „Bezpieczne Gospodarstwo Rolne” organizowanego przez Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego.

Krzanowice: gimnazjum pożegnane

Uroczystością zamknięto 20-letni rozdział edukacji, bo pożegnano ostatnie dwie gimnazjalne klasy. Były wspomnienia, występy uczniów oraz pamiątkowe zdjęcia. Podczas wydarzenia promowano również książkę pt. „Gimnazjum XXI wieku”.

Zabełków: po 40 latach najlepsi



Prawie pięć godzin odbywały się zawody sportowo-pożarnicze gminy Krzyżanowice. Areną zaciętej rywalizacji stało się boisko sportowe w Zabełkowie. Zwyciężyli strażacy z Rudyszwałdu. To ich pierwsza wygrana po 40 latach.

LIPIEC

Chałupki: biskup kontra farorz

Biskup opolski Andrzej Czaja wydał ostrzeżenie adresowane do duchownych. Przestrzegali w nim przed kontaktami z suspendowanym ks. Rafałem C. – byłym proboszczem parafii św. Anny w Chałupkach, który „trwając w zuchwałym nieposłuszeństwie wobec swojego biskupa”, „oczernia ks. bp. Czaję”. Kilka dni później ostrzeżenie zostało upublicznione na stronie internetowej archidiecezji wrocławskiej.

Krzanowice: 130-lecie OSP

Piękny jubileusz świętowali strażacy ochotnicy z Krzanowic. Od 130 lat są blisko mieszkańców, codziennie sprawiając, aby czuli się oni bezpiecznie.

Krzanowice: ze smutkiem pożegnali proboszcza



Ksiądz Tomasz Gierga opuścił Krzanowice po pięciu latach obecności, bo został odwołany przez biskupa opolskiego Andrzeja Czaję z urzędu proboszcza i został skierowany na urlop. Mieszkańcy z ogromnym smutkiem pożegnali duchownego podczas jubileuszu OSP Krzanowice.

Krzyżanowice: ósma gmina partnerska

Obok czterech gmin czeskich, węgierskiej, niemieckiej i austriackiej pojawił się Beltiug, czyli miejscowość leżąca w Rumunii. Na lipcowej sesji rady gminy w Krzyżanowicach radni jednogłośnie wyrazili zgodę, aby wójt Grzegorz Utracki podpisał stosowne porozumienie.

Rudnik: graffiti usunięte



Nieznani sprawcy wymalowali graffiti na przepompowniach pomiędzy Rudnikiem a Szonowicami. Zajście nie spodobało się rządzącym. O sprawie poinformowano policję, później graffiti zamalowano.

Maków: jubileusz strażaków



Strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej w Makowie świętowali 130-lecie. Obchody rozpoczęły się oficjalnym apelem, później w miejscowym kościele odprawiono uroczystą mszę świętą. W ramach wydarzenia strażacy otrzymali rozbudowaną remizę oraz wóz bojowy przekazany przez OSP Miedonia.

SIERPIEŃ

Pogrzebień: wieża widokowa w budowie

Rozpoczęto prace przy budowie wieży widokowej w Pogrzebień. Ta swoje miejsce znalazła przy ulicy Lubomskiej, tuż obok znajdującego się tam od kilku lat punktu widokowego.

Łańce: Maraton dożynkowy rozpoczęty



W najmniejszym sołectwie Kornowaca, czyli w Łańcach, odbyły się pierwsze dożynki w powiecie raciborskim w 2019 roku. Na czele przygotowani stanęła nowo wybrana sołtys Anita Dąbrowska.

Pietrowice Wielkie: Dzień Seniora uczczony

Jako jedni z pierwszych, seniorzy zrzeszeni w pietrowskim kole emerytów i rencistów uczcili swoje święto. Tradycyjnie najpierw uczestniczyli w nabożeństwie odprawionym w kościele pw. św. Krzyża, a później biesiadowali przy ognisku.

Kuźnia Raciborska: gmina świętowała w rytm muzyki

Sportowo, artystycznie i muzycznie – tak w Kuźni Raciborskiej świętowano dni miasta. Dwudniową zabawę wieńczyły koncerty. Pierwszego dnia wystąpiła Lanberry, a drugiego dnia Video.



KUŹNIA RACIBORSKA: terytorialiści oficjalnie w gminie

Na ten moment oczekiwano dwa lata. W poniedziałek 2 września oficjalnie na ręce przedstawicieli Wojska Polskiego przekazano budynek byłej szkoły podstawowej przy ul. Arki Bożka, gdzie docelowo będzie stacjonować batalion 13. Śląskiej Brygady Obrony Terytorialnej.



Sławików: światełko w tunelu

Rudnik postanowił sięgnąć po dotację z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego z przeznaczeniem na zmiany w pałacu w Sławikowie. W planach jest zabezpieczenie ruin oraz wyczyszczenie pałacu wewnątrz z gruzu i zarośli. Mowa również o zamontowaniu wewnątrz obiektu podestów umożliwiających jego zwiedzanie. Zmiany mają dotknąć także przypałacowy ogród. Urzędnicy chcą usunąć stamtąd zarośla i drzewa, które nie stanowią założeń parkowych.

Tworów: we wsi powstał żłobek



Przy miejscowym przedszkolu w Tworowie powstał żłobek. Placówka przeznaczona jest dla dziesięcioro dzieci do lat trzech. – Drogie dzieci to z myślą o was to przedsięwzięcie zakończyło się finałem. Mamy piękny żłobek. Jesteśmy dumni, bo jako nieliczna gmina wiejska mamy wspaniałe pomieszczenia i wy możecie się tutaj bawić, pod czujną ochroną opiekunek – mówiła podczas otwarcia dyrektorka Beata Bobrowska.

Pogrzebień: wieża widokowa otwarta



Po kilku tygodniach robót w Pogrzebieńiu otwarto wieżę widokową. Budowlę wykonano z elementów metalowych na planie kwadratu w formie ostrosłupa. To pierwsza tak prezentująca się wieża widokowa w naszym regionie. Ma prawie 20 metrów wysokość i składa się z trzech podestów na poziomach: 3,21 m, 6,42 m oraz 9,21 m.

Górki Śląskie: ostatnie dożynki sołtysa

Bez korowodu, ale z festynem. W Górkach Śląskich zorganizowano dożynki, a na czele przygotowań stanął wybrany kilka miesięcy wcześniej sołtys Bernard Machnik. Były to jednak ostatnie dożynki sołtysa, ponieważ złożył on rezygnację z tej funkcji, z racji przeprowadzki do Raciborza.

PAŹDZIERNIK

Rudy: Szczekowyje w Buku

W sobotnie, ciepłe jak na październik przedpołudnie, na terenie amfiteatru Buk w Rudach odbyły się drugie Międzynarodowe Wyścigi Psich Zaprzęgów pn. Szczekowyje w Buku. Na starcie pojawiło się ponad 170 zawodników z całego kraju, jak również z zagranicy.

Kuźnia Raciborska: nauka biologii w innym wydaniu

Mikroskopy, zestawy do badania wody, gleby, powietrza czy modele biologiczne. W piątek 11 października w Szkole Podstawowej im. Jana Wawrzynka w Kuźni Raciborskiej odbyło się uroczyste otwarcie „Zielonej Pracowni”.

Nędza: psy z całego świata



Wyszkolone psy z całego świata zjechały się do Nędzy na Miśtrzostwa Świata w Mondioringu. W zawodach uczestniczyło 96 zawodników z psami z całej Europy, USA, Izraela, Brazylii, Kazachstanu Rosji, Ukrainy i Uzbekistanu. Dodatkową atrakcją były międzynarodowe zawody pozorantów sędziego.

Rudnik: przedszkole w nowej siedzibie

Przedszkole w Rudniku wraz z początkiem nowego roku szkolnego najpewniej będzie miało nową siedzibę. Placówka zostanie przeniesiona z ulicy Stawowej 5 do szkoły podstawowej mieszczącej się przy ul. Słonecznej 1. Powód? Nieprawidłowości w zabezpieczeniach przeciwpożarowych budynku obecnego przedszkola. Gmina w październiku oficjalnie podzieliła się z mediami wizualizacją budynku.

Lasaki: najpiękniejsza zagroda na Śląsku

Podsumowanie kolejnej edycji konkursu „Piękna wieś województwa śląskiego” przyniosło dobre wieści dla powiatu raciborskiego, a konkretnie Lasaków w gminie Rudnik. Tamtejsza posesja rodziny Żymełków zajęła III miejsce w tym konkursie.

LISTOPAD

Sławików: pałac w nowej odsłonie



Teren wokół pałacu w Sławikowie zmienił się nie do poznania. Wykoszono bujną roślinność, dzięki czemu odsłonięto perelkę skrywaną w tamtym miejscu. Porządkowaniem zajęli się urzędnicy gminy wspólnie z mieszkańcami.

Samorowice: wielka radość w małej wsi

Po Cyprzanowie przyszedł czas na Samorowice. Po dziewięciu miesiącach, czyli we wrześniu swoje podwoje otworzyła placówka wychowawczo-opiekunczą w Samorowicach. Oficjalnie jej uruchomienie nastąpiło jednak w środę 6 listopada. Na uroczystości obecne były m.in. władze gminy i powiatu.

Rudnik: miejsce dla seniorów

W Rudniku przy ulicy Gawliny 2 w budynku, w którym mieści się Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej, Zakład Wodociągów i Usług Komunalnych oraz biblioteka w dotąd niezagospodarowanych pomieszczeniach powstał klub dla seniorów. – Chciałbym, aby to miejsce było przyjazne, funkcjonalne, aby nasi seniorzy cieszyli się z tego – mówił podczas otwarcia wójt Piotr Rybka.

Rzuchów: Odnowili swój symbol



Odnowienia doczekała się kapliczka w Rzuchowie, nazywana symbolem wsi. Oficjalne zakończenie prac odbyło się w sobotnie popołudnie 9 listopada. Wówczas przy kapliczce zebrał się mieszkańcy wioski oraz wójt Grzegorz Niestrój. Przybył także biskup pomocniczy archidiecezji katowickiej Grzegorz Olszowski; przyjechał do Rzuchowa, aby poświęcić wyremontowany obiekt.

GRUDZIEŃ

Krzanowice: burmistrz zatrudnił nową sekretarz

Joanna Tkocz (na zdj.), obecna kierowniczka Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Krzanowicach przejęła schedę po dotychczasowej sekretarz Irenie Dudzie, która poprosiła o przeniesienie jej na wcześniej piastowane przez nią stanowisko.



Pietrowice Wielkie: nowy PSZOK

Pietrowice Wielkie przygotowują się do przebudowy Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych (PSZOK). Powód? – Budowa ma na celu dostosowanie obiektu do obowiązujących przepisów prawnych – wyjaśnił nam wówczas sekretarz gminy Gabriel Kuczera. Urzędnicy pozyskali już stosowne pozwolenia na budowę.

Krzanowice: uhonorowano najaktywniejszych

Po raz czwarty krzanowiccy urzędnicy nagrodzili społeczników w ramach uroczystej gali „Aktywni w środowisku”. Aby nadać wydarzeniu odpowiednio wysoką rangę, zorganizowano je na Zamku Piastowskim w Raciborzu. Łącznie nagrodzono 15 osób.

Pogrzebień: jubileusz KGW



Koło Gospodyń Wiejskich w Pogrzebieńiu świętowało jubileusz 60-lecia. Uroczystość rozpoczęła się od mszy świętej. Później w oratorium młodzieżowym odbyła się wspólna biesiada byłych i obecnych członków, a także zaproszonych gości.

Krzyżanowice: strażacy z agregatem prądotwórczym

Ochotnicza Straż Pożarna w Krzyżanowicach wzbogaciła się o agregat prądotwórczy. Urządzenie zostało zakupione z Funduszu Sprawiedliwości, w pewnej części dołożyła się gmina. – Cieszymy się. To urządzenie było nam bardzo potrzebne i będzie wykorzystywane do tego, aby prowadzić działania ratownicze – mówił podczas uroczystości wicewójt Wolfgang Kroczelek.

Bestsellery Nowin z 2019 roku

Tak minął rok w gazecie – przypominamy okładki najlepiej sprzedających się numerów w ciągu 2019 roku. Po te egzemplarze Czytelnicy sięgali najchętniej. To jednocześnie obraz najważniejszych wydarzeń w Raciborzu i powiecie raciborskim oraz barometr zainteresowania ich mieszkańców. Czym emocjonowali się najbardziej przez 12 miesięcy starego roku?



8 STYCZNIA

Trujące chemikalia w gminie Rudnik straszyły na początku roku. W szpitalu radiolodzy i solidaryzujący się z nimi personel lecznicy ostrzegali, że diagnostyka nie pracuje jak powinna. W Cyprianowie i Samborowicach zamknięto domy dziecka. Paweł Okulowski zapraszał na wystawę fotografii „100 patriotów”. Starosta Swoboda dopiął system gminnego współfinansowania PKS-u.



26 LUTEGO

Studniówka Polowego: prezydent ogłosił zamiar sprzedaży placu Długosza firmie Eko-Okna, aby wybudowała tam szkołę. O sporcie w szkołach za 90 groszy miesięcznie mówił na sesji w Krzyżanowicach Oliwier Hupaś. Zapadła decyzja aby SP4 zlokalizować w budynku na Kasprowicza. Rafamet ogłosił plany rozbudowy zakładu. Miasto Racibórz zdecydowało o kolejnej plaży na Bulwarach Nadodrzańskich, po drugiej stronie rzeki.



19 MARCA

Oświata zaczęła przygotowania do wiosennego strajku. Raciborski PKS trafił jako wzór do TVP. Wrócił temat odpłatnego parkowania pod szpitalem. Nowiny dostały 4 nominacje do nagród Grand Local Press. Kraków podpowiadał ekologom z Raciborza jak wprowadzić w mieście strefę bez węgla. Zaczął się remont ulicy Kościuszki. Zmarł długoletni sołtys Chałupek Ryszard Chrobok.



16 KWIETNIA

Obfity wysyp lokali do wynajęcia w ścisłym centrum Raciborza. PWSZ „czepkowało” na Zamku 70 osób studiujących pielęgniarstwo. Rafako prezentowało w swoim pałacyku obrazy Kossaków. Prawnicy pożegnali mecenasza Kuskę. Remont nie pomógł w ożywieniu ulicy Długiej. Nowiny dotarły do nazwisk kandydatów na dyrektora OSiR – murowanym faworytem okazał się Paweł Król.



7 MAJA

Zajrzeliśmy do portfeli ludzi władzy i okazało się, że są wśród nich milionerzy! Przegląd majątkowy u samorządowców zawsze cieszy się zainteresowaniem Czytelników. Pisarz Jakub Żulczyk autor „Ślepnąc od świateł” odwiedził raciborską bibliotekę. Urząd zafundował mieszkańcom „apkę” na smartfona, przypominającą o wywozie śmieci. 12 sympatyków lewicy świętowało 1 Maja pod pomnikiem Matki Polki.

Paweł Płonka zaczął dyskusję o modernizacji skrzyżowania przy szkole w Płoni, gdzie „jak nie zaryzykujesz, to nie wjedziesz”.



11 CZERWCA

Płonienie na dachu magistratu – pożar jakiego nie było w centrum Raciborza. Nowiny zorganizowały pierwszą edycję Festiwalu Przedsiębiorczości na Zamku Piastowskim. Kult koncertował za bilety w Dni Raciborza. 25 lat ukończyło Radio Vanessa. Dariusz Polowy zwolnił dyrektorkę SP4 Ewę Miecznikowską. W Rudach coraz głośniej mówiło się o pożegnaniu z Gminą Kuźnia Raciborska, by przyłączyć się do Rybnika.



9 LIPCA

Afera w kościele: były proboszcz z Chałupek w konflikcie z biskupem opolskim. Tragedia drogowa w Miedoni, zginęła paromiesięczna dziewczynka i jej ojciec. ZEW przejęli Japończycy. Festiwal Intro przyciągnął tłumy. Prezydent Polowy zwolnił długoletnią naczelniczkę od miejskich nieruchomości – Elżbietę Sokołowską. Rada powiatu zaczęła dyskusję o połączeniu zamku z muzeum. Rodzi się pomysł wprowadzenia w Raciborzu butelkomatów. Ślady dawnego ratusza odkryto na raciborskim rynku.



6 SIERPNIA

Józef Kastelik pomagał SB inwi-

gilować mieszkańców Raciborza. Jerzy Thamim spoczął na Jeruzalem. Prezydent Polowy zwolnił sekretarza miasta Tomasza Kaliaciaka, który piastował tę funkcję od lat 80. ubiegłego wieku. Nędza wstrzymała się od dotowania raciborskiego PKS. Dyrekcja muzeum broniła się przed krytyką pracy placówki. 130 urodziny obchodziła OSP Maków.



3 WRZEŚNIA

Fabryka mebli popadła w duże kłopoty finansowe, tracąc największego odbiorcę swych wyrobów. Prezes Stefan Fichna nakreślił plan ratowania zakładu. Później okazało się, że rozstał się z częścią pracowników w sposób budzący wielkie kontrowersje. Eko-Okna zaplanowały budowę miasteczka dla pracowników. Awarii uległ system głosowania na sesji powiatowej i radny Wierzbicki został bez głosu. Głazy na nowej ścieżce do Łęczzoka przeraziły rowerzystów.



15 PAŹDZIERNIKA

Zaprezentowano tzw. serce Zbiornika Racibórz. Przyjechali ministrowie i ważni politycy prawicy. Wody Polskie wpuściły na budowę dziennikarzy. W wyborach parlamentarnych z Raciborza do Sejmu dostali się Gabriela Lenartowicz i Michał Woś. Prezydent Polowy wyruszył na swój pierwszy objazd dzielnicowy. Zmarł Piotr Libera



„Maestro”, nauczyciel i dyrygent. Odbыл się szachowy memoriał Alfreda Chrobaka jednego z twórców raciborskiego środowiska szachistów.



12 LISTOPADA

Dotarliśmy do informacji, że w raciborskim urzędzie pracują nad scenariuszem likwidacji jednej ze szkół w centrum miasta. W Rudniku odbyła się burzliwa dyskusja nad przyszłością przedszkola w stolicy gminy. Prezydent Polowy nie zgodził się na bonifikaty dla użytkowników wieczystych. Zespół Miraz świętował 25-lecie. Na placu Mostowym w Raciborzu stanął maszt z flagą narodową. Strażnicy miejscy przesiedli się do nowej dacji. Nie udało się uruchomić lodowiska Piastor w OSiR.



17 GRUDNIA

Jak co roku skupiliśmy się przed świętami na materiałach o ludziach, którzy potrzebują życzliwej pomocy. Na okładce umieściliśmy wzruszającą historię ojca wychowującego chorą córeczkę, która została bez mamy. Promowaliśmy apel antyfafajwerkowy „Nie strzelamy, bo kochamy”, z troską o zwierzęcy spokój. Obóz w Pleśnej stanął pod znakiem zapytania. W Krzyżanowicach zaiskrzyło z powodu stawek śmieciowych. Michał Woś zadeklarował, że rząd nie pozwoli likwidować szkół w Raciborzu.

NUMER Z WAŻNYM PYTANIEM DO PREZYDENTA

Minister odwołał dyrektora krwiodawstwa Zbigniewa Wiercińskiego. Rozstrzygnięto przetarg na budowę raciborskiej części regionalnej drogi Racibórz – Pszczyna. Dawid Łomnicki przywrócił świetność ścieżce zdrowia w Oborze. Raciborskie licea bez problemów z rekrutacją, które dotknęły większość ze szkół w kraju. Pytaliśmy prezydenta kiedy „Racibórz będzie wielki” jak to obiecał Dariusz Polowy wyborcom.



Michał Woś



Grzegorz Swoboda



Ewa Lewandowska



Paweł Macha



Grzegorz Utracki



Anna Iskała



Leszek Szczasny



Oriana Soika

ŚWIĄTECZNA

10 NOWIN

Przepyaliśmy bohaterów naszych artykułów o sprawy świąteczno-noworoczne. Sprawdź, kto przynosi prezenty w ich domach, bez jakiej potrawy nie wyobrażają sobie wigilijnej, z kim chcieliby spędzić wymarzoną noc sylwestrową, czy też jakie mają postanowienia na Nowy Rok.

1. CHOINKA – SZTUCZNA CZY ŻYWA?

- **Minister Michał Woś:** Żywa, pachnąca i z polskich lasów.
- **Starosta Grzegorz Swoboda:** Żywa.
- **Członek zarządu powiatu Ewa Lewandowska:** Żywa, duża jodła.
- **Burmistrz Kuźni Raciborskiej Paweł Macha:** Żywa.
- **Wójt Krzyżanowic Grzegorz Utracki:** Choinka – zawsze żywa ustrójona w Wigilię lub najwyżej dzień przed.
- **Wójt Nędzy Anna Iskała:** Sztuczna (od wielu lat ta sama).
- **Podróżnik i były radny Leszek Szczasny:** Zdecydowanie żywa, ale wystarczy nawet i parę dużych gałązek.
- **Aktorka Oriana Soika:** Żywa. Nie cięta, tylko w doniczkę, aby można było ją po świętach przesadzić i tym ura-

tować jej żywot.

- **Radny Tomasz Cofała:** Zdecydowanie żywa, nawet taka z plantacji ma swój zapach i klimat.
- **Prezes RIG Konrad Migocki:** Żywa.
- **Radna Anna Wacławczyk:** Żywa.
- **Radny Artur Wierzbicki:** Tradycyjna naturalna. Ze wskazaniem na jodłę kalifornijską.
- **Prezes ZWiK Michał Ziółkowski:** Żywa.
- **Radny Józef Galli:** Żywa w donicy, mam nadzieję, że uda się ją zasadzić później w ogrodzie.
- **Dyrektor Zamku Piaskowskiego Mariola Jakacka:** Żywa.
- **Przewodniczący Rady Gminy Nędza Gerard Przybyła:** Żywa.

2. KTO W PANI/PANA DOMU PRZYGOTOWUJE ŚWIĄTECZNE POTRAWY?

- **Michał Woś:** Praca wspólna. Każdy angażuje się ile może, zwłaszcza, że mama zazwyczaj w wigilijne przedpołudnie jeszcze jest w pracy.
- **Grzegorz Swoboda:** Mama i teściowa.
- **Ewa Lewandowska:** Dzielimy się przygotowaniami z mamą i siostrą. Święta spędzamy w dużym rodzinnym gronie.
- **Paweł Macha:** Ja.
- **Grzegorz Utracki:** Moja żona Jola.
- **Anna Iskała:** Głównie ja (mąż robi zakupy).
- **Leszek Szczasny:** No niestety wciąż nie robię tego ja.
- **Oriana Soika:** Kobiety.
- **Tomasz Cofała:** Świąteczne potrawy to zasługa mojej żony. Nawet jeśli chciałbym coś ugotować to obawiam się, że nie byłbym wpuszczony do kuchni.
- **Konrad Migocki:** Mama... Partnerka.
- **Anna Wacławczyk:** Ja z mężem.
- **Artur Wierzbicki:** Żona – słodkie potrawy i „przystawki”. Mi przypadają tzw. konkrety.
- **Michał Ziółkowski:** Rodzinnymi siłami, ale głównie mama i teściowa.
- **Józef Galli:** Większość żona, ale wszyscy się włączają.
- **Mariola Jakacka:** Cała rodzina.
- **Gerard Przybyła:** Żona i córka.

3. KUTIA, MOCZKA, A MOŻE COŚ INNEGO? BEZ KTÓREJ POTRAWY NIE WYOBRAŻA SOBIE PANI/PAN WIECZERZY WIGILIJNEJ?

- **Michał Woś:** Zdecydowanie moczka i makówki, żona zaczęła wprowadzać kutię.
- **Grzegorz Swoboda:** Karp i moczka.
- **Ewa Lewandowska:** Moczka i kutia.
- **Paweł Macha:** Moczka.
- **Grzegorz Utracki:** Tradycyjnie 12 potraw – w tym oczywiście karp, moczka, makówki...
- **Anna Iskała:** Makówki; nie wyobrażam sobie również wigilijnej bez zupy rybnej.
- **Leszek Szczasny:** U nas od dzieciństwa symbolem jest mała żupa fasolowa.
- **Oriana Soika:** Bez barszczu.
- **Tomasz Cofała:** W mojej rodzinie mieszają się różne kultury. Dlatego, mamy na stole moczka i kutię, czerwony barszcz oraz zupę grzybową.
- **Konrad Migocki:** Kutia i moczka i kompot z suszonych owoców.
- **Anna Wacławczyk:** Pierogi z kapustą i grzybami oraz moczka.
- **Artur Wierzbicki:** Bez moczki i kutii? Nie ma takiej możliwości. Obie potrawy równorzędne na stole u Wierzbickich.
- **Michał Ziółkowski:** Pierogi z kapustą.
- **Józef Galli:** Moczka, tylko na ciepło.
- **Mariola Jakacka:** Moczka i sałatka kartoflana.
- **Gerard Przybyła:** Moczka.

4. JAKA JEST PANI/PANA ULUBIONA KOŁĘDA?

- **Michał Woś:** „Gdy się Chrystus rodzi”, ze zwrotką: „Podnieś rękę Boże Dziecię/błogostaw Ojczyznę miłą/ w dobrych radach, w dobrym bycie / wspieraj jej siłę swą siłą”.
- **Grzegorz Swoboda:** W tym okresie lubię wszystkie, i polskie i zagraniczne.
- **Ewa Lewandowska:** Wśród nocnej ciszy.
- **Paweł Macha:** Kołęda dla nieobecnych.
- **Grzegorz Utracki:** Śpiewamy wiele kołęd – wszystkie mają swój urok i czar, ale gdybym miał wybrać to najpierw „Cicha noc” i „Wśród nocnej ciszy”.
- **Anna Iskała:** „Cicha noc”.
- **Leszek Szczasny:** Moje ulubione kołędy, to te które śpiewa Zespół Polski Marii Pomianowskiej. Każda w ich wykonaniu nabiera wyjątkowego brzmienia i mocy.
- **Oriana Soika:** „Oj Maluśki, Maluśki”.
- **Tomasz Cofała:** Trudno jest wybrać, gdyż w naszej tradycji mamy wiele pięknych kołęd. Myślę jednak o kołędzie „Nie było miejsca dla Ciebie”.
- **Konrad Migocki:** „Wśród nocnej ciszy”.
- **Anna Wacławczyk:** „Do szopy hej pasterze”.
- **Artur Wierzbicki:** Wszystkie są ulubione. Teraz myśli biegają wokół kołędy „Bracia patrzcie jeno”.
- **Michał Ziółkowski:** „Wśród nocnej ciszy”.
- **Józef Galli:** „Cicha noc”.
- **Mariola Jakacka:** Jam jest dudka.
- **Gerard Przybyła:** Cicha noc – szczególnie na zakończenie Pasterki.

5. ŚWIĄTECZNY PREZENT, KTÓRY ZAPAMIĘTAM NA ZAWSZE TO...

- Michał Woś:** Ten który dałem mojej żonie w czasie pierwszych wspólnych świąt.
- Grzegorz Swoboda:** Narodziny córki przed świętami.
- Ewa Lewandowska:** Figurówki – białe, piękne, nowe tyżwy.
- Paweł Macha:** Bilet do domu przed wigilią od armatora.
- Grzegorz Utracki:** Cieszę się z każdej nawet najmniejszej rzeczy...
- Anna Iskała:** W dzieciństwie książka „Jeździec bez głowy”, której nie chciałam dostać.
- Leszek Szczasny:** Chyba taki żółty samochód, sprzed bodaj 35 lat, na kablu półtorametrowym, zakończonym puszką do sterowania, zasilaną dużą płaską baterią – samochód jeździł do przodu, do tyłu, no i też skręcał, a z tego co pamiętam, to i miał otwierane drzwi kierowcy i pasażera. Przekraczał swoją epokę!
- Oriana Soika:** Kinder Niespodzianka bez niespodzianki w środku. Bo byłam niegrzeczna.
- Tomasz Cofała:** Raczej nie mam takich wspomnień.
- Konrad Migocki:** Narodziny syna 24.12.
- Anna Wacławczyk:** Bon do SPA.
- Artur Wierzbicki:** Z zamierzonego dzieciństwa: blaszany, zielony, mechaniczny parowóz.
- Michał Ziółkowski:** Wciąż na taki czekam
- Józef Galli:** Samochodziki metalowe, które dostałem ja i moi bracia. Najlepsze były zawody, które wtedy urządziliśmy, nawet jeśli nie wygrałem.
- Mariola Jakacka:** Kozaki Relaksy i buty Sofixy.
- Gerard Przybyła:** Każdy prezent jest miły, nie było jakiegoś jednego wyjątkowego.

6. Z KIM CHCIAŁABY PANI/CHCIAŁBY PAN PRZEŁAMAĆ SIĘ OPŁATKIEM? (DOWOLNA OSOBA – SŁAWNA AKTORKA, POSTAĆ HISTORYCZNA, ULUBIONY PISARZ ITD.)

- Michał Woś:** W tym roku odszedł od nas Maestro Piotr Libera. Wielu mieszkańców naszego miasta chciałoby jeszcze raz z nim przełamać się opłatkiem, przy wspólnym spotkaniu świątecznym.
- Grzegorz Swoboda:** Ze wszystkimi... to wyjątkowy czas dzielenia się dobrocią.
- Ewa Lewandowska:** Z Adamem Bieleckim, Denisem Urubko, Jarosławem Bortem i Piotrem Tomalą – ratownikami z Nanga Parbat.
- Paweł Macha:** Stanisław Lem.
- Grzegorz Utracki:** Z najbliższą rodziną – żoną, dziećmi, rodzicami.
- Anna Iskała:** Z osobą, która stworzy lek o przeciwrakowym działaniu.
- Leszek Szczasny:** Z tym, kto nie ma z kim się przełamać. O łamaniu się ze sławnymi się osobami nie myślę, bo często co najmniej przereklamowane.
- Oriana Soika:** Z moimi babciami, których już nie ma.
- Tomasz Cofała:** Oj, trudne pytanie. Nie potrafię odpowiedzieć.
- Konrad Migocki:** Z rodzicami co roku i jak najdłużej.
- Anna Wacławczyk:** Nie mam takich zachcianek.
- Artur Wierzbicki:** Baruch Spinoza – niderlandzki optyk i taki specjalista od wszystkiego.
- Michał Ziółkowski:** Stanisław Lem.
- Józef Galli:** Z bratem i rodzicami, których już nie ma.
- Mariola Jakacka:** Z Vincentem Van Goghem i zapytałabym o obraz „Jedzący kartofle”.
- Gerard Przybyła:** Z wszystkimi bliskimi, których niestety już nie ma wśród nas.

7. KTO PRZYNOSI PREZENTY W PAŃSTWA DOMU? DZIECIĄTKO, GWIAZDOR, ŚWIĘTY MIKOŁAJ, A MOŻE... DZIADEK MRÓŻ?

- Michał Woś:** U moich rodziców Dzieciątko, u moich teściów św. Mikołaj. W naszym domu jeszcze nie doszliśmy z żoną do kompromisowego rozwiązania.
- Grzegorz Swoboda:** Dzieciątko.
- Ewa Lewandowska:** Dzieciątko.
- Paweł Macha:** Dzieciątko.
- Grzegorz Utracki:** Prezenty zawsze przynosi Dzieciątko.
- Anna Iskała:** Dzieciątko.
- Leszek Szczasny:** Jestem stąd, tak więc nie jest dziwne, że to Dzieciątko.
- Oriana Soika:** Dzieciątko.
- Tomasz Cofała:** Dzieciątko.
- Konrad Migocki:** Święty Mikołaj.
- Anna Wacławczyk:** Aniołek.
- Artur Wierzbicki:** Nowiny pytają? Nie zachodzą okoliczności w myśl art. 229 KK. Dzieciątko? Nie widziałem człowieka...
- Michał Ziółkowski:** Dzieciątko.
- Józef Galli:** Dzieciątko w wigilię, św. Mikołaj przynosi prezenty u nas 6 grudnia.
- Mariola Jakacka:** Jak mieszkalam na Śląsku to Dzieciątko, jak na Kaszubach to Gwiazdor.
- Gerard Przybyła:** Dzieciątko.

10. CZY MA PANI/PAN JAKIEŚ POSTANOWIENIE NA 2020 ROK? JEŚLI TAK, TO JAKIE?

- Michał Woś:** Spędzać więcej czasu z rodziną.
- Grzegorz Swoboda:** Poświęcić więcej czasu na naukę języka angielskiego.
- Ewa Lewandowska:** W dalszym ciągu pozytywnie postrzegać świat i otaczać się dobrymi ludźmi.
- Paweł Macha:** Przestać palić.
- Grzegorz Utracki:** Bardziej zadbać o swoje zdrowie.
- Anna Iskała:** Zwykle niczego nie postanawiam.
- Leszek Szczasny:** Dalej się rozwijać i nie przestawać powtarzać, że życie jest piękne!
- Oriana Soika:** Bardziej celebrować życie. I nauczyć się czegoś, ale jeszcze nie wiem na co padnie.
- Tomasz Cofała:** Chciałbym realizować kolejne pomysły na rzecz mieszkań-

8. WYMARZONA NOC SYLWESTROWA – GDZIE I Z KIM?

- Michał Woś:** Plan od lat: dotychczas do przyjaciół, którzy całą sylwestrową noc spędzają w Tatrach na górskich szlakach.
- Grzegorz Swoboda:** Z bliskimi i przyjaciółmi. Jeśli z nimi, to miejsce nie ma żadnego znaczenia.
- Ewa Lewandowska:** Z mężem Januszem – nieważne gdzie.
- Paweł Macha:** Sam na jachcie pod Krzyżem Południa.
- Grzegorz Utracki:** Z najbliższymi, może być zabawa sylwestrowa lub w zaciszu domowym, nie jestem wybredny, ale może kiedyś uda się go spędzić np. w Paryżu.
- Anna Iskała:** Zawsze w domu i zawsze z mężem.
- Leszek Szczasny:** Z najbliższymi, na polanie w środku ośnieżonego lasu, przy małym ognisku, z dostępem do ruskiej bani, z dala od niepotrzebnych i nieraz przesadzonych zakazów

nadleśnictw, które tworzą nadmierną barierę między człowiekiem a naturą.

- Oriana Soika:** Wysoko w górach z tymi, których kocham i lubię. Tylko, żeby było mi ciepło.
- Tomasz Cofała:** Na pewno z żoną, gdzieś pod gwiazdami z szumem oceanu w tle.
- Konrad Migocki:** Gdzieś w górach z bliską osobą.
- Anna Wacławczyk:** W małej górskiej chatce z najbliższą rodziną.
- Artur Wierzbicki:** Wymarzony Sylwester to taki, gdzie znam wszystkie kroki taneczne do zagranich utworów. Sylwester tylko z żoną, wspianą tan-cerką.
- Michał Ziółkowski:** W domu, z rodziną.
- Józef Galli:** Impreza z przyjaciółmi – bo nieważne gdzie tylko z kim.
- Mariola Jakacka:** Z przyjaciółmi.
- Gerard Przybyła:** Z żoną oraz w gronie bliskich i znajomych.

9. CO BYŁO NAJLEPSZEGO/NAJGORSZEGO W MIJAJĄCYM ROKU?

- Michał Woś:** Najlepsze: widzieć radość dzieci, które korzystały z polskiej pomocy humanitarnej. Najgorsze wspomnienie: wizyta na froncie wojny w Donbasie.
- Grzegorz Swoboda:** Pamiętam to, co najlepsze! Zawodowo – realizacja zamierzonych celów powiatu. Prywatnie – zdrowie bliskich mi osób.
- Ewa Lewandowska:** Przyjście na świat pierwszego wnuka Stasia.
- Paweł Macha:** Najlepsze – zgoda w Radzie Miejskiej, najgorsze – strata psa.
- Grzegorz Utracki:** Cieszę się z wszystkich wydarzeń – każde kształtuje osobowość, postawę.
- Anna Iskała:** Mój wrodzony optymizm we wszystkim widzi najlepsze.
- Leszek Szczasny:** Najlepsze: długo odkładane, ale w końcu zrealizowane i bardzo udane eskapady do Norwegii i Gruzji, a także spore zapotrzebowanie na mój ostatni multimedialny projekt, czyli slajdowisko „Polska na szóstkę”, z którym odwiedziłem wiele bibliotek, domów kultury i festiwali podróżniczych w całej Polsce. Najgorsze: jestem optymistą i nie skupiam się na tych negatywnych aspektach. Ewentualnie mógłbym wskazać tylko wciąż spory opór i niezrozumienie, jakie wielu raciborzan prezentuje w kwestii walki o czyste powietrze, a niestety mamy w naszym zakątku jedno z najgorszych w Europie (poniekąd poprzez niefortunny w tym względzie położenie w necie) i dlatego działania powinny być szybkie, zdecydowane i bardzo odważne.
- Oriana Soika:** Było dużo dobrych momentów, m.in. październikowa pre-

miera „Mistrza i Małgorzaty” w reż. M. Warsickiej w Teatrze Polskim w Bielsku-Białej (coś z czego jestem artystycznie dumna), czy nagroda, którą dostał nasz spektakl „Humanka” w reż. A. Puszcz na ogólnopolskim festiwalu młodej reżyserii M-Teatr. Najgorszy za to był dla mnie wynik wyborów parlamentarnych.

Tomasz Cofała: W tym roku poznałem dużo ciekawych osób. Jednak najbardziej cieszę się z dwóch projektów budżetu obywatelskiego, które zgłosiłem i otrzymały duże poparcie mieszkańców. W 2020 roku realizowane będą zadania „Razem zmierzmy Park im. Miasta Roth” oraz „Postaw na zdrowy tryb życia – regionalny dzień zdrowia”.

Konrad Migocki: Sprawy prywatne, nie chcę o tym pisać.

Anna Wacławczyk: Najlepsze – własne nowe „cztery kąty”; najgorsze – choroba w rodzinie.

Artur Wierzbicki: Najgorsze: niespodziewana choroba w rodzinie. Najlepsze: rewelacyjny wynik maturalny córki.

Michał Ziółkowski: Intensywność. To był najbardziej intensywny rok w moim życiu.

Józef Galli: Najlepsze – nie ma jednej rzeczy, to suma mniejszych i większych sukcesów. Najgorsze – natychmiast zapominać.

Mariola Jakacka: Koncert Roberta Kasprzyckiego.

Gerard Przybyła: Najlepsze w minionym roku było to, że moja rodzina przeżyła go w zdrowiu i omijały nas nieszczęścia. Z kolei najgorsze jest to, że ten rok tak szybko minął.



Tomasz Cofała



Konrad Migocki



Anna Wacławczyk



Artur Wierzbicki



Michał Ziółkowski



Józef Galli



Mariola Jakacka



Gerard Przybyła

ców mojego miasta i powiatu. Chodzi mi po głowie kilka fajnych pomysłów, ale to kwestia przyszłości.

Konrad Migocki: Tak – start w triathlonie... minimum dwa starty.

Anna Wacławczyk: Postanowienia składam w dniu urodzin, na „mój” nowy rok.

Artur Wierzbicki: Tak. 1) Jest plan na powrót do czynnego amatorskiego

sportu. 2) Poprawa komunikacji w języku obcym.

Michał Ziółkowski: Utrzymać tempo.

Józef Galli: Spędzać więcej czasu z rodziną.

Mariola Jakacka: Wspierać zrównoważony rozwój.

Gerard Przybyła: Realizować swoje cele i założenia.

Nie przyco naszych mał



Szymon i Olek ćwiczą pod kierunkiem Sybilli Siary korzystając z pomocy edukacyjnych ufundowanych przez firmę Marko



Rodzice są zawsze pełni nadziei, a terapeuci pełni oddania. Tylko dzieci, nie zdając sobie sprawy z ogromu ich trudu, po prostu chcą się dobrze bawić. Zajęcia w ośrodku mają im pomóc w komunikacji ze światem i w pokonywaniu własnych obaw. W tym miejscu czują się bezpieczne, ale za oknami toczy się życie, które nie toleruje porażek. I temu będą musieli stawić czoła.

Nie wszyscy muszą być orłami

Szymon skończył 7 lat, a od trzech korzysta z zajęć w ośrodku. Jako dziecko rozwijał się normalnie, ale jego mamę niepokoił fakt, że w porównaniu z innymi przedszkolakami bardzo słabo mówi. Rozmawiała o tym z pediatrą i wychowawczyniami, ale wszyscy uspokajali, że to normalne, bo każde dziecko rozwija się inaczej. – Jak miał trzy latka pojechałam z nim na prywatną wizytę do pani neurolog do Katowic, którą poleciła mi córka sąsiadki. Pierwszy raz ktoś wpadł na pomysł, by zrobić Szymonowi badania w poradni psychologiczno-pedagogicznej. Stwierdzono u niego afazję sensoryczno-motoryczną i został objęty wczesnym wspomaganiem rozwoju – tłumaczy jego mama.

Na początku trafił na zajęcia do przedszkola przy Bielskiej. Gdy powstał Wiodący Ośrodek Koordynacyjno-Rehabilitacyjno-Opiekuńczy przy Zespole Szkół Specjalnych, zaczął przychodzić tu razem z mamą. – Dopiero wtedy zauważyłam zmiany. W końcu zaczął mówić i widzę, jak dużo dają mu zajęcia logopedyczne z Sybillą Siarą. Wcześniej rozumiałam go tylko ja, teraz można się z nim dogadać. W ubiegłym roku nie chciał ćwiczyć i trudno mu się było skupić, ale od września coś się zmieniło i robi wszystko dużo chętniej. Pani Sybilla jest jedyną osobą, która z nim sobie świetnie radzi, dlatego te nasze wizyty w ośrodku są koniecznością. Jestem z tej pomocy bardzo zadowolona. Nie wyobrażam sobie tego, jak bez zajęć wyglądałoby nasze życie – podsumowuje.

Rodzina mieszka na Ostro-

gu, gdzie przeprowadziła się z Opola. – Wygrały względy ekonomiczne, bo sprzedając mieszkanie tam, tu kupiliśmy o wiele wygodniejsze, trzypokojowe. Poza tym Racibórz jest mały, więc wszędzie jestem w stanie dojść na piechotę – tłumaczy mama Szymona, która oprócz zajęć w ośrodku, chodzi z synem na naukę języka angielskiego i dwa razy w tygodniu na treningi piłki nożnej do Akademii Piłkarskiej Gol. – Wszystko odbywa się w formie zabawy. Na angielskim uczy się liczyć, poznaje kolory i zwierzątka, a na boisku ma dużo ruchu i nowych kolegów. Najważniejsze jest to, że on te zajęcia lubi i chętnie w nich bierze udział. W domu jest trudniej o skupienie się na ćwiczeniach. Pani Sybilla wyłapuje słówka, nad którymi musimy popracować i nam je wypisuje, ale przy mnie zazwyczaj syn się buntuje. Bardziej interesują go gazety motoryzacyjne, niż mówienie i pisanie – mówi pani Sławik.

W tym roku szkolnym Szymon został odroczonej od nauki w pierwszej klasie. – Bardzo to przeżyłam, bo syn mnie ciągle pytał dlaczego jego koleżdy poszli do szkoły, a on nie. Jemu wytłumaczyłam to w ten sposób, że nie dostał zgody, bo za mało ćwiczył, że musi się bardziej starać w nauce. Sobie, że skoro starsza córka zaczęła naukę w wieku sześciu lat, a Szymona odroczyli, to znaczy, że równowaga została zachowana. Wierzę, że w przyszłym roku nam się uda i trafi do zwykłej szkoły. Nie dopuszczam myśli, że mogłoby być inaczej, ale bardzo boję się kolejnych badań w poradni psychologiczno-pedagogicznej. Obawiam się, że Szymek może nie pasować do naszej oświaty, w której liczą się bardziej wyniki i statystyki, niż dziecko, a przecież nie wszyscy uczniowie muszą być orłami. Ci trójkowi też istnieją i trzeba im dać szansę – mówi pani Sławik i dodaje, że jej największym marzeniem jest to, by Szymek dostał się w nowym roku do szkoły na Płoni. By trafił tam na niewielką klasę, miłą nauczycielkę i został zaakceptowany przez rówieśników. By ktoś mu pomógł, gdy sam nie

będzie w stanie sobie poradzić i wyciągnął pomocną dłoń, gdy okaże się, że nigdy nie będzie prymusem.

Duża dziewczynka powinna być grzeczna

Choć ma 4,5 roku, Lenka wygląda na dużo starszą. Jej mama mówi, że od początku rosła jak na drożdżach, ale jej rozwój fizyczny nie szedł w parze z rozwojem psychoruchowym, bo zaczęła bardzo późno chodzić i mówić. – Na początku tato Lenki uważał, że ja sobie tę jej chorobę wmawiam, bo nie chce mi się iść do pracy, ale ja widziałam, że coś jest nie tak i choć lekarze mówili, że trzeba poczekać i obserwować rozwój córki, ja od razu zaczęłam szukać pomocy w internecie – mówi Karina Makrowicz.

Na własną rękę rozpoczęła żmudny proces szukania specjalistów z dziedziny dziecięcej neurologii, ortopedii, endokrynologii i logopedii. Towarzyszyły mu wyjazdy do Opola i Zabrza. Były badania genetyczne, bućki ortopedyczne wspomagające chodzenie i długie miesiące oczekiwania w kolejkach. W końcu postawiono diagnozę: zaburzenia ogólnorozwojowe i niepełnosprawność ruchowa. Dziś przynajmniej, że choć mieszkała i pracowała na Ostrogu, nie miała pojęcia, że przy popularnej tu „Dziesiątce” działa ośrodek, w którym odbywają się zajęcia z wczesnego wspomagania rozwoju dziecka. Na początku trafiła jednak z córką do Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Niesłyszących i Słabosłyszących. Dopiero po kilku miesiącach ktoś odpowiedział, że może korzystać z zajęć na Ostrogu.

Lenka przychodzi tu z mamą od trzech lat. Ma zajęcia logopedyczne, ćwiczenia poprawiające integrację sensoryczną i terapię ręki. – Codziennie przełamujemy jakieś bariery. O ile kąpiele w wannie nie były dla córki problemem, to już woda leżąca z prysznicza przerażała ją i w kontakcie z ciałem sprawiała ból. Trzeba było ją oswoić z myjkami, których dotyk sprawiał, że je od razu wyrzucała i huśtawkami, których się bała. To były takie drobne trudności, przez które wspólnie przecho-

Przydeptujcie małych skrzydeł

dzieliśmy, a wszystko za sprawą terapii i zajęć odbywających się w ośrodku – tłumaczy mama dziewczynki i dodaje, że dziś Lenka pomaga jej w przygotowywaniu posiłków, sprzątaniu i innych pracach domowych, które bardzo lubi.

Mama z córką są praktycznie nierozłączne, więc ogromnym ułatwieniem okazała się praca, którą pani Makrowicz dostała w Zespole Szkół Specjalnych, jako pomoc nauczyciela. Gdy Lenka jest w przedszkolu, jej mama nabiera doświadczenia w opiece nad innymi dziećmi. – Bałam się tego pierwszego dnia, bo nie wiedziałam jak zniesie rozstanie ze mną. Wygrała ciekawość. Weszła w nowe środowisko, poznała nowe dzieci, zabawki, zajęcia. W ubiegłym roku bawiła się jeszcze sama. Teraz zaczyna oswajać się z rówieśnikami, a w kontaktach pomaga jej to, że wspomagana zajęciami logopedycznymi, coraz lepiej mówi. Ja rozumiałam ją zawsze, ale widzę, że teraz dzieci zauważyły, że z Lenką można się już dogadać – opowiada pani Karina.

Pierwsza myśl, która przyszła jej do głowy zaraz po postawionej Lenie diagnozie to pytanie, czy podoła. – Jestem matką samotnie wychowującą dziecko. Wiedziałam, że nasze społeczeństwo nie jest tolerancyjne i bałam się odrzucenia. Właściwie codziennie spotykają nas sytuacje, w których ktoś zwraca mi uwagę, że moja córka źle się zachowuje. A ona robi się szczególnie niecierpliwa w kolejce do kasy. Słyszę wtedy, że taka duża dziewczynka to powinna już grzecznie stać. Nie chcę za każdym razem tłumaczyć wszystkim, że Lenka nie rozwija się tak jak inne dzieci i inaczej niż one reaguje. Na szczęście są też inni ludzie. W sklepie przy Siwoni, sprzedawczynie nas znają i Lenka czuje, że przychodzi do każdej z nich jak do cioci – tłumaczy pani Makrowicz i ma nadzieję, że w życiu jej córki takich dobrych cioci i tolerancji będzie coraz więcej.

Pomnożona radość

Na pierwszy rzut oka Olek jest bardzo samodzielny i otwartym chłopcem. Jest też

zagadką dla wielu psychologów i terapeutów, których wciąż zaskakuje bezbłędnie wykonywanymi zadaniami. Do Wiodącego Ośrodka Koordynacyjno-Rehabilitacyjno-Opiekuńczego trafił ze względu na potrzebę wczesnego wspomagania. Rodzice, po konsultacji z poradnią pedagogiczno-psychologiczną, podjęli decyzję o odroczeniu go o rok od nauki w szkole. – Od momentu, w którym ktoś nam to zasugerował do czasu złożenia przez nas wniosku o odroczenie przeszliśmy długą drogę. To była trudna decyzja i choć źle się z nią czuliśmy, wiedzieliśmy od początku, że ważniejsze od naszego samopoczucia i reakcji środowiska jest dobro Olka – podkreśla jego mama.

Na początku słyszała od wszystkich zazwyczaj te same słowa: dajcie synowi czas, obserwujcie go i pozwólcie by rozwijał się w swoim tempie. Ale rozwój Olka od początku nie przebiegał zbyt harmonijnie. Niektóre umiejętności rozwijał bardzo dobrze, a inne słabiej. Do dziś lubi układać klocki Lego i świetnie radzi sobie nawet ze skomplikowanymi puzzlami. Potrafi być skupiony i cierpliwy, ale pod warunkiem, że jego uwaga jest skoncentrowana na jednej czynności. W przypadku zabawy w większej grupie rówieśników, o skupieniu nie ma mowy, bo jest zbyt wiele bodźców, które go rozpraszają.

Pierwsze sygnały, że Olkowi warto się przyjrzeć pojawiły się w żłobku. – Zaproponowano nam wizytę u logopedy. Nie przejeżdżaliśmy się tym specjalnie, bo po konsultacji okazało się, że wystarczy Olka obserwować. Potem zapisaliśmy go do przedszkola z oddziałem integracyjnym przy Bielskiej. W jego grupie było kilkanaścioro dzieci, w tym sporo potrzebujących stałej pomocy wychowawczyń. Na ich tle Olek wypadł dobrze, ale w następnym roku zwróciliśmy uwagę, że naszemu synowi przydałyby się dodatkowe zajęcia z integracji sensorycznej. Zauważyliśmy, że Olek nie lubi być brudny i jest nadwrażliwy na deszcz do

tego stopnia, że każda kropla bardzo mu przeszkadza. Zaczęliśmy szukać pomocy na własną rękę – opowiada tato Olka.

Początkiem współpracy z WOKRO stała się zorganizowana przez ośrodek w listopadzie ubiegłego roku konferencja na temat świadomego przeciwdziałania i zapobiegania deficytom emocjonalnym dziecka „Nie przydeptuj małych skrzydeł”. – Poszłam na Zamek Piastowski żeby się czegoś ciekawego dowiedzieć, a spotkałam tam panią koordynator Hanię Nitefor, która zainteresowała się naszym przypadkiem i zaproponowała zajęcia w ośrodku. Do tej pory korzystaliśmy z pomocy dla syna wyłącznie prywatnie. Teraz otworzyły się nowe możliwości – podsumowuje mama Olka i przyznaje, że dla rodzica trudnym momentem terapii jest uświadomienie sobie, że dziecko wymaga pomocy z zewnątrz. – Nie dziwię się matkom, które wypierają postawione przez lekarzy diagnozy. Nam też na początku było bardzo trudno to zaakceptować. Olek jest naszym drugim synem, więc mimo różnic charakterów, sami widzieliśmy, że jego rozwój nie przebiega tak jak powinien. Miał problemy z wymienieniem pór roku, zapamiętaniem dni tygodnia i sprawnością dłoni. Dopiero w ubiegłym roku, gdy wybrał lewą rękę, jako tę, którą chce się częściej posługiwać, zaczął się u niego proces nauki rysowania i pisanie – mówi mama Olka. Jego tato przyznaje, że nie wyobraża sobie jak wyglądałoby ich życie bez ośrodka. – Rok zajęć z profesjonalną kadrami dał Olkowi bardzo dużo. Wszyscy terapeuci koordynują swoją pracę z dzieckiem i na bieżąco wymieniają się informacjami na jego temat. To bardzo pomaga. Rodzice mogą w każdej chwili zadzwonić z pytaniami i nigdy nie zostają zostawieni bez odpowiedzi. Najważniejsze jest jednak to, że Olek przychodzi tu z radością. Jest bardzo pogodnym dzieckiem, więc chcielibyśmy tę jego radość życia utrzymać – podsumowują rodzice.

Katarzyna Gruchot



Lenka w ramionach mamy i podczas zajęć w ośrodku, który w zabawki edukacyjne dla dzieci wyposażała wodzisławska firma Marko



Wielkie zmiany w Kornowacu.

Wieloletnia dyrektorka ośrodka kultury przeszła na emeryturę

Z wykształcenia jest pielęgniarką, choć większość życia zawodowego inicjowała kulturę w gminie Kornowac. Jak podkreśla, przez wszystkie lata swoją pracę traktowała jako służbę drugiemu człowiekowi. Mowa o Wiesławie Bochynek, która wraz z końcem 2019 roku przestała dyktować Gminnemu Ośrodkowi Kultury w Kornowacu, bo przeszła na zasłużoną emeryturę. W jej fotelu zasiadła natomiast dotychczas związana z Raciborskim Centrum Kultury Alicja Ploch-Burda.

Z Niedobczyc do Kobyli

Wiesława Bochynek (z d. Florowska) pochodzi z Rybnika – Niedobczyc, tam też uczęszczała do szkoły podstawowej. Liceum wybrała już w Raciborzu, była to szkoła medyczna, gdzie po pięciu latach wykształciła się na pielęgniarkę. – Nie wiem dlaczego, ale zawsze marzyłam o tym zawodzie – opowiada nam o swoim wyborze, mimo że ten nie do końca podobał się jej ojcu. Po ukończeniu szkoły najpierw podjęła pracę w wodziśławskim szpitalu, a później w przychodni zdrowia w swojej rodzinnej miejscowości. Pracowała tam jako pielęgniarka pediatryczna.

Do Kobyli przeprowadziła się w czerwcu 1992 roku, wówczas była już zamężna oraz miała dzieci. Przenosiła się, bo w Kobyli od kilku lat mieszkał jej ojciec, który właśnie tam poznał swoją kolejną miłość. Jego pierwsza żona zmarła, było to w chwili, kiedy pani Wiesława miała 14 lat. Przyczynkiem do przeprowadzki było również smutne zdarzenie. Kolejna śmierć w rodzinie, tym razem jej ojca. Nie chcąc pozostawiać młodości samotnie, nasza rozmówczyni przenosiła się do Kobyli wraz z rodziną, zwalnając się również z pracy w przychodni zdrowia. – Początki nie były łatwe dla całej rodziny. Moja córka była mała, miała niecałe pięć lat. Syn chodził już do czwartej klasy. Nagle zmieniliśmy dobre nam znane otoczenie – wspomina pani Wiesława, zaznaczając, że w końcu cała rodzina odnalazła się w nowym miejscu. – Szybko się tutaj zaaklimaty-

zowaliśmy – podkreśla w trakcie rozmowy.

Bezrobotna przez trzy miesiące

1992 rok, to jeszcze czas, kiedy cała gmina Kornowac nie istniała jako samodzielny samorząd, a wszystkie jej obecne sołectwa były połączone z Lyskami*. Trzy miesiące po przeprowadzce Wiesława Bochynek została zaproszona przez ówczesnego wójta gminy Konrada Kuźnika na spotkanie, podczas którego zaproponował jej pracę w domu kultury w Kobyli. Zwolniło się tam miejsce na stanowisku instruktora, który zarazem był szefem tej placówki. Jak przyznaje, do dzisiaj nie wie, dlaczego to właśnie ona otrzymała tę propozycję, jednak ochoczo ją przyjęła, bo zawsze uwielbiała pracę z ludźmi. Decyzji tej towarzyszyła jednak obawa, bo do końca nie wiedziała, co ją czeka.

– To były pełne inne czasy. Choć działo się tutaj dużo, to na początku nie wiedziałam, od czego mam rozpocząć działania – opowiada nam Wiesława Bochynek.

Aby dowiedzieć się, czego oczekuje od niej lokalne społeczeństwo, zaczęła od rozmów. Najpierw wybrała się do sołtysa wioski, później do prezesa miejscowej OSP, a następnie do szkoły podstawowej. – Tak zaczęła się moja praca. Od mieszkańców uczyłam się wszystkiego, od nich nauczyłam się tej wsi – pani Wiesława powraca z sentymentem do jej początków pracy, zauważając, że przez wszystkie przepracowane lata traktowała to jako służbę. – Ta praca polega na tym, aby wsłuchać się w to środowisko – akcentuje.

Potrzebna była zgoda

Na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z 19 grudnia 1992 r. ponownie utworzono gminę Kornowac, która oficjalnie zaczęła działać 1 stycznia 1993 roku. Obecnie w jej skład wchodzi pięć sołectw: Kornowac, Kobyła, Łańce, Pogrzebień i Rzuchów. Wiesława Bochynek wspomina, że po połączeniu, ale też wcześniej, wsie, które obecnie tworzą jedną gminę, nie chciały ze sobą współpracować.



Wiesława Bochynek była najdłużej związana z Kornowacem ze wszystkich pracowników zatrudnianych przez wójta Grzegorza Niestroja. Pracowała w gminie przez 27 lat i „przeżyła” trzech wójtów.

W 2016 roku Wiesława Bochynek odebrała uhonorowanie za całokształt swojej działalności w ramach przyznawanej przez powiat raciborski nagrody „Mieszko”. Oto uzasadnienie przyznanego wówczas wyróżnienia: „Przewodnią ideą jej życia jest praca z ludźmi i dla ludzi. Znajduje to odzwierciedlenie głównie w różnorodnych inicjatywach kulturalnych, ale także społecznych i zdrowotnych. Na wszystkich tych polach – wykorzystując odpowiednie predyspozycje i ogromną charyzmę – z powodzeniem aktywizuje do pracy i integruje w działaniu nie tylko najbliższych współpracowników, ale także lokalną społeczność. Jednak szczególną atencją i estymą laureatka darzy dzieci i młodzież starając się – z wielkim powodzeniem – stwarzać dogodne warunki dla rozwijania ich talentów, realizowania zainteresowań i pasji oraz spędzania wolnego czasu. Działania te w znacznym stopniu zapewniają wyrównywanie szans. Skuteczność laureatki zaowocowała też współpracą międzynarodową środowisk twórczych pomiędzy Kornowacem i czeską Wrzesiną. Wiesława Bochynek realizuje z powodzeniem również działania menedżerskie. Swoją wiedzę nabytą między innymi w Lokalnej Grupie Działania „Lyskor” skutecznie wykorzystuje na trudnym rynku zdobywania źródeł finansowania wszelkiej działalności społecznej. Przykładem tej aktywności jest między innymi realizacja międzynarodowego projektu pod nazwą „Polsko-Czeskie spotkania artystyczne”. Jej staraniem wiele utalentowanych osób mogło zaprezentować się szerzej, a dużo ciekawych i wartościowych wydarzeń zewnętrznych mogli u siebie zobaczyć mieszkańcy gminy”.

– Każda wioska działała sama sobie. Ludzie między wsiami nie chcieli ze sobą współpracować – opowiada nam. Wówczas jednak zaprosiła do współdziałania wszystkie szefowe poszczególnych domów kultury działające w obszarze Kornowacu. Nawiano wtedy również współpracę z powstającą Gminną Komisją Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, której Wiesława Bochynek była członkiem. – Komisja ma za zadanie przeprowadzać działania profilaktyczne, szczególnie wśród dzieci i młodzieży. A przez co najlepiej jeszerzyć? Przez kulturę – mówi W. Bochynek. I to przyniosło zamierzony efekt, bo tak wioski

zaczęły ze sobą współpracować. Z czasem w skład komisji weszły wszystkie szefowe poszczególnych domów kultury. – W kulturze w pojedynkę nie da się nic zrobić. Musi być współpraca, bo jeśli jej nie ma, to z góry skazane jest dane działanie na niepowodzenie – zastrzega nasza rozmówczyni.

Po nawiązaniu współpracy, w domach kultury zaczynały powstawać liczne koła zainteresowań. Podczas wakacji i ferii zimowych organizowano kolonie. – Jeździło bardzo dużo dzieci z rodzin ubogich i tych z problemami. Zawsze jeździliśmy nad morze, my byliśmy tam wychowawczyniami – wraca pamię-

cią pani Wiesława. To zrodziło kontynuowaną do dzisiaj tradycję, kiedy to na ferie zimowe i wakacje przygotowywany jest specjalny program z wycieczkami, w których uczestniczą całe rodziny. – Wstrzeliliśmy się w lukę potrzeb – dostrzegła doświadczona szefowa.

Jedna organizacja

Współpraca poszczególnych ośrodków coraz bardziej się zacieśniała, aż do 2006 roku, kiedy nastąpiła zmiana. Bo wówczas 1 stycznia wszystkie domy kultury połączono w jedną jednostkę, a konkretnie w Gminny Ośrodek Kultury w Kornowacu (GOK). A na jego czele stanęła Wiesława Bochynek, którą powołał ówczesny wójt Józef Stukator. – To była zupełnie inna praca. Musiałam nauczyć się przede wszystkim obiektywizmu, bo nie kierowałam jednym ośrodkiem, a wszystkimi. Kilka lat jednak trwało, zanim wszyscy przyzwyczailiśmy się do tych zmian – mówi dyrektorka. Kiedy pytamy ją, co poczuła w chwili, kiedy stanęła u steru GOK-u, odpowiada, że strach.

– Nigdy przez te wszystkie lata nie traktowałam tej pracy, jako że jestem szefową i wszyscy muszą mnie słuchać. Wszyscy pracownicy to są moje koleżanki i koledzy. Ta praca przede wszystkim uczy pokory, a jeśli jej ktoś nie ma, to się do niej nie nadaje. Stanowisko dyrektora to tylko pieczęć, która zawsze uświadamiała mi odpowiedzialność, za podejmowane decyzje i ludzi, którymi tak starałam się kierować, aby nikt nie poczuł się przeze mnie skrzywdzony – słyszymy od W. Bochynek. Najcieplej z wykonywanej pracy będzie wspominać ludzi, którzy stanęli na jej drodze. Akiedy pytamy ją, czego będzie jej brakowało, odpowiada, że wszystkiego. – Myślę sobie, że jednak dam radę. A drzwi do wszystkich domów kultury na pewno nie będą dla mnie zamknięte – uśmiecha się rozmówczyni.

Kolejne plany

Wiesława Bochynek zdradza nam również swoje plany. Przechodząc na emeryturę, najpierw chce odpocząć, a później nadal

działać na rzecz lokalnego społeczeństwa. Od roku w gminie działa klub seniora, do którego należy 120 osób, a powołała go właśnie pani dyrektor. Zapowiada, że chciałaby nim kierować. Jednak mówi, że musi odbyć w tej sprawie rozmowę z wójtem Grzegorzem Niestrojem. W ramach działań podejmowanych przez koło wymienia się przeróżne spotkania, które mają za zadanie angażować seniorom czas.

David Machrecki

* Historia Kornowacu, jako jednostki administracyjnej sięga 1973 roku. Wówczas w jej skład wchodziło siedem sołectw: Kornowac, Pogrzebień, Rzuchów, Łańce, Kobyła, Brzeziny i Pstrężna. Kilka lat później, a dokładnie w 1976 roku z gminy wyłączono Brzeziny i przyłączono do Raciborza. Od 1 lutego 1977 r. gminę Kornowac połączono z gminą Lyski.

ZMIANY OD STYCZNIA

Nową dyrektorką Gminnego Ośrodka Kultury w Kornowacu została Alicja Ploch-Burda, która dotychczas przez 20 lat związana była z Raciborskim Centrum Kultury. Początkowo, przez 5 lat udzielała się tam jako wolontariusz, a od 15 lat zatrudniona była na stanowisku instruktora muzyki. Ukończyła jednolite studia magisterskie na Uniwersytecie Opolskim, kierunek: pedagogika oświatowo-artystyczna, specjalizacja muzyka. Pracę w Kornowacu rozpoczęła wraz z nowym rokiem kalendarzowym. Wśród zmian, jakie proponuje nowa dyrektorka, wymienia: rozwinięcie działalności i oferty zajęć dla dzieci i młodzieży. Czego była już dyrektorką, życzy nowej szefowej GOK-u? – Sily, nowych pomysłów, świeżego spojrzenia. Życzę jej wszystkiego najlepszego. Jeżeli będzie potrzebowała choćby dobrego słowa, to zawsze będę – odpowiada na nasze pytanie Wiesława Bochynek.

Płynie rzeka wąwozem jak dnem koleiny. Ukraińcy w Raciborzu.

Nie można określić dokładnie ilu Ukraińców i Ukrainek żyje obecnie na terenie Powiatu Raciborskiego. Opierając się na danych udostępnionych przez Straż Graniczną, 3 stycznia 2020 r. na terenie województwa śląskiego przebywało 20261 cudzoziemców, z czego 14904 było obywatelami Ukrainy. Były to osoby z ważnym tytułem pobytu wydanym przez Wojewodę Śląskiego.

Święto Trzech Króli u nas, a u nich w tym dniu Wigilia. Boże Narodzenie w Kościele prawosławnym jest dwa tygodnie później, niż u nas w Kościele katolickim. Nawet sylwestra mogą obchodzić drugi raz pod nazwą „Stary Nowy Rok” (ukr. Staryj Nowyj Rik) obchodzi się go w nocy z 13 na 14 stycznia. Wówczas można usłyszeć „3 НОВИМ РОКОМ!” (Z Nowym Rokom). Takie zwyczaje u nich. U kogo?

Wydaje mi się, że nie zwracam już większej uwagi, gdy słyszę w Biedronce lub w Lidlu rozmowy w języku ukraińskim lub rosyjskim. Wygląda to tak, że prawie zawsze większa grupa cudzoziemców lub cudzoziemek pośpiesznie robi zakupy w hipermarkecie, by do zapłaty szybko wskoczyć po busika, którym przyjechali i odjechać w sobie znane miejsce pracy lub zamieszkania. Ludzie – widma.

W Raciborzu Ukraińców jest wielu. Stanowią obsadę niejednego zakładu pracy. Nie jest tajemnicą gdzie mieszkają, gdzie sporządzono dla nich małe hotele. W poszukiwaniu intymności na ulicy dosyć często przed tymi miejscami kwaterunku spacerują oni przytuleni do telefonów komórkowych, którym powierzają swoje sekrety i marzenia. Telefony im na te żale i radości odpowiadają.

Aktualnie interesuje mnie jak pracę u nas na obczyźnie oceniają sami Ukraińcy. Wielu z nich dobrze mówi po polsku. A jeśli nie mówi, to rozumie język polski. Podejmują u nas pracę, na którą nie można znaleźć chętnych polskich rąk. Nie ma w Polsce budowy lub kuchni w restauracji, gdzie nie pracowali obywatele z kraju Żelenskigo i Poroszenki.

Powiat raciborski traci mieszkańców. Ludzie się wyprowadzają. Wyjeżdżają ludzie w wieku produkcyjnym. Jadą z dziećmi. Polscy pracodawcy potrzebują pracowników. Mają możliwość i posilkują się pracownikami spoza UE tzw. krajów trzecich tj. zza wschodniej granicy. Raciborski PUP w zeszłym roku wydał 1249 zezwoleń na ich pracę oraz 80 zezwoleń dla pracowników sezonowych.

Polskę i Ukrainę dzieli granica. Łączy słowiański język, doświadczenie przynależności do RWPG i Układu Warszawskiego. Kto pamięta jeszcze dziś te archaiczne twory? Ukrainie nie udało się wyrwać z tamtych zależności tak jak nam. Dziś młodzi Ukraińcy z doświadczonego wojną kraju starają się u nas odnaleźć szczęście i parę dolarów amerykańskich. Oni wszystko przeliczają na USD.

Słyszę, że na Ukrainie pielęgniarka pracująca w szpitalu od 20 lat zarabia 150 USD, a opłaty wynoszą 100 USD. Nauczyciel zarabia 200 USD. Spawacz dostaje 200 USD, a emeryt 100 USD. Oczywiście to przeliczenia, bo Ukraina ma własną walutę. Minimalna ustawowa pensja to 4723 UAH, hrywien (759 zł). Średnia pensja w zeszłym roku wynosiła 10237 UAH. Dużo? 385 USD, czyli jakieś 1650 zł.

Wydaje się, że mało się zarabia, więc życie może tam być tanie. Litr mleka kosztuje 33,41 UAH, czyli 5,37 zł, Zwykłe mleko. Karkówka bez kości w cenie 148 UAH (23,8 zł) Kawa Jakobs 250 g to 22 zł. U nas 12 – 15 zł. Większość spożywczych produktów jest w cenie podobnej do tych w Polsce lub droższa, a pensja jest jak wyżej. W sumie oni przyjechali tu do pracy, by żyć, a nie inwestować.

Na podstawie tzw. oświadczeń, które są rejestrowane w Urzędach Pracy wynika, że w pierwszej połowie zeszłego roku, najświeższe dane, w Polsce pracowało 845929 obcokrajowców zza wschodniej granicy. Ukraińcy stanowili najliczniejszą grupę narodowościową w liczbie 764759. Zgłoszenie oświadczenia kosztuje pracodawcę 30 zł. Nie można określić ilu pracuje w Raciborzu

Spotkałem się w zeszły tydzień z Anastazją Marfonową i Nikołajem Michajlenko, aby dowiedzieć się jak Ukraińcy, o ile nie wrócą na święta do ojczyzny, spędzają swoje święta w Polsce. Na wiele zadanych pytań odpowiedzi zaczynały się zwrotem: U nas to wygląda tak, ale tu robimy to tak i tak. Wynikało to z ekonomii, innego porządku dni wolnych w Polsce, miejsca w pokoju.

Wigilijna uczta „świąteczna” wygląda bardzo podobnie jak ta polska. Jest barszcz, ale z wszystkimi warzywami. Nie dzieli się oplatkiem. Uczta rozpoczyna się obowiązkowo od kuti. W domach moich rozmówców kutie robi się na ryżu,

a nie na pszenicy. W sumie w zależności jaki rejon Ukrainy to jest inaczej. Podział na Wschód i Zachód, jest bardzo widoczny. Dniepr jest granicą. Zachód to tradycja.

O zwyczajach, kolędach, kolędnikach można napisać jeszcze dużo słów. W czasie tej miłej rozmowy usłyszałem jednak coś ciekawego. Ukraińcy są zainteresowani zamieszkaniem na stałe w Raciborzu. Gdy przyjeżdżają do Raciborza z dziećmi, to nie ma większego problemu, by dzieci dostały się do przedszkoli i szkół. Brakuje u nas pracy dla kobiet. Sam mężczyzna nie utrzyma tu rodziny.

Nie powinienem być zaskoczonym, ale byłem. Moi rozmówcy ukończyli wyższe uczelnie. Podobno większość Ukraińców, którzy decydują się na pracę w Polsce ma wyższe wykształcenie. To właśnie oni chcą przeprowadzić się do Polski z całą rodziną, nawet kiedy nie mają polskiego pochodzenia. Sam Racibórz kojarzy im się jako małe i spokojne miasto, w którym wszystko jest.

Podobne warunki jak w Polsce, Ukraińcy mają też w Czechach. Rynek niemiecki jest bardziej hermetyczny, ale jeśli ktoś jest fachowcem i zna język na poziomie B2 też dostanie tam pracę. Ukrainiec może w Polsce po jakimś czasie otrzymać status rezydenta

Unii. On też musi się wykazać znajomością języka na poziomie B1. Sam egzamin kosztuje 700 zł i niestety nie zrobi się go w Raciborzu.

Obcokrajowcy u nas nie mają łatwo. Mam jednak wrażenie, że pracownicy – koczownicy siłą swoich rąk podtrzymują przemysł i budownictwo w Polsce. Mam skojarzenie z rzeką, która niepostrzeżenie przez dzień i noc napędza młyn na rzece. Może dzięki tej fali najemnych i wykształconych ludzi uda nam się utrzymać populację mieszkańców Raciborza na stałym poziomie. Niemieckie miasta tak robiły z napływowymi robotnikami, jeszcze na długo przed napływem uchodźców z Syrii.

Tysiące przyjezdnych. Jest jakiś dozór? Nadzór nad tym procesem nie kończy się rejestracją obcokrajowca w PUP Racibórz. Nasza Straż Graniczna czuwa. Nie ma tu scen jak w serialu „Wataha”. W SG w 2019 r. na terenie powiatu raciborskiego dokonała 4 kontroli legalności zatrudnienia, które objęło 80 cudzoziemców. Stwierdzono 2 obcokrajowców pracujących nielegalnie. Trzech pracodawców dostało mandaty karne. Za zatrudnianie bez umowy w stosunku do jednego pracodawcy został skierowany wniosek do sądu za zatrudnienie bez umowy.

Artur Wierzbicki

Racibórz bez ogrzewalni. Ma być na koniec lutego

Firma Box Play z Płocka nie wywiązała się z umowy z magistratem i nie oddała na czas wartej 390 tys. zł ogrzewalni kontenerowej. W urzędzie pocieszają bezdomnych: zima jest ciepła.

Firmę z Płocka magistrat wybrał 24 października. Miasto Racibórz zamówiło u niej montaż i dostawę ogrzewalni kontenerowej wraz z wyposażeniem i robotami towarzyszącymi. Obiekt ma być przyłączony do budynku

Domu dla Bezdomnych w Ocicach. Miał być gotowy do 20 grudnia.

O losy ogrzewalni pytała w październiku radna Magdalena Kusy, niepokojąc się, że urząd nie rozstrzyga przetargu (pierwszy, nieskuteczny ogłoszono latem), a zbliża się zima. Radna Ludmiła Nowacka pytała wtedy czy w takim razie można uruchomić noclegownię w Raciborzu, ale naczelnik Trzeciakowska stwierdziła, że nie ma takiej potrzeby, gdyż w pełni zaspokoi potrzeby bezdomnych zaplanowana wtedy ogrzewalnia oraz schronisko dla osób bezdomnych. W domu dla bezdomnych w Raciborzu

390 tys. zł
to koszt raciborskiej ogrzewalni dla bezdomnych

jesienią przebywało 40 osób, w większości z orzeczeniami o niepełnosprawności.

Sprawę nagłośniło w regionie Radio 90, które pytało o komentarz naczelniczkę wydziału spraw społecznych Iwonę Trzeciakowską. Ta wyjaśniła, że prace nad ogrze-

OGRZEWALNIA MA ZAWIERAĆ:

- pomieszczenie dla bezdomnych o powierzchni min. 30 mkw. (dla 15 osób),
 - pomieszczenie biurowe z podłogiem na salę ogrzewalni
 - pomieszczenie wc z umywalką oddzielnie dla mężczyzn i kobiet
 - pomieszczenie z pisuarem
 - pomieszczenie z prysznicem oddzielnie dla mężczyzn i kobiet
- Wyposażenie ogrzewalni:
- oświetlenie każdego pomieszczenia
 - grzejniki elektryczne
 - ogrzewacze przepływowe lub pojemnościowe dla przygotowania ciepłej wody użytkowej
 - wc, 2 szt., umywalki 2 szt., prysznic 2 szt., pisuar 1 szt.

walnią są w trakcie. – Zima jest ciepła, trzymam kciuki za pogodę – mówiła urzędniczka dziennikarzowi „90-tki”.

Płocka firma wskutek niedotrzymania umowy ma naliczane kary umowne za zwłokę. – Fizycznie nie ma kontenera,

fizycznie nie ma ogrzewalni wybudowanej – powiedziała Rada 90 rzeczniczka magistratu Lucyna Siwek.

Prezydent Raciborza Dariusz Polowy unieważnił 2 stycznia otwarty konkurs ofert na „Prowadzenie ogrzewalni

dla 15 bezdomnych osób (kobiet i mężczyzn) na terenie Miasta Racibórz w okresie od 1 stycznia 2020 r. do 31 stycznia 2020 r. od godz. 18.00 do godz. 8.00 siedem dni w tygodniu”. Nie wpłynęła nań żadna oferta.

(ma.w)

Jubileusz 50-lecie



...ks. Wańka



KAPSUŁA
CZASU



Hity portalu nowiny.pl

Nowiny to nie tylko gazety „Nowiny Raciborskie” i „Nowiny Wodzisławskie”, ale również portal internetowy Nowiny.pl, w którym każdego dnia publikujemy dziesiątki bieżących informacji z powiatów raciborskiego, wodzisławskiego, rybnickiego, a od niedawna również Jastrzębia-Zdroju i Żor. Podsumowując miniony rok sprawdziliśmy, które artykuły dotyczące powiatu raciborskiego były najchętniej czytane w naszym internetowym wydaniu. Tak powstała lista dwudziestu hitów portalu Nowiny.pl, którą prezentujemy poniżej.

Pałił gazem, ale wrócił do węgla

Artykuł został opublikowany w lutym 2019 r. Dotyczył perypetii mieszkańca Kobyli związanych z instalacją ogrzewania gazowego. Atrakcyjna na pierwszy rzut oka oferta, zawierająca m.in. darmową dostawę i montaż zbiornika na gaz, okazała się w dłuższej perspektywie niekorzystna. Zawiedziony skutkami eko-eksperymentu mieszkaniec Kobyli wrócił do ogrzewania węglowego. Opisana na naszych łamach historia spotkała się z ogromnym zainteresowaniem Czytelników z całego regionu. Artykuł przeczytało w sumie 81 316 osób! Ciekawostką jest, że część z nich oskarżyła nas nawet, iż artykuł powstał na zamówienie lobby węglowego. Nic takiego oczywiście nie miało miejsca. Publikacja dotyczyła rzeczywistej sytuacji, w której znalazł się wymieniony z imienia i nazwiska mieszkaniec naszego powiatu i miała na celu zwrócenie uwagi na konieczność dokładnej analizy warunków umów przed ich podpisywaniem.

Liczba odsłon: 81 316

Tragiczny wypadek w Miedoni

Drugi najczęściej czytany artykuł portalu Nowiny.pl dotyczył tragicznego wypadku, do którego doszło 5 lipca o godz. 15.00 na skrzyżowaniu ulic Kozielskiej i Podmiejskiej w Raciborzu. Kierujący opłem 35-letni raciborzanin zderzył się z autobusem. Samochodem osobowym podróżowało w sumie pięć osób – dwoje dorosłych i troje dzieci. W wypadku zginął 35-letni kierowca i jego 9-miesięczna córka.

Liczba odsłon: 53 040

Śmierć saperów w Kuźni Raciborskiej

Na podium najchętniej czytanych artykułów były wieści na temat wypadku z 8 października, do którego doszło na leśnej polanie nieopodal ulicy Pańskiej w Kuźni Raciborskiej. Natrafiono tam na pięć pocisków artyleryjskich. Podczas usuwania pocisków przez saperów doszło do wybuchu. Dwóch żołnierzy zginęło na miejscu, dwóch odniosło poważne obrażenia, kolejni dwaj doznali lekkich obrażeń. Huk eksplozji słyszało wielu mieszkańców Kuźni Raciborskiej. Wstęp w okolice miejsca zdarzenia był wzbudzony. Przebieg oraz okoliczności tragicznego wypadku zostaną ustalone w toku śledztwa, które prowadzi prokuratura wojskowa.

Liczba odsłon: 31 248

Dramat sprzed stu lat

Katastrofa kolejowa w Krzanowicach. Nie żyje 39 osób, liczba ofiar rośnie

Do niebывалego dramatu doszło w Krzanowicach w powiecie raciborskim. Zderzyły się tu dwa pociągi. Składy stanęły w ogniu. Przypuszcza się, że przyczyną pożaru był... przemyt czeskiej okowity. Z wraku pociągu wydobyto 19 zwęglonych ciał, kolejne 20 ofiar zmarło w miejscowym szpitalu. O tej niebывалej tragedii, a także wielu innych sprawach mniejszej i większej wagi, pisały Nowiny Raciborskie równo sto lat temu.



złapiesz pociągów (monika.org.uk)

Tuż za podium najpopularniejszych artykułów portalu Nowiny.pl znalazł się tekst z cyklu „100 lat temu w Nowinach Raciborskich”. Dotyczył on przede wszystkim katastrofy kolejowej, do której sto lat temu doszło w Krzanowicach. Zderzyły się wówczas dwa pociągi, składy stanęły w ogniu. Przyczyną pożaru mógł być przemyt czeskiej okowity. Z wraku pociągu wydobyto dziewiętnaście zwęglonych ciał, kolejne ofiary zmarły w miejscowym szpitalu. Skąd tak wielkie zainteresowanie artykułem dotyczącym wydarzeń sprzed lat? Prawdopodobnie wielu czytelników zainteresowanych tytułem nie zwróciło uwagi na czarno-białą fotografię, która wprost sugerowała, że artykuł traktuje o historii. Pokusa kliknięcia okazała się silniejsza nawet od faktu, że linia kolejowa w Krzanowicach nie działa od dawna.

Wielka wichura

Wichura w regionie. Zerwane dachy, połamane drzewa [ZDJĘCIA]

Ostatnia aktualizacja: 07.01.2020 10:00

TEKST AKTUALIZOWANY

W nocy z 10 na 11 marca w regionie deszcz do 10 mm zniszczeń i awarii spowodowanych huraganowym wiatrem. Strażacy zabezpieczają uszkodzone budynki i usuwają powalone drzewa.



Na piątym miejscu naszego zestawienia znalazł się artykuł poświęcony skutkom wichury, która przeszła przez nasz region w nocy z 10 na 11 marca. Następstwem silnego wiatru były dziesiątki powalonych drzew oraz uszkodzenia budynków i linii energetycznych. Z tartaku w Kuźni Raciborskiej został całkowicie zerwany dach. Zniszczenia odnotowano również w Nędzy i Ligocie Książęcej.

W powiecie raciborskim naliczono ogółem 135 interwencji związanych z usuwaniem skutków wichury. W działania ratownicze zaangażowano 33 strażaków zawodowych oraz 401 ochotników.

Komfort kosztuje

„Komfort kosztuje”. Komentarz eksperta do artykułu o ogrzewaniu węglem i gazem

Wracamy do sprawy ekologicznego ogrzewania, które kosztowała mieszkańca Kobyli tyle, ile zdecydował się wrócić do węgla. Do sprawy odniósł się Zdzisław Gebhardt, pracownik Instytutu Nafty i Gazu. Wyjaśnił, ile wynosi wartość opałowa propanu-butanu z butli oraz propanu technicznego. Specjalista poradził również, co należy zrobić, aby zniwelować różnicę w kosztach ogrzewania.



O skali zainteresowania naszych Czytelników sprawami związanymi z ogrzewaniem świadczy fakt, że komentarz eksperta do artykułu o perypetiach mieszkańca Kobyli z przejściem na ogrzewanie gazowe i powrotem do ogrzewania węglowego również znalazł się w zestawieniu najpopularniejszych artykułów 2019 roku. Do sprawy odniósł się Zdzisław Gebhardt – pracownik Instytutu Nafty i Gazu. Wyjaśnił, ile wynosi wartość opałowa propanu – butanu z butli oraz propanu technicznego. Specjalista poradził również, co należy zrobić, aby zniwelować różnicę w kosztach ogrzewania gazowego.

Tragedia na żwirowni

8 czerwca przed godz. 12.00 w akwenu na terenie dawnych Nieboczów utonął 23-letni mieszkaniec powiatu wodzisławskiego. W działaniach ratowniczo-poszukiwawczych wzięli udział strażacy z powiatu raciborskiego. Policjanci ustalili, że młody mężczyzna pływał ze znajomymi na pontonie po zbiorniku. Kiedy dopłynęli do brzegu, wiatr porwał

ponton na środek akwenu. 23-latek popłynął po niego, jednak w pewnym momencie zniknął pod wodą. Ciało młodego mężczyzny znaleziono dwie godziny później po raciborskiej stronie zbiornika.

Poszukiwacz skarbów w tarapatkach

Poszukiwaczowi skarbów z Gamowskiej grozi odsiadka

Ostatnia aktualizacja: 07.01.2019 16:30

Raciborscy policjanci zatrzymali 46-letniego mężczyznę, który bez odpowiedniej zgody używając wykrywacza szukał na polu skarbów.



W poniedziałek wielkanocny na polu nieopodal szpitala przy ul. Gamowskiej w Raciborzu zatrzymano 46-letniego obywatela Ukrainy. Mężczyzna, bez wymaganych zezwoleń, przy użyciu wykrywacza metali poszukiwał historycznych znalezisk. „Poszukiwacz skarbów” trafił do aresztu, a następnie ze swojego postępowania tłumaczył się przed sądem. Nietypowa interwencja policjantów okazała się bardzo poczytna!

Nie doczekała komunii swej córki

Pani Ania nie doczekała komunii swej córki

Do redakcji dotarła smutna wieść o śmierci bohaterki naszego teksty okładkowego, jaki ukazał się w ostatnio Święta Bożego Narodzenia. Dziś nad ranem odeszła Anna Wojciechowska, która walczyła z chorobą nowotworową.



25 kwietnia do redakcji Nowin dotarła smutna wieść o śmierci Anny Wojciechowskiej – bohaterki naszego artykułu okładkowego, który ukazał

się w czasie poprzednich świąt Bożego Narodzenia. Pani Anna była w przeszłości znaną i lubianą instruktorką nauki jazdy, a później także kierowcą raciborskiego PKS-u. Zachorowała nagle, ale nie poddawała się rakowi. Pod koniec zeszłego roku jej smutna historia trafiła do lokalnych mediów, bo kobieta walcząc z ciężką chorobą potrzebowała bardzo kosztownego leku – Afinitora. Znajomi i ludzie dobrej woli urządzili dla Anny Wojciechowskiej bieg charytatywny, a „Nowiny Raciborskie” opisały, z jakim zaangażowaniem walczy ona o życie. Jej marzeniem było dożyć Pierwszej Komunii Świętej swojej najmłodszej córki. Tego marzenia nie udało się spełnić... Smutek rodziny i przyjaciół pani Anny podzieliło wielu naszych Czytelników.

Niebo Eko-Okien

Kawałek nieba w Raciborzu czyli nowa kawiarnia właścicieli Eko-Okien [ZDJĘCIA]

„Poza tym, że produkujemy okna, jesteśmy pracodawcą, to możemy też uczestniczyć w stworzeniu czegoś dla ducha. Takie miejsce jak to mają przemieniać ludzi. Chocemy pokazać młodzieży, że można inaczej. Książki, które tutaj są, podpowiadają jak żyć, jak radzić sobie z codziennymi problemami, jak wyróżnić ze zła - powiedział podczas otwarcia księgarni-kawiarni "Niebo w mieście" » **Mateusz Kłosek**, właściciel Eko-Okien.



Wielkie zainteresowanie naszych Czytelników wzbudziła również relacja z otwarcia kawiarnio-księgarni „Niebo w mieście”. Zapewne gdyby kawiarnię otwierał ktoś inny niż właściciel Eko-Okien Mateusz Kłosek, to zainteresowanie tym wydarzeniem byłoby mniejsze. Z naszego dziennikarskiego doświadczenia wiemy, że wszystko co dotyczy Eko-Okien, budzi ogromne zainteresowanie. Nie inaczej było i w tym przypadku.

Wypadek sprzed wieku

Tragiczny wypadek pod Raciborzem. Pociąg przejechał dwóch mężczyzn

Jaką hańbą okryły się dziewczyny z Jankowic? Co trafiło na stoły raciborzan, a czym zjadali się mieszkańcy Berlina? Jaki był przebieg makabrycznego wypadku kolejowego w Studziennej, w którym zginęło dwóch wojnowiczian? Dlaczego życie mieszkańców Gołkowic stało się udręką? O tym wszystkim przeczytać można w Nowinach z października 1919 r. Artykuł poświęcony tej historycznej tematyce znalazł się w zestawieniu ubiegłorocznych hitów portalu Nowiny.pl. Prawdopodobnie i tym razem duża część Czytelników pomyślała, że



Zdjęcie pociągowe (fot. trainweb.org)

Jaką hańbą okryły się dziewczyny z Jankowic? Co trafiło na stoły raciborzan, a czym zjadali się mieszkańcy Berlina? Jaki był przebieg makabrycznego wypadku kolejowego w Studziennej, w którym zginęło dwóch wojnowiczian? Dlaczego życie mieszkańców Gołkowic stało się udręką? O tym wszystkim przeczytać można w Nowinach z października 1919 r. Artykuł poświęcony tej historycznej tematyce znalazł się w zestawieniu ubiegłorocznych hitów portalu Nowiny.pl. Prawdopodobnie i tym razem duża część Czytelników pomyślała, że

rozchodzi się o aktualne wydarzenia, choć nie sugerował tego ani tytuł, ani ilustracja artykułu przedstawiająca kolejowy parowóz.

Wypadek na moście

Wypadek na moście w Olzie

Na moście pomiędzy Zabelkowem a Olzą doszło do wypadku. Na miejscu działają jednostki PSP Racibórz oraz PSP Wodzisław oraz okolicznych OSP z powiatu raciborskiego i wodzisławskiego, policja oraz ratownicy medyczni. W zdarzeniu brał udział motocyklista.



Wiesz coś więcej na ten temat? » **Napisz do nas**

6 lipca na moście pomiędzy Zabelkowem a Olzą doszło do wypadku. W akcji ratunkowej wzięli udział strażacy zawodowi oraz ochotnicy z powiatów raciborskiego i wodzisławskiego, a także ratownicy pogotowia i policja. W wypadku ucierpiał motocyklista. Opatrzony zdjęciami naszych Czytelników artykuł na ten temat przeczytało kilkanaście tysięcy osób.

Wybuch w Eko-Oknach

Wspominaliśmy już, że wszystko co dotyczy Eko-Okien, jest bardzo chętnie czytane i oglądane. Nie inaczej było z wybuchem zbiornika ze sprężonym powietrzem, do którego doszło 9 października na terenie tego zakładu. Wybuch nastąpił w trakcie wykonywania prób szczelności przez firmę zewnętrzną. W wyniku wybuchu ogłuszone zostały trzy osoby – jedna z nich wymagała pomocy lekarskiej.

Zginął podczas prac polowych

Wypadek śmiertelny w Budziskach. Maszyna wciągnęła rolnika na polu [ZDJĘCIA], [FILM]

Ostatnia aktualizacja: © 27.04.2019 13:12

Dziś, 27 kwietnia na polu w Budziskach doszło do tragicznego wypadku. Podczas prac polowych zginął 64-letni rolnik z Budzisk.



Wiesz coś więcej na ten temat? » **Napisz do nas**

27 kwietnia w Budziskach doszło do tragicznego wypadku. Mężczyzna wykonywał prace polowe, prowadząc ciągnik z podpiętym rozrzutnikiem do gnoju. W pewnym momencie wał maszyny wciągnął jego ubranie, powodując u niego bardzo poważne obrażenia. Mimo kilkudziesięciu minut walki o życie, 64-latek nie udało się go uratować. Artykuł opisujący te tragiczne wydarzenia, opatrzony zdjęciami oraz filmem z miejsca wypadku, znalazł się w gronie najbardziej poczytnych zeszłorocznych publikacji portalu Nowiny.pl.

Sąsiedzkie problemy

W „Nowinach Raciborskich” cyklicznie publi-

kujemy porady prawne, których udziela radca i mediator Natalia Lewandowska-Fac. Niektóre z nich zamieszczamy później również w portalu Nowiny.pl. Tak było również z poradą dotyczącą tego, co można zrobić z gałęziami i owocami przechodzącymi z gruntu sąsiada. Przypuszczaliśmy, że to zagadnienie może zainteresować jakąś część naszych Czytelników, ale nie spodziewaliśmy się, że będzie ich aż tak wielu!

Odra niepokoju

Obniżenie stanu wody w Chałupkach i Krzyżanowicach, wzrost w Raciborzu

Ostatnia aktualizacja: © 24.05.2019 09:39

TEKST AKTUALIZOWANY

Aktualnie odezwały z wódwoszków w Chałupkach, Krzyżanowicach oraz Raciborzu Miedoni.



Wiesz coś więcej na ten temat? » **Napisz do nas**

Choć w ostatnich miesiącach ze względu na wyjątkowo niski stan wód spoglądaliśmy na Odrę raczej z politowaniem, to jeszcze w maju wielu mieszkańców nadodrzańskich miejscowości patrzyło na rzekę z niepokojem. Wówczas poziom wody w Odrze mierzony na stacjach w Chałupkach, Krzyżanowicach oraz Raciborzu – Miedoni najpierw przekroczył stany ostrzegawcze, a następnie również stany alarmowe. W portalu Nowiny.pl publikowaliśmy na bieżąco informacje o stanie wód Odry w naszym powiecie, a wieści na ten temat znalazły się w gronie najbardziej poczytnych artykułów minionego roku.

Skazańcy otworzyli ogień do strażników

Ucieczka z więzienia w Raciborzu. Skazańcy otworzyli ogień do strażników

Brawurowa ucieczka więźniów, echa wyborów na Górnym Śląsku, słodka kradzież w Pietrowicach, czy włamanie do restauracji w Wodzisławiu Śląskim - to tylko część tematów, które równo sto lat temu opisała redakcja ówczesnych „Nowin Raciborskich”. Zapraszamy do lektury, która jest jak podróż w czasie do Raciborza i okolic A.D. 1919.



Wiesz coś więcej na ten temat? » **Napisz do nas**

Brawurowa ucieczka więźniów z Raciborza, echa wyborów na Górnym Śląsku, słodka kradzież w Pietrowicach, czy włamanie do restauracji w Wodzisławiu Śląskim – to tylko część tematów, które w listopadzie 1919 r. opisała redakcja ówczesnych „Nowin Raciborskich”. Historyczny artykuł opisujący wydarzenia sprzed stu lat przeczytało kilkanaście tysięcy osób, co zapewniło mu miejsce w gronie ubiegłorocznych hitów Nowin.

Wypadek i zwłoki w mieszkaniu

Tragiczny wypadek i zwłoki w mieszkaniu

Śmierć ojca i córki na drodze, zwłoki w mieszkaniu na Ostrogu, nietypowa kolizja na wylotówce w kierunku Pietraszyna - to tylko część interwencji strażaków z minionego weekendu.



Wiesz coś więcej na ten temat? » **Napisz do nas**

Opublikowane 8 lipca zestawienie interwencji strażaków i policjantów z poprzedniego dnia znalazło się w gronie najbardziej poczytnych artykułów portalu Nowiny.pl. Zawiera ono oficjalnie informacje na temat wspomnianego już tragicznego wypadku z Miedoni, a także ujawnienia przez strażaków zwłok w mieszkaniu na Ostrogu (lokator nie dawał oznak życia, co zaniepokoiło sąsiadów, zgon nastąpił z przyczyn naturalnych).

Gorzkie słowa pod adresem policjantów

"Taką to mamy piękną policję w mieście Racibórz"

Czytelnik Nowin zobaczył samochód, który tarasował przejście dla pieszych. Przejżdżającym obok policjantom zwrócił uwagę na nieprawidłowo zaparkowany samochód. - Usłyszałem że ten pojazd może być tak zaparkowany - relacjonuje czytelnik.



Wiesz coś więcej na ten temat? » **Napisz do nas**

Przedostatnie miejsce w zestawieniu hitów portalu Nowiny.pl zajął list do redakcji. Czytelnik Nowin zobaczył samochód, który tarasował przejście dla pieszych. Przejżdżającym obok policjantom zwrócił uwagę na nieprawidłowo zaparkowany samochód. – Usłyszałem że ten pojazd może być tak zaparkowany – relacjonował. Publikacja spotkała się z reakcją komentanta, który polecił wyjaśnienie tej sprawy.

Samobójstwo w centrum

Samobójstwo w centrum Raciborza

Tragedia przy ul. Ludwika w Raciborzu. Strażacy otworzyli drzwi do mieszkania. W środku natrafili na zwłoki młodego mężczyzny.



Wiesz coś więcej na ten temat? » **Napisz do nas**

Zestawienie najczęściej czytanych artykułów minionego roku zamykają informacje o samobójstwie, do którego doszło 26 września przy ul. Ludwika w Raciborzu. Strażacy otrzymali prośbę o otwarcie mieszkania, którego lokator nie dawał oznak życia. Po wejściu do środka natrafili na zwłoki 36-letniego mężczyzny. Na miejscu obecni byli również policjanci oraz ratownicy medyczni. Lekarz pogotowia stwierdził zgon. Mężczyzna popełnił samobójstwo.

Rudnik, Nędza: Otwarcie ofert na projekt nowego mostu. Jest taniej niż zakładano

Drugi przetarg ogłoszony przez Zarząd Dróg Wojewódzkich w Katowicach (ZDW) na wykonanie projektu mostu nad Odrą w nowym śladzie drogi wojewódzkiej nr 421 na terenie gmin Rudnik i Nędza przyniósł dobre wiadomości. Tym razem złożono kilkanaście ofert mieszczących się w zakładanym budżecie.

12 ofert

Budowa mostu łączącego dwie gminy Raciborszczyzny, czyli Rudnik i Nędzę to inwestycja wyczekiwana od lat. Przedmiotem zamówienia ogłoszonego przez ZDW było wykonanie dokumentacji projektowej oraz nadzór autorski nad zadaniem związanym z budową nowego śladu drogi wojewódzkiej nr 421 na terenie gmin Rudnik i Nędza wraz z przeprawą odrzańską. Pla-

nowana inwestycja pobiegnie polami i terenami zalesionymi, a konkretnie obejmie odcinek od skrzyżowania ul. Powstańców Śląskich z ul. Młyńską (gm. Rudnik) do okolic granicy miejscowości Ciechowice i Zawada Książęca. Most ma powstać w odległości około 1 km na północ od istniejącego promu (czyli w górę, w przypadku Rudnika zahaczając już o Lubowice). Szerokość pasa ruchu na moście ma wynieść 3,5 m i ma być zaprojektowany z uwzględnieniem ciągu pieszego i rowowego.

Był to już drugi przetarg. Pierwszy unieważniono z uwagi na to, że złożono jedną ofertę przewyższającą zakładany budżet. Wówczas swój akces zgłosiła firma Egis Poland z Warszawy, chcąc za wykonanie projektu prawie 4 mln 200 tys. zł brutto, natomiast ZDW

planowało przeznaczyć 3 mln 264 tys. zł brutto. Po drugim przetargu swój akces zgłosiło już 12 podmiotów, z tym że Zarząd Dróg Wojewódzkich postanowił przeznaczyć na zadanie więcej, bo 4 mln 54 tys. zł brutto. I tym razem wszystkie oferty mieszczą się w zakładanym budżecie. Dla przykładu, najmniej zażyczyło sobie konsorcjum firm – lider IDOM Inżynieria, Architektura i Doradztwo z Wrocławia, partner – IDOM Consulting, Engineering, Architecture z Hiszpanii – 2 mln 405 tys. zł brutto, a najwięcej firma Mosty Gdańsk – 3 mln 908 tys. zł brutto.

Wyników przetargu jeszcze nie ogłoszono, jednak jak można zauważyć, tym razem wyłonienie wykonawcy powinno być bezproblemowe. Wykonanie zadania ma nastąpić do 15 grudnia 2021 r.

113

mln zł

na tyle szacuje się budowę mostu wraz z drogami dojazdowymi

Milionowa inwestycja

Budowie mostu została również poświęcona konferencja prasowa zwołana w drugiej połowie listopada w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim. W wydarzeniu uczestniczyli wojewoda śląski Jarosław Wieczorek oraz marszałek województwa Jakub Chęłstowski. Stronę rządową reprezentowali minister Michał Woś oraz sekretarz stanu w Mi-

nisterstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Grzegorz Puda.

Podczas spotkania sekretarz stanu Grzegorz Puda oraz marszałek Jakub Chęłstowski poinformowali o decyzji rządu dotyczącej wsparcia finansowego budowy mostu. Dofinansowanie z budżetu państwa w wysokości 3,4 mln zł zostanie udzielone w ramach Programu „Mosty dla Regionów” na przygotowanie dokumentacji przedprojektowej i projektowej niezbędnej do otrzymania pozwolenia na budowę tej inwestycji. – Dofinansowana dokumentacja dotyczy budowy nowego mostu nad rzeką Odrą wraz z drogami dojazdowymi do najbliższych dróg publicznych. Drogi dojazdowe do projektowanej przeprawy mostowej będą przebiegały odcinkami drogi wojewódzkiej DW 915 – od strony Ciechowic,

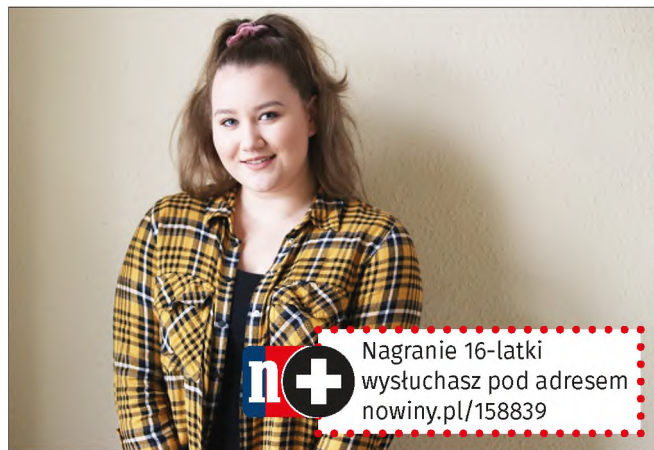
zaś od strony Lubowic – drogi powiatowej DP 3500S. Całkowity koszt przygotowania dokumentacji dla tego zadania wynosi ok. 4,3 mln zł. Natomiast szacunkowy koszt budowy mostu wraz z drogami dojazdowymi ustalono na 113 mln zł – poinformowały służby prasowe wojewody śląskiego Jarosława Wieczorka.

Budowa nowego mostu umożliwi sprawną komunikację drogową dla ludności z okolicznych miejscowości oraz stanowić będzie ważną oś komunikacyjną wewnątrz aglomeracji i województwa. Zostanie on zaprojektowany w taki sposób, aby spełniać parametry techniczne dla najwyższej klasy obciążenia taboru samochodowym oraz dla pojazdów specjalnych, zgodnie ze standardami NATO (STANAG 2021). (mad)

16-latką z Cyprzanowa czaruje głosem

Niedawno w sieci ukazał się pierwszy utwór Julii Mielnik z Cyprzanowa. To piosenka pt. „Stone Cold” Demi Lovato. – Przepięknie – oceniają nagranie internauci.

Jej podążanie w kierunku artystycznym rozpoczęło się od tańców, później trafiła do szkoły muzycznej. Ani gra na instrumentach nie zaspokajała jednak tego, czego naprawdę chciała. – Czułam, że to nie jest do końca to, co pragnę robić, więc jeszcze w trakcie chodzenia do szkoły muzycznej zaczęłam śpiewać i po prostu to pokochałam. Daje mi to wiele szczęścia i spełnienia. Moje zajęcia na początku odbywały się w Raciborskim Centrum Kultury, gdzie już 7 lat śpiewam w zespole. Później do tego dołączyła nauka śpiewu solowego w Młodzieżowym Domu Kultury w Raciborzu. Od kilku lat dodatkowo jeszcze śpiewam w chórze „Bel Canto” z Raciborza – opowiada Julia Mielnik która pochodzi z dość muzycznej rodziny. – Myślę, że w pewnym stopniu odziedziczyłam potrzebę kontaktu z muzyką – przyznaje w rozmowie z nami.



Nagranie 16-latki wysłuchasz pod adresem nowiny.pl/158839

Julie, dosyć często można usłyszeć na imprezach rodzinnym i wydarzeniach lokalnych. – W większości jednak śpiewam wtedy w duecie z moją przyjaciółką Justyną Chory. Zaczęło się to od naszych dożynek i po kilku latach zaczęłyśmy dostawać coraz więcej propozycji występów. Co oczywiście bardzo nas cieszyło, bo wiedziałyśmy, że nasze śpiewanie budzi zainteresowanie i po prostu się ludziom podoba. Śpiewamy na różnego rodzaju imprezach, uroczystościach oraz w kościołach – opowiada Julia.

Piosenka dająca wiarę w siebie

Na swój pierwszy utwór, który opublikowała w sieci, wybrała „Stone Cold” Demi Lovato. Jak przyznaje, zdecydowała się na tę piosenkę, bo wymagała od niej sporo pracy. – W sumie chyba jest to utwór, nad którym pracowałam najdłużej – zaznacza. A jej dokonanie spotkało się z lawiną pozytywnych komentarzy zamieszczonych pod wideo w serwisie Youtube.com. Oto kilka z nich: „super”, „mega”, „czekam na więcej”.

– Ja nigdy nie osiągałam jakichś dużych sukcesów muzycznych i pamiętam, że była to

piosenka, która po wielu latach starań dała mi wygraną. Tym samym pokazała ona, że się da, że można, że jeśli poświęci się czemuś dużo pracy, to da to oczekiwane efekty. Myślę, że dlatego też postanowiłam, aby była to moja pierwsza piosenka w sieci, ponieważ dała mi ona dużo pewności i wiary w siebie, a to było mi potrzebne, aby zacząć działać w internecie. Wydaje mi się również, że w utworze tym można pokazać wiele możliwości głosowych – słyszemy od cyprzanowianki.

Do realizacji projektu wybrała studio muzyczne w Opolu. Jak przyznaje, na początku

był stres, ale czując panującą tam pozytywną atmosferę i słysząc wiele porad i miłych słów, szybko zniknął.

Kolejne plany?

Jak przyznaje, już myśli nad kolejnym utworem, który zamierza opublikować w sieci. – Myślę, że również będzie w klimatach bardziej stonowanych i spokojnych, bo muszę przyznać, że w takich czuję się najlepiej. Na pewno jednak nagram też coś skoczniejszego i wesolego – zdradza nam swoje plany.

Julia Mielnik ma 16 lat, mieszka w sołectwie Cyprzanów w gminie Pietrowice Wielkie. Obecnie uczy się w II Liceum Ogólnokształcącym im. Adama Mickiewicza w Raciborzu. Wśród ulubionych artystów muzycznych wymienia właśnie amerykańską piosenkarkę Demi Lovato. – Mam wrażenie, że ona naprawdę zapracowała na swoją karierę, na pewno dużo pracy włożyła w swój głos i dlatego właśnie jej piosenka jest tą, od której zaczęłam. Bo dla mnie Demi i jej twórczość jest bardzo dużą motywacją do pracy – zaznacza dziewczyna.

Kiedy pytamy o plany na przyszłość, 16-latką odpowiada, że jeszcze nie wie, choć nie wyklucza możliwości pójścia na studia muzyczne. (mad)

Do Kuźni Raciborskiej popłynie gaz

Przed świętami Bożego Narodzenia w urzędzie stanu cywilnego, mieszczącym się przy urzędzie miejskim, podpisano umowę, na mocy której gazyfikacja w Kuźni Raciborskiej weszła w fazę realizacji.

Według szacunków inwestora inwestycji, czyli Polskiej Spółki Gazownictwa, pierwsze podłączenia planowane są na kwiecień 2021 r. Gazociąg będzie miał ponad 22 km długości i pobiegnie od Raciborza przez Zawadę Książęcą, Turze i Budziska. Będzie dostępny dla mieszkańców oraz przedsiębiorców*. Wartość inwestycji to 6,5 mln złotych. Przetarg na wykonanie gazociągu wygrała firma Instal-tech z Raciborza.

– W pierwszej kolejności, z uwagi na zaplanowany remont dróg powiatowych w miejscowości Turze i Budziska, realizowanych w ramach dofinansowania ze środków Funduszu Dróg Samorządowych w 2019 r., prace związane z układaniem gazociągu rozpoczną się w tych sołectwach. W ten sposób unikniemy konieczności rozbierania nowo wyremontowanych nawierzchni asfaltowych – informuje kuź-

niański magistrat.

Burmistrz Paweł Macha przyznaje, że w gminie jest spore zainteresowanie mieszkańców podłączeniem domostw do sieci gazowej. – Mieszkańcy cieszą się na tę inwestycję – twierdzi w rozmowie z nami. Przypomina też, że samorząd przymierza się również do ważnej inwestycji, związanej z podłączeniem bloków na tzw. starym osiedlu do ciepła systemowego. – Wyrok śmierci został wydany już na mieszczące się tam jeszcze piece kaflowe – słyszymy od Pawła Machy.

(mad)

*Gazyfikację nie zostanie objęta cała gmina, a jej część. Jak przyznaje w rozmowie z nami burmistrz Paweł Macha, trwają prace nad wschodnią częścią Kuźni Raciborskiej, mowa m.in. o Rudach. Tam miałyby powstać wieża rozbiórowa, podobna do tej, która stoi przy Zakładzie Przetwórstwa Mięsnego MAXPOL, od której ma rozchodzić się sieć. Samorząd zaproponował już działkę na tę inwestycję. Burmistrz Macha przyznaje, że całość nie wpłynie na cenę gazu, jaką będzie ponosić jej odbiorca.

Kuliga broni Zielonych Płuc Ostroga

Dzielnicowy radny z „Razem dla Raciborza” pokazał prezydentowi Polowemu 802 podpisy mieszkańców Ostroga, którzy nie chcą, aby na terenie przy szkołach powstało osiedle. W urzędzie uspokajają: nie ma planu sprzedaży tej działki.

Michał Kuliga zajmuje się tym tematem od październikowego spotkania Dariusza Polowego z mieszkańcami dzielnicy w ramach objazdu dzielnicowego prezydenta miasta. Tam władarz wyjaśniał, zapytany przez mieszkańców, jakie są plany magistratu wobec niezabudowanej przestrzeni. – Ponieważ tamte odpowiedzi oceniliśmy wspólnie z sąsiadami jako unikowe, zyskałem upoważnienie od mieszkańców dzielnicy, aby przedstawić sprawę na forum rady – stwierdził M. Kuliga na listopadowej sesji Rady Miasta Racibórz.

802 podpisy

Kuliga podkreślił, że to „ważna sprawa dla Ostroga”, a „zamiary sprzedaży terenu położonego między szkołami na Ostrogu przy zbiegu ulic ul. Królewskiej, Książęcej i Elżbiety” niepokoją miejscowych. – Odpowiedzi pana prezydenta były wymijające, nie uspokoiły zainteresowanych – zaznaczył na sesji. Radny przekazał, że „ktoś się interesuje tym terenem”. – Dlatego Ostrog postanowił przedstawić apel – sprzeciw dla planów miasta – tłumaczył radny. Ten dokument to „inicjatywa oddolna” zawierająca 802 podpisy. – Ludzie chcą, by zostało tam tak jak jest. Wszyscy tego chcą i jak będzie trzeba więcej podpisów to one się znajdą na biurku prezydenta – zapowiedział Michał Kuliga.

W trakcie swojej wypowiedzi pokazał pismo urzędowe datowane na 3 października 2019 roku, w którym magistrat wypowiada – w okresie półrocznym – umowę dzierżawy „w związku z planowaną sprzedażą” tego właśnie terenu. Wskazano w nim, że nieruchomości przeznaczona jest

na zabudowę wielomieszkaniową wielorodzinną. Kuliga dociekał czy Dariusz Polowy odpowiadając mieszkańcom na spotkaniu 16 października miał wiedzę na temat tego pisma? – Ja uważam że miał. Dlaczego nie mówił o tym ludziom? – zastanawiał się głośno radny.

Taka fajna, że można zarobić

Kuliga oznajmił, że on i mieszkańcy chcą rozwoju i rozbudowy miasta, „ale na zewnątrz, a nie zacieśniania centrum”. – Nie o to nam chodzi. A w ogóle czy Ostrog jest przygotowany na kolejne osiedle? Choćby pod kątem kanalizacji? – pytał radny na sesji. Następnie zaczął podkreślać wartość terenu dla mieszkańców, którzy korzystają ze znajdujących się tam boisk, placu sensorycznego, siłowni pod chmurką i placu zabaw. – Panowie prezydenci patrzycie na ten teren z perspektywy atrakcyjności finansowej i z pozycji mapy. Że fajna działka, to ile można na tym zarobić. A ten teren służy mieszkańcom, szkołom, klubowi osiedlowemu. Jego wartość jest „nieoceniona” dla nas, tam zamieszkałych. Żaden z prezydentów Raciborza nie zamierzał sprzedawać tego obszaru – podkreślił Michał Kuliga.

Zielone Płuca

Radny z dzielnicy zaproponował utworzenie w tym miejscu oficjalnych „Zielonych Płuc Ostroga”. – Zrobmy to, posadźmy krzewy i drzewa. Wiem, że spodoba się to pani radnej Zuzannie Tomaszewskiej z koalicji rządzącej – apelował do władarzy i zwolenniczki ekologicznych inwestycji.

Kuligę poparła Ludmiła Nowacka była dyrektorka szkół z Ostroga. Przypomniała, że teren ten był przez lata Zielonymi Płucami dla dzielnicy i Miasto świadomie zazieleniało go. – Najbliższy skwer dla dzielnicy jest dopiero przy Mechaniku. To nie jest wyzwanie tej chwili, ale środowisko lokalne zawsze o to walczyło –



Rada Miasta Racibórz XII sesja w dniu 27 listopada 2019

1318 wyświetleń • Nadawane na żywo 27 lis 2019

Radny Michał Kuliga pokazuje na sesji urzędowe pismo wskazujące na możliwość sprzedaży miejskiego terenu na Ostrogu



Wiceprezydent Dominik Konieczny start się z radnym Kuligą na sesji przy omawianiu apelu mieszkańców Ostroga

podkreśliła radna „Łączy nas Racibórz”.

Starcie na sesji

Wystąpienia w sprawie działki na Ostrogu podirytowały zastępcę prezydenta miasta Dominika Koniecznego. – Chciałem odpowiedzieć czy zapytać pana Kuligę: ile lat jest pan radnym? Czy zna pan procedurę w samorządzie? Żeby coś sprzedać, co należy do miasta, a z pana informacji wynika, że coś się dzieje, ale niewiadomo co, to jest to kompetencja

radny miasta. Rada ustala co jest na sprzedaż – pouczał radnego.

Bronił szefa, że „prezydent powiedział prawdę mieszkańcom, bo na ten moment nie jest rozważana sprzedaż terenu”. Konieczny oskarżył Kuligę, że ten „podnosi prywatne interesy i załatwia je na forum rady”.

Radny Kuliga był oburzony wypowiedzią wiceprezydenta. – To niedopuszczalne! Nie przystoi tak doświadczonego samorządowcowi jak pan używać takich słów. To nie są żadne prywatne interesy, tylko

Stanowisko Mieszkańców Dzielnicy Ostrog

Szanowny Panie Prezydencie

W związku z informacjami, które ostatnio nas zaniepokoiły, dotyczącymi przekształcenia zielonego placu w dzielnicę Ostrog (znajdującego się pomiędzy trzema szkołami), z przeznaczeniem w planach miasta na sprzedaż i budownictwo deweloperskie informujemy, że w tej sprawie składamy zdecydowany sprzeciw.

Nasze stanowisko uzasadniamy następującymi argumentami:

1. Jest to jedyny zielony teren w całej dzielnicy Ostrog.
2. Wokół terenu znajdują się trzy szkoły, w tym dwie dla dzieci o specjalnych potrzebach edukacyjnych (przyszkolne boiska dla tak licznej liczby uczniów są niewystarczające i w żaden sposób nie zapewniają możliwości prowadzenia zajęć ruchowych na wolnym powietrzu, a także prowadzenia zajęć w otwartej przestrzeni z dziećmi niepełnosprawnymi).
3. Na placu w ciągu całego roku kalendarzowego organizowane są masowe i tematyczne zajęcia szkolne oraz gry i zabawy dla dzieci, których inicjatorem jest Spółdzielnia Mieszkaniowa.
4. Miejsce to służy zarówno seniorom jak i matkom z małymi dziećmi, jako miejsce wypoczynku.
5. Nadmieniamy, że na tym terenie jest: siłownia pod chmurką, sensoryczny plac zabaw oraz plac zabaw dla dzieci (z inicjatywy mieszkańców Ostroga sprzęt został pozyskany z budżetu obywatelskiego), jest także boisko do siatkówki plażowej.
6. Istotną rzeczą jest bezpieczeństwo uczniów. Dodatkowa zabudowa i zwiększenie natężenia ruchu wokół szkół, będzie dużym zagrożeniem dla bezpieczeństwa dzieci szkolnych i ludzi starszych.

My mieszkańcy Ostroga, rodzice uczniów oraz nauczyciele oczekujemy, aby władze samorządowe zadbały o dodatkowe wyznaczenie i zagospodarowanie strefy wypoczynkowej dla seniorów zacienionej posadzonymi drzewami i wyposażonej w ławki oraz utworzenie strefy rekreacyjno-sportowej, która posłuży uczniom okolicznych szkół i mieszkańcom Ostroga. W świetle przedstawionych argumentów, w naszej opinii sprzedaż terenu jest bezzasadna, a dbałość o dobrostan psychofizyczny mieszkańców dzielnicy Ostrog jest celem nadrzędnym.

Pozostajemy z nadzieją, że Pan Prezydent uzna nasze argumenty za zasadne i pozytywnie rozpatrzy naszą petycję.

Z wyrazami szacunku mieszkańcy dzielnicy Ostrog

mieszkańcy tego chcą. Prosimy mnie. Wszyscy to zrozumieli za wyjątkiem pana Koniecznego. Nie życzę sobie żeby pan do mnie się zwracał w ten sposób – podkreślił Michał Kuliga.

W pisemnej odpowiedzi na zapytanie radnego co do planów magistratu do obszaru na Ostrogu prezydent Raciborza Dariusz Polowy odpisał,

że „obecnie nie ma planów sprzedaży terenu, który radny wskazał w swojej interpelacji”. – Jednocześnie przypominam, że plan zagospodarowania przestrzennego dla wskazanej działki został przyjęty w 2010 r. i zakłada zabudowę mieszkaniową – wielorodzinną – podsumował D. Polowy.

Mariusz Weidner

Sołtysi Kornowaca podrożeli

2020 rok przyniósł nowe diety dla sołtysów gminy Kornowac. Na jakie stawki mogą teraz liczyć szefowie poszczególnych wsi, a ile zarabiają radni?

Radni z Kornowaca przy-

jeli uchwałę, ustalając nowe miesięczne diety dla sołtysów, które obowiązują od początku nowego roku kalendarzowego. I tak dotychczas 300-złotowa stawka została podwyższona do 500 złotych,

czyli szefowie poszczególnych wsi zarobią o 200 złotych więcej.

Dieta może jednak zostać obniżona o 25% za każdą nieobecność na sesji i 25% za każdą nieobecność na posie-

dzeniu komisji. Z prostego rachunku wynika więc, że jedna absencja przynosi obniżkę diety o 125 zł. W przypadku objęcia stanowiska lub rezygnacji w trakcie miesiąca sołtysowi przysługuje dieta obliczona

proporcjonalnie do czasu pełnienia funkcji.

Diety radnych oblicza się natomiast na podstawie kwoty bazowej i procentowych udziałów zapisanych w uchwale. Ile więc zarabiają

radni? Przewodniczący rady 984 zł, wiceprzewodniczący rady 626 zł, przewodniczący komisji 536 zł, radny za udział w sesji 178 zł, a radny za udział w komisji 125 zł.

(mad)

ekonowiny powiatu raciborskiego

Pomysł na ograniczenie smogu w regionie

Pięć gmin: Gliwice, Tarnowskie Góry, Goczałkowice, Toszek i Sośnicowice przystąpiło do realizacji programu niskoemisyjnego transportu miejskiego.

W praktyce oznacza to budowę centrów przesiadkowych, remonty infrastruktury dworcowej w gminach, powstaną także miejsca parkingowe, nowe drogi i chodniki. Na ten cel przeznaczonych zostanie ponad 250 milionów złotych. Sporą część środków pozyskano z Unii Europejskiej.

– To kolejna bardzo ważna umowa dotycząca implementacji środków unijnych z myślą o transporcie publicznym. Istotny jest efekt, jaki chcemy wspólnie osiągnąć – poprawę jakości życia w regionie. Dlatego dzisiaj koncentrujemy się na rozwiązaniach proekologicznych – akcentował marszałek województwa, Jakub Chelstowski podczas konferencji poprzedzającej podpisanie umów z gminami. – Walczymy wspólnie

o lepszą jakość powietrza. Ostatnia wizyta w Brukseli zaowocowała pozyskaniem dodatkowych 100 milionów złotych na zadania związane z walką ze smogiem”.

Inwestycje zostaną zrealizowane m.in. w oparciu o środki pozyskane w Unii Europejskiej. W samych tylko Gliwicach koszt prac wyniesie 203 132 479,64 zł z czego 129 533 621,10 zł pochodzi z UE. W mieście utworzone zostanie centrum przesiadkowe po północnej stronie obecnego dworca kolejowego, perony i przystanki zostaną zadaszone. Powstaną również dodatkowe budynki przeznaczone do obsługi podróżnych i łączniki z dworcem oraz centrum miasta. Projekt zakłada budowę dróg dojazdowych dla rowerów i samochodów wraz z miejscami postojowymi i chodnikami oraz montaż instalacji fotowoltaicznej. W efekcie powstanie zintegrowany węzeł przesiadkowy obejmujący dworzec autobusowy i kolejowy.

– Zintegrowany system łączy północ z południem miasta. Przewidywany termin zakończenia prac to jesień



Zintegrowany system łączy północ z południem miasta. Przewidywany termin zakończenia prac to jesień 2022 roku

2022 roku – ocenia Janusz Moszyński, pełniący obowiązki prezydenta Gliwic.

W Tarnowskich Górach inwestycja zamknie się kwotą 57 235 524,84 zł, z czego 48 650 196,09 zł stanowi dofinansowanie z UE. W ramach projektu zostanie rozbudowane i zagospodarowane centrum przesiadkowe integrujące dworzec autobusowy z dworcem PKP. Planowana jest również budowa dróg rowerowych i infrastruktury towarzyszącej,

parking typu park&ride na około 200 miejsc dla samochodów osobowych, zatoka autobusowa oraz miejsca postojowe dla pojazdów osobowych o napędzie elektrycznym wraz ze stacjami szybkiego ładowania. Zadaszone parkingi bike&ride powstaną także z myślą o rowerzystach. Projekt zakłada wytyczenie jezdni manewrowych. Infrastruktura rowerowa wyniesie w sumie 28,2 km. W projekcie ujęto budowę tunelu pieszo-ro-

werowego o długości 146 m.

Toszek wyda na swoją inwestycję 4 051 022,02 zł. Dofinansowanie UE to 1 830 375,79 zł. Gmina zbuduje centrum przesiadkowe w formule park&ride. Wyremontuje budynek dworca kolejowego, zagospodarowując przy tym 8 pomieszczeń, m.in. poczekalnię dla podróżnych, hol, toalety dla podróżnych z dostosowaniem dla osób niepełnosprawnych, wydzielone będzie miejsce do karmienia i przewijania niemowląt. Zbudowanych zostanie 21 miejsc parkingowych, punkty postojowe dla rowerów, powstaną nowe drogi i chodniki.

W Sośnicowicach koszt robót zamknie się kwotą 6 156 306,00 zł. UE dofinansuje realizację projektu sumą 2 394 107,40 zł. W gminie planowana jest budowa zintegrowanego węzła przesiadkowego, którego infrastrukturę stanowić będą m.in.: plac manewrowy dla autobusów, wiat, parking typu park&ride z 29 miejscami postojowymi dla samochodów. Zadanie uwzględnia lokalizację parkingów dla rowerów i samo-

obsługowej stacji napraw. Planowane jest odwodnienie terenu poprzez podłączenie do istniejącej kanalizacji deszczowej, doświetlenie terenu i wyposażenie w elementy małej architektury (ławki, kosze, roślinność).

Goczałkowice poprzez swój projekt chcą zwiększyć dostępność i podnieść atrakcyjność transportu publicznego. Tym samym zmniejszyć ruch samochodowy w centrum miasta i na trasach dojazdowych. W ramach inwestycji zbudowane zostanie centrum przesiadkowe przy ul. Parkowej. Będzie ono pełniło funkcję zintegrowanego węzła komunikacyjnego umożliwiającego dogodną zmianę środka transportu – np. z samochodu na pociąg lub rower. Podobnie jak w pozostałych gminach, powstaną parkingi samochodowe i rowerowe. Wytyczona będzie droga dojazdowa od ulicy Krzyżanowskiego do centrum przesiadkowego przy ul. Parkowej. Goczałkowice wydadzą na inwestycję kwotę 4 835 586,74 zł – 2 840 719,61 zł pozyskano z UE. (eco)

Sto dni programu Mój Prąd

Redukcja szkodliwego dla zdrowia dwutlenku węgla o 58,8 tys. ton rocznie, 65 mln zł wypłaconych i zatwierdzonych do przekazania dotacji, 13,5 tys. dofinansowanych instalacji PV przez 100 dni – to efekty kończącego się naboru w programie „Mój Prąd”.

Wychodząc naprzeciw ogromnemu zainteresowaniu fotowoltaiką prosumencką Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej

zapowiada drugi konkurs. Do wykorzystania jest jeszcze ponad 90% z miliardowego budżetu programu.

Łączna zainstalowana moc to 73,5 MW, co pozwala na wygenerowanie z dofinansowanych instalacji PV aż 73,5 GWh/rok zielonej energii, a to z kolei ograniczy roczną redukcję CO₂ o 58,8 tys. ton. Taka energia pozwoliłaby też zasilić ponad 40 mln lampek choinkowych. Oznacza to,

że w każdym polskim domu światełka na choince mogłyby być zasilane zieloną energią z PV (standardowy łańcuch z 200 lampek LED o mocy 6W, świecący 12 godzin na dobę od połowy grudnia do połowy stycznia). A efekty będą jeszcze więcej, bo pierwszy nabór wniosków w programie „Mój Prąd” trwa do 20 grudnia 2019 r.

– W odpowiedzi na lawinowo rosnące zapotrzebowanie

na przydomową fotowoltaikę, 13 stycznia 2020 r. rozpoczynamy drugi nabór, w którym podtrzymujemy dofinansowanie instalacji PV do 50 proc. kosztów kwalifikowanych, nie więcej niż 5 tys. zł na jedno przedsięwzięcie – przypomina zasady programu szef NFOŚiGW – Piotr Woźny.

– Dofinansowanie można łączyć z tzw. ulgą termomodernizacyjną, ale koszty przedstawione do rozliczenia muszą

być pomniejszone o otrzymaną dotację. Wnioski w drugim naborze będzie można składać do 18 grudnia 2020 r.

– Program „Mój Prąd” przyczyni się do spełnienia międzynarodowych zobowiązań Polski w zakresie rozwoju energetyki odnawialnej, poprawy jakości powietrza, przede wszystkim na obszarach słabo zurbanizowanych, oraz zwiększenia bezpieczeństwa energetycznego – podsu-

mowuje Prezes Piotr Woźny.

W ramach II naboru, tak jak dotychczas, będzie można uzyskać dofinansowanie na instalacje podłączone do sieci i opłacone nie wcześniej niż 23.07.2019 r. Wszyscy Wnioskodawcy, którzy nie zdążyli złożyć wniosku do 20.12.2019 r. (zakończenie I naboru) lub zrealizują inwestycję po tym terminie, będą mogli składać wnioski od 13.01.2020 r. (eco)

Dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Treści zawarte w publikacji nie stanowią oficjalnego stanowiska organów Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach



WFOŚiGW w KATOWICACH

• 100 LAT TEMU W NOWINACH RACIBORSKICH •

Niektórzy rodzice są dumnie, że ich dzieci palą papierosy

Zgubne skutki nałogu tytoniowego, podwyżka cen cukru, śmierć polskiego działacza z Lubomi, większe przydziały smalcu i wyjazd marszałka na front – to tylko część spraw opisywanych na łamach Nowin równo sto lat temu. Zachęcamy do lektury, która przenosi naszych współczesnych Czytelników do Raciborza i okolic w początku 1920 r.

Wojtek Żołneczek

RACIBÓRZ
7 stycznia 1920 r.

WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA

Kara za zniszczenia wojenne

Na 10 lat więzienia i zapłacenie 10 milionów franków odszkodowania skazał sąd wojenny w Amiens niemieckiego obywatela i oficera Hermana Riechlinga za to, że w czasie wojny niszczył planowo huty stalowe obszaru Drieux. Brata Riechlinga skazano na taką samą karę w nieobecności tegoż.

Śmierć kontrrewolucji

Czternaście tysięcy ludzi zostało pozbawionych życia w Moskwie w pierwszym kwartale roku 1919 i to z rozkazu „specjalnej komisji bolszewickiej”. Donosi teraz o tem urzędowo organ bolszewików „Izwestija”.

Powrót jeńców

Najprzód Czesi, później Niemcy wrócą z Syberii. Rada najwyższa postanowiła, że jeńcy niemieccy przebywający na Syberii nie mogą powrócić do ojczyzny, dopóki nie będzie ukończony transport znajdujących się na Syberii wojsk czesko-słowackich.

Syberia w ogniu

Cała Syberia wschodnia stoi w ogniu wojennym, jak donosi „Chicago Tribune”. Japończycy walczą z bolszewikami na linii jeziora Bajkałskiego.

RACIBÓRZ • 9 stycznia 1920 r.

Ulitzka wyjedzie do Paryża?

Racibórz. Tutejsza gazeta centrowa donosi, iż ks. prob. Ulitzka powołany został w dzień Trzech Króli telegraficznie do Berlina, skąd prawdopodobnie wyjedzie do Paryża, aby brać udział w konferencji nad sprawami górnośląskimi. Jeżeli centrowka raciborska dodaje, iż ks. Ulitzka jedzie do Paryża jako mąż zaufania Górnego Śląska, to może tu tylko chodzić o mandat mu powierzony przez mniejszość niemiecką, gdyż olbrzymia większość ludności polskiej takiego mandatu ks. Ulitzce nie powierzyła, ani też nie

powierzy, z tej prostej przyczyny, iż do niego zaufania w tych sprawach, o które w Paryżu chodzi, nie ma i mieć nie będzie*.

Lubomia w żałobie

Nowa na ziemi górnośląskiej przybyła mogiła, przyjmując do swego łona wiernego jej syna, ś.p. Józefa Grzybka, właściciela fabryki cygar w Lubomi i znanego działacza na niwie narodowej. Polak duszą i ciałem, już za młodu miał przeświadczenie swej narodowości i głęboko odczuwał krzywdy, jakie jej się ze strony ciemniejszych ustawicznie działy. Zaledwie

w życiu obywatelskim pierwsze począł stawiać kroki – budzenie ducha narodowego w rodzinnej wiosce i bliższej okolicy postawił sobie za najpierwsze i najgłówniejsze swoje zadanie (...). Lecz nie zasklepił się nieboszczyk u siebie, ale również w sąsiednim Raciborzu przykładając ręk do wspólnej pracy, aby i tu pchać naprzód taczkę narodową. To też, o ile czas i jego zajęcia mu pozwalały, uczęszczał gorliwie na zebrania polskich towarzystw, miewał wykłady, a w ubiegłym jeszcze roku przyczynił się niemało do utworzenia polskiego towarzystwa samodzielnego kupców.

Jeżeli trudy wojenne, które znosił cierpliwie przez dwa lata, jak wielu innym tak i jemu podkopały nadwątłone już zdrowie – to przynajmniej Pan Bóg dozwolił mu dożyć spełnienia jego najgorętszego życzenia, tj. widział nad drogą naszą ojczyznę wschodzącą zorzę wolności. Dziś leży po znoej pracy w zimnej mogile, nie doczekawszy się tej błogiej chwili, w której i dla jego drogiej górnośląskiej ziemi wybije godzina wolności (...). Oby ci ziemia ojczysta, którą tak gorąco kochałeś, była lekka, a Pan Bóg litościwy przyjął duszę twą do swej chwały. Spoczywaj w spokoju!

* Mowa o księdzu Carlu Ulitzce, który urodził się w 1873 r. w Jaroniowie (dziś część Baborowa). Był kapłanem – wieloletnim proboszczem parafii św. Mikołaja w Raciborzu – i politykiem niemieckim oraz śląskim, działaczem niemieckiej partii Centrum oraz twórcą Katolickiej Partii Ludowej Górnego Śląska, zwolennikiem autonomii Śląska, a jednocześnie przeciwnikiem przyłączenia Śląska do Polski. Skonfliktowany z władzami nazistowskimi, po wojnie współtworzył struktury Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej Niemiec (CDU). Zmarł w 1953 r.

RACIBÓRZ • 12 stycznia 1920 r.

Bez głosowania

Racibórz. Rzekoma ludność morawska naszego powiatu (a właściwie garstka Niemców) wysłała swego czasu prośbę do Koalicji, aby na obszarze morawskim naszego powiatu zarządzono także plebiscyt, żeby niby lud morawski sam rozstrzygnął, dokąd chce należeć. Koalicja zrozumiała jednak dobrze całą tę grę i prośbę odrzuciła. Morawska część naszego powiatu przechodzi zatem bez wszelkiego głosowania do państwa morawsko-czeskiego*.

Zamknięcie granicy

Celem położenia tamy wzmagającemu się z dnia na dzień przemytnictwu, polski rząd krajowy w porozumieniu z przedstawicielami władz wojskowych zarządził co następuje: 1) Ruch kołowy jak również przepęd koni i bydła przez granicę ze Śląska Cieszyńskiego do Prus w obydwie strony zamknąć w porze nocnej w czasie od godziny 9 wieczorem do godziny 6 rano. 2) Ruch kołowy, jak również przepęd koni i bydła przez linię demarkacyjną polsko-czeską w obydwie strony zamyka

się w porze nocnej w czasie od godziny 11 w nocy do godziny 4 rano (...)

Wściekłość na zabawie

Chwałowice w Rybnickiem. Na zabawie polskiej podczas przedstawienia teatralnego pokazano także chorągiew polską z białym orłem. Kilku hakatystów** się wściekło z tego powodu, poszli na scenę i chorągiew polską usunęli. Stąd nauka: Nie wpuszczać hakatystów na zabawy polskie!

Wieści z Rybnika

Rybnik. W parafii tutejszej było w roku ubiegłym 900 urodzeń, 714 zgonów, 311 ślubów, Komunii św. udzielono 161 500 razy.

Zmiany w posadach duchownych

Przesiedleni lub ustanowieni zostali: (...) ks. kapelan Józef Zachłód z Raciborza jako proboszcz w Toszku, (...), ks. kapelan W. Hoppe w Radlinie jako I kapelan do Raciborza, (...) ks. kapelan Wiktor Woźniczka z Raciborza jako kapelan miejscowy w Radoszowie.

Więcej szmalcu

Szmalcu znowu coś skapnie dla nas w tych dniach, i to 100 gramów na osobę jednorazowo; poczynając od 10 stycznia, będą te ilości szmalcu wydawane. Dla hutników i górników postanowiono wydawać osobne dodatki tłuszczu przez dalsze cztery tygodnie. Co do reszty tłuszczów, to pocieszać się mamy wszyscy wspólnie margaryną.

Cukier zdrożeje

Cukier podrożał od Nowego Roku o 25 marek na centnary. Na Śląsku jednak w miesiącu styczniu podrożenie cukru w drobnej sprzedaży jeszcze nie będzie; więc do końca stycznia płacić się za funt cukru nadal 96 względnie 100 fenigów. Miód sztuczny i marmelada podrożały w tych dniach, rzekomo z tego powodu, że je się sporządza teraz z czystszych i droższych surowców.

Podrożenie tytoniu

Jak wiadomo, podróżęć może już za niedługo (wsułek podatków i powszechnej drożyzny) bardzo znacznie wszystkie wyroby tabaczone.

Czem droższy tytoń, papierosy i cygara, tem więcej ludzie marnują grosz ciężko zapracowany. Jeżeli sobie kto przed wojną kupił cygaro za 10 fen., uważał to za nadzwyczajny wydatek. Dziś pali się papierosy po 50 i 60 fen. i nikt sobie z tego wyrzutów nie robi. Dziwić się już nie można starszym ludziom, bo ci nawykli już za bardzo do nałogu i oderwać się od niego nie mogą, ale pali już nasza młodzież, nasze dzieci. Gdzie tylko spojrzeć, to dzieciak z papierosem się przechadza. Starsi ludzie, a zwłaszcza rodzice, dbać powinni o to, aby dzieci ich nie paliły tytoniu, przez który zatruwają swoje młode życie. Tymczasem zdarza się, że rodzice cieszą się, gdy ich syn pali papierosa, sądząc, że to modnie, lub nawet widząc w tem jakąś dojrzałość swych dzieci. Polska potrzebuje zdrowej młodzieży, silnej, ze stalowymi nerwami, a nie przez nikotynę zatruwane i zmarniałe ciało, zdenerwowane i spaczony tym strasznym nałogiem. Wszyscy dbający o dobro naszego społeczeństwa powinni podjąć walkę przeciw paleniu

tytoniu przez młodzież.

Piłsudski jedzie na front

Jak donosi warszawski „Kurier Poranny”, udaje się naczelnik państwa Piłsudski w tych dniach na front, gdzie wkrótce ważnych należy oczekiwać wypadków. Polskie władze wojskowe zarządziły wszystko co potrzeba, aby przygotowywaną przez bolszewików ofensywę wiosenną odeprzeć zwycięsko.

* Jednym z postanowień traktatu wersalskiego kończącego I wojnę światową było zorganizowanie plebiscytów wśród mieszkańców spornych terenów, których wyniki miały zdecydować o przebiegu granic. Taki plebiscyt zorganizowano m.in. na terenie Górnego Śląska (20 marca 1921 r.), aby rozstrzygnąć o polskiej lub niemieckiej przynależności Górnego Śląska.

** Hakata – określenie Niemieckiego Związku Marchii Wschodniej, którego celem była germanizacja ziem polskich objętych zaborem niemieckim.

Prezydent o odpadach kuchennych: myślę, że wszyscy o nich wiedzą

Z początkiem nowego roku do segregacji śmieci dochodzi nowa frakcja. Po gromadzone oddzielnie odpady kuchenne śmieciarki przyjadą odrębnym kursem, co wpłynęło na podwyżkę ceny w ostatnim przetargu na wywóz śmieci. Pytaliśmy Dariusza Polowego czy raciborzanie mają świadomość nowych zasad segregowania.

Prezydent Raciborza odpowiedział na pytanie na ostatniej konferencji posesyjnej. Jego zdaniem mieszkańcy wiedzą o tym, że muszą se-

gregować odpady kuchenne. Przyznał jednak, że z rozmów z tymi, którzy podjęli się segregacji tej frakcji odpadów wcześniej wynika, że „przyzwyczajanie się” do dodatkowej segregacji jeszcze potrwa. – Nawet bardzo długo – stwierdził D. Polowy.

Wprowadzenie nowej frakcji śmieci wpłynęło na wzrost stawki opłaty śmieciowej (decyzją rady miasta od lutego z 13,50 zł na 21 zł), bo jej odbiór będzie się odbywał osobno. W harmonogramie wywozu odpadów pojawił się kolor brązowy, oznaczający odpady biodegradowalne, zielone. Ale nie chodzi tu o liście, trawę itp. (odbierane dotąd od wiosny po jesień), ale odpad kuchenny, który podlega wywozowi przez cały rok.

Jak zapowiedział prezy-

dent Polowy, wraz z nowelizacją regulaminu utrzymania porządku w mieście pojawi się opcja składowania odpadu zielonego na własnym, przydomowym kompostowniku. Wtedy właściciele domów jednorodzinnych będą mogli obniżyć swoją opłatę śmieciową. Zmiana regulaminu jest przewidywana w połowie roku, a obniżka opłaty – najwcześniej po wakacjach, bo umowa z firmą Empol jest zawarta na 8 miesięcy.

Odpowiadając na pytania związane z odpadem zielonym Dariusz Polowy przyznał, że segregacja śmieci w zabudowie wielomieszkaniowej (osiedla bloków) jest bardzo słaba. Mówił o tym także radny Stanisław Borowik na sesji, twierdząc, że ludzie z bloków nie segregują i nie

będą tego robili.

Prezydent podkreślił, że do brązowych worków i kubłów, które będą służyły segregacji odpadu kuchennego kwalifikuje się „to co zielone, to co nadaje się na kompostownik”. – Nie można tam wrzucać resztek mięsa, kości – zaznaczył wóldarz.

D. Polowy zauważył, że wie o technologicznych możliwościach wywozu jednego kubła śmieci, które segregowane są po odbiorze przez wyspecjalizowane firmy. Jak wspominał, tak dzieje się nie w Anglii. – Stosowali segregację u źródła, tak jak to robimy my teraz, ale odeszli od tego w oparciu o nowoczesne technologie. U nas na takie rozwiązania, na razie, nie zezwala prawo – podsumował prezydent Raciborza.

(m)

Raciborzanin odznaczony przez ministra Jacka Czaputowicza

Decyzję o uhonorowaniu Andrzeja Białasa podjął minister Jacek Czaputowicz. Uroczystość zorganizowano 5 grudnia w Konsulacie Polskim w Monachium. Odznakę wręczył mu Konsul Generalny RP Andrzej Osiak.

W laudacji konsul podziękował Andrzejowi Białasowi oraz jego małżonce Gabrieli, doceniając jej wyrozumiałość, zaangażowanie i pomoc. Z kolei odznaczony podkreślił wagę współpracy, wymiany i przyjaźni polsko-niemieckiej w budowaniu wspólnego domu – Europy.

Medal Bene Merito jest najwyższym odznaczeniem nadawanym od 2009 roku przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych obywatelom polskim i cudzoziemcom, którzy w szczególny sposób przyczyniają się do wzmacniania pozycji Polski na arenie międzynarodowej. Wyróżniono nim m.in. Normana Davisa oraz Władysława Bartoszewskiego.

Andrzej Białas urodził się w Raciborzu, mieszkał w Samborowicach, gdzie pracował jako nauczyciel wychowania fizycznego w miejscowej szkole. Do Niemiec wyemigrował w 1988 r. Gdy osiadł w Bawarii, zainteresował się historią tego regionu. Wyszukiwał polskich wątków w dziejach Bawarii i popularyzowaniu ich wśród mieszkańców Niemiec. Zorganizował wiele polsko-niemiec-



Pan Andrzej od lat mieszka w Bawarii, ale wciąż utrzymuje związki z Raciborzem i powiatem raciborskim. Za działalność na rzecz Polski został uhonorowany medalem Bene Merito.

kich spotkań, przyczyniając się do rozwoju wymiany kulturalnej Polski i Niemiec.

Jest wiceprzewodniczącym Zrzeszenia Polskich Chrześcjan Erding e.V., członkiem niemieckiej organizacji zajmującej się upamiętnieniem ofiar zbrodni hitlerowskich „Für das Erinnern” KZ Gedenkstätte Mühldorfer Hart oraz Zrzeszenia artystów regionu „Inn – Salzach”. W 2016 roku współorganizował występy wokalistów z Młodzieżowego Domu Kultury w Raciborzu na jarmarkach adwentowych w miejscowościach Altötting, Halsbach i Burghausen. (zet)

Nie było i nie będzie miejskiego sylwestra

Prezydent Raciborza Dariusz Polowy na razie wyklucza organizację przez magistrat sylwestrowej imprezy „pod chmurką”. Co do ograniczeń w hucznych przywitaniu Nowego Roku wóldarz zachowuje dystans, bo sam jest entuzjastą nocnej pirotechniki.

Podobnie jak w latach ubiegłych jedyną imprezę sylwestrową, jaką przewidziano ostatniego dnia roku, organi-

zowało Raciborskie Centrum Kultury i było to wydarzenie dla miłośników operetki. Zapytany o możliwość organizacji miejskiej imprezy sylwestrowej prezydent Raciborza Dariusz Polowy mówi, że nie było i nie ma aktualnie takich planów na przyszłość. – Chyba, że pojawi się w mieście taka potrzeba – zaznacza D. Polowy pytany czy „sylwestra pod chmurką” nie będzie do końca jego kadencji. Poleca w tę noc

wizytę w RCK. Na grudniowej konferencji posesyjnej Polowy napomknął też o imprezie z laserami na Zamku Piastowskim, ale ten projekt – mimo, że o nim dyskutowano – nie doszedł do skutku.

Wóldarz wypowiedział się przed dziennikarzami także na temat korzystania z fajerwerków w sylwestra. Wiceprezydent Raciborza Michał Fita zachęcał na ostatniej w 2019 roku sesji rady miasta, by za-

miast na sztuczne ognie, raciborzanie wydali pieniądze na karmę dla psów i kotów, przebywających w miejskim schronisku na Ostrogu. – Każdy ma prawo spędzić tę noc tak, jak uważa – powiedział wóldarz miasta. W kwestii zamiany pirotechniki na psią karmę Polowy stwierdził, że to inicjatywa jego zastępcy, a sam jako zwolennik strzelania, witał Nowy Rok w sposób tradycyjny, z fajerwerkami.

(m)

REKLAMA

Gabinet neurologiczny dla dzieci
DR JACEK MICUŁA
specjalista pediatry i neurolog dziecięcy
Przyjmuje w **VITA MED**
Racibórz, ul. Wileńska 1
tel. 32 415 87 29

SACHSE
AGENCJA PRACY TYMCZASOWEJ
(CERTYFIKAT NR 5950)
POSZUKUJE DO PRACY w Austrii i Niemczech:
hydraulików, elektryków, ślusarzy, spawaczy, mechaników, techników CNC, stolarzy, malarzy, dekarzy – blacharzy, tapicerów z językiem niemieckim
Kontakt: tel. 32 415 9113, 602 392 876
www.sachse.pl | raciborz@sachse.pl

SPRZEDAŻ I WYNAJEM SAMOCHODÓW DOSTAWCZYCH

ROMAN WEISER

47-400 RACIBÓRZ, ul. Piotrowska 12
tel./fax 32-415-59-73
tel. kom. 602-794-286, 696-012-587

www.weiser.xo.pl
e-mail: romanweiser@wp.pl

AUTO-SPRAWNOŚĆ

- NAPRAWY MECHANICZNE SAMOCHODÓW
- KOMPUTEROWA DIAGNOSTYKA USTEREK
- SERWIS KLIMATYZACJI
- GEOMETRIA KÓŁ 3D
- WYMIANA OPON

NOWOŚĆ

tel. serwis 32 415 23 41
ul. Mikołaja 9, Racibórz
www.auto-sprawnosci.pl

Na Gamowskiej nowy rok zaczął się od Oskara

Oskar Mrozek z Twor-kowa był pierwszym dzieckiem urodzonym w raciborskim Szpitalu Rejonowym w roku 2020. W sylwestra przyszli na świat Franek Kremer i Filip Kribus. Ogółem w 2019 roku na Gamowskiej narodziło się 1033 dzieci.

Oskar Mrozek jest synkiem Estery i Sebastiana. Urodził się 1 stycznia o godz. 11.11. – Same jedynki w tej dacie – uśmiechały się panie pielęgniarki. Chłopczyk ważył na początek 2640 g i mierzył 51 cm. W domu czeka na niego brat Kacper (10 lat).

W sylwestra zjawili się na świecie dwóch chłopców. Wpierw z narodzin Franka Kremera cieszyli się mama Iwona i tato Tomasz. O godz. 8.56 ich trzecie dziecko ważyło 3260 g mierząc 54 cm. Chłopczyk ma dwóch braci – Patryka (22 lata) i Maksymilianą (14 lat). Rodzina mieszka w Raciborzu.

Filipa Kribusa z Raciborza – Sudółu przywitali mama Dorota i tata Florian. O godz. 10.27 chłopiec ważył 3990 g przy długości 53 cm. W domu na brata czekają siostry Jessica (6) i Emilka (16 miesięcy).

(m)



Oskar Mrozek



Filip Kribus



Franek Kremer

zapytaj **prawnika**

NATALIA LEWANDOWSKA-FAC

radca prawny, mediator

Przysposobienie dziecka przez współmałżonka rodzica

Bywa w ten sposób, że współmałżonek wychowuje dziecko drugiego małżonka, powiedzmy żony z poprzedniego związku jak swoje własne. Czy może przysposobić takie dziecko i jakie skutki to przysposobienie odniesie? Na początku trzeba wyjaśnić, że przysposobić można tylko osobę małoletnią i tylko dla jej dobra. Wymóg małoletności musi być spełniony w chwili złożenia wniosku o przysposobienie do sądu. To właśnie dobro dziecka będzie głównym kryterium brany pod uwagę przy orzeczeniu przysposobienia. Zasadniczo do przy-

sposobienia potrzebna jest zgoda przysposabianego, który ukończył lat trzynaście. Jednakże jeżeli z oceny stosunku między przysposabiającym a przysposabianym wynika, że uważa się on za dziecko przysposabiającego, a żądanie zgody lub wysłuchanie byłoby sprzeczne z dobrem przysposabianego Sąd opiekuńczy może wyjątkowo orzec przysposobienie bez żądania zgody przysposabianego lub bez jego wysłuchania. W wyniku przysposobienia przysposobiony otrzymuje nazwisko przysposabiającego, a jeżeli został przysposobiony przez mał-

żonków wspólnie albo jeżeli jeden z małżonków przysposobił dziecko drugiego małżonka – nazwisko, które noszą albo nosiłyby dzieci zrodzone z tego małżeństwa. Przez przysposobienie powstaje między przysposabiającym a przysposobionym taki stosunek, jak między rodzicami a dziećmi. Przysposobiony nabywa prawa i obowiązki wynikające z pokrewieństwa w stosunku do krewnych przysposabiającego. Jeżeli jeden z małżonków przysposobił dziecko drugiego małżonka, władza rodzicielska przysługuje obojgu małżonkom wspólnie.

FUTSAL

I LIGA (PODOKRĘG RACIBÓRZ)	II LIGA (PODOKRĘG RACIBÓRZ)
VIII weekend (03/05.01.2020)	VIII weekend (03/06.01.2020)

M&D Metallbau GmbH – PRD Kühn 4:4 (3:2)	AMJ DachMig – Auto Serwis 6:4 (3:1)
Jacek Wulver 2, Szymon Ciuberek, Damian Krueger – Mateusz Słodowy 2, Paweł Polak, Krzysztof Cerkowniak.	Kevin Castillo 3, Stefan Pawlik, Dennis Kustos, Mateusz Mikulski – Adrian Kamczyk 2, Mirosław Wieczorek, Krzysztof Masarczyk.
Bruks Team – Geo-Punkt Agrotim 3:7 (0:3)	Impacto Racibórz – Cukiernia Gianni 3:3 (0:2)
Dominik Wardenga 2, Marcin Ochojski – Kamil Szlufarski 2, Michał Rycka 2, Nataniel Wybraniec 2, Dominik Wardenga (samobójcza).	Filip Radoń 2, Fabian Kaczor – Krzysztof Jaśkowski 2, Roman Kowalczyk.
Harpagany Staltech Au – Instal-Tech 3:5 (1:2)	Stopiwo Garage – Willa Wiktoria 6:3 (3:2)
Łukasz Kubalik, Damian Hareńczuk, Radosław Minta – Patryk Moneta, Kamil Koczor, Michał Koczor, Patryk Buchcik, Denis Grud.	Jakub Białas 2, Denis Waś, Tomasz Kozielski, Kamil Rybarz, Bartosz Stebel – Rafał Fojcik 2, Aleksander Modła.
Galaktikos – ŁU-BU-DU 9:2 (2:1)	Auto Serwis – Piękny Trawnik (pn 20:00)

TABELA			
1. Piękny Trawnik	4	12	24:9
2. Stopiw Garage	6	10	26:23
3. Cukiernia Gianni	6	7	20:19
4. Willa Wiktoria Brenna	5	7	17:19
5. ESD Personalservice	5	7	15:17
6. FC Łąpanka	4	6	19:20
7. AMJ DachMig	5	6	12:15
8. Impacto Racibórz	5	5	18:25
9. Auto Serwis	4	3	18:22

IX weekend (11.01.2020)

Willa Wiktoria Brenna – Piękny Trawnik (sb 17:00), FC Łąpanka – AMJ DachMig (sb 18:00), Stopiw Garage – Impacto Racibórz (sb 19:00).

III LIGA - GRUPA A (PODOKRĘG RACIBÓRZ)

VIII weekend (06.01.2020)

Aktywni Pietrowice Wielkie – TerazRaciborz.pl (pn 21:00)

TABELA			
1. Bad Boys	4	9	26:14
2. Zakład Masarski Seget	4	7	26:11
3. TerazRaciborz.pl	3	6	20:10
4. Aktywni Pietrowice	3	4	20:17
5. Ubojnia Team Auuu	4	0	8:48

III LIGA - GRUPA B (PODOKRĘG RACIBÓRZ)

VIII weekend (04.01.2020)

Biurow Rachunkowe „Profit” – EterKilometer Planeta Smaku 3:5 (2:3)
Bartosz Popow 2, Szymon Śmieszek – Michael Kiszka, Dominik Kiszka, Kevin Gawlik, Łukasz Lepiorz, Tobiasz Wiesiołek.

TABELA (po rundzie zasadniczej)			
1. Miła Chmurka	4	10	28:10
2. Kosmo-Car	4	9	16:15
3. EterKilometer	4	6	15:18
4. Biuro Rachun. „Profit”	4	4	15:17
5. Brzezie Atak	4	0	9:23

(ak)

Najlepsi specjaliści, najnowocześniejszy sprzęt okulistyczny
Klinika okulistyczna GEMINI w Ostrawie

ZAĆMA **POWIEKI**
PLASTYKA

- Zaćma już od 35 zł – PROMOCJA
- Tylko u nas BANK soczewek. Za niewielką dopłatą masz wybór
- Nie musisz zgadzać się na najtańszą soczewkę w Polsce
- Wszystkie badania w dniu zabiegu – bez dodatkowych opłat
- Transport z domu do kliniki i z kliniki do domu
- Każdy otrzymuje gratis pakiet o wartości ponad 1000 zł: okulary UV, krople itp.
- Najlepsi specjaliści, najnowocześniejszy sprzęt okulistyczny
- Refundacja z NFZ wynosi 1764,21 zł

Umawianie terminów zabiegów i transportu
602 150 886

MOTORYZACJA**KUPIĘ**

• Auto-skup. Skupujemy wszystkie samochody osobowe i dostawcze. Płacimy najlepiej, 792-785-493.

• Skup samochodów osobowych oraz dostawczych. Dojeżdżam do sprzedającego w dniu zgłoszenia. Płatne gotówką, tel. 501-011-090.

USŁUGI (NAPRAWA, CZĘŚCI)

• Nowa wypożyczalnia. Pełne ubezpieczenie + noworoczne zniżki, 690-693-052.

MASZYNY ROLNICZE

• Kupię ciągniki i maszyny rolnicze, tel. 602-811-423.

KREDYTY – POŻYCZKI

• Obniż ratę swojego kredytu, tel. 32-700-76-97.

• Kredyty, bez BIK, oddłużeniowe, pozabankowe. Dojazd do klienta, tel. 32-700-78-98

MATRYMONIALNE

• Poznam szczupłą panią, 37-42 lat, stały związek. 531-292-575.

• Skutecznie łączymy ludzi w pary. Oferty w wieku 22-87 lat. www.zolyty.pl, tel. 730-251-897.

NIERUCHOMOŚCI**SPRZEDAM**

• Sprzedam działki budowlane, Racibórz Markowice o pow. 8 – 10 arów, 690-339-956.

• Sprzedam mieszkanie 2-pokojowe, 47,4 m kw., parter, blisko centrum, tel. 692-015-058.

POSIADAM DO WYNAJĘCIA

• Racibórz – 25 m kw., pokój, kuchnia, częściowo umebl. c.o. Czynsz: 600 zł + media, kaucja: 1 200 zł. Tel. 784-573-035.

• Racibórz – dwa pokoje, kuchnia, wyposaż. i umebl., c.o. Czynsz: 900 zł plus media (c.o., woda, en. el), kaucja: 1 800 zł. Tel. 784-573-035.

PRACA**DAM PRACĘ**

• Poszukuję pracownika do pracy w Niemczech. Wynagrodzenie 1 800 € . Legalna praca. Tel. 517-189-108.

• Zatrudnimy osobę do sprzątania pomieszczeń. Miejsce pracy: Gościńiec Zodiak, Rzuchów

• Zakład drobnych przeróbek krawieckich zatrudni krawcową na 1/2 etatu. Racibórz, tel. 883-180-153.

RÓŻNE

• Węgiel – orzech od 660 zł, ekogroszek od 660 zł, groszek od 640 zł, muł od 300 zł, tel. 576-609-519.

• Węgiel workowany, orzech od 620 zł, eko-groszek od 620 zł, groszek od 620 zł. 885-100-555.

• Węgiel, flot, muł, ekogroszek, drewno opałowe, kominkowe. Posiadamy opał workowany. Gwarancja jakości! Najtaniej! Tel. 698-940-343.

TOWARZYSKIE

• Justyna, 500-157-296.

TURYSTYKA

• Tunezja, hotel Caribbean World Monastir 4*! All inclusive, wylot z Katowic, termin 16 – 23.06 za 1 930 zł/os! Zapraszamy do rezerwacji! Biuro Podróży „WW”, ul. Rynek 11, Wodzisław Śląski, www.wakacjewww.pl.

USŁUGI

• Karcher – czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej, samochodowej, Racibórz – Brzeziny, Wysoka 6, 32-415-66-59, 661-758-976.

• Nowo otwarty punkt Usług Szewskich, przeróbek krawieckich i dorabiania kluczy. Zaprasza: Ostróg, ul. Rudzka 61, tel. 883-180-153. Naprzeciw sklepu Dino i cmentarza.

USŁUGI REM.-BUD.

• Bezpyłowe cyklizowanie, układanie parkietu, odnowa drewnianych schodów, tarasy drewniane, wypożyczalnia cyklizarek, 691-539-589, www.parkiety-raciborz.pl

• Wykończenie wnętrz, malowanie, gładzie, regipsy, sufitu podwieszane, panele, adaptacje i inne, tel. 788-246-021.

• Roboty remontowo-budowlane w pełnym zakresie + ocieplenia budynków, remonty dachów. Wykonywanie nadzorów budowlanych, 695-638-650, 32-415-16-45.

• Ocieplanie domów. Promocja zimą. Usługi ogólnobudowlane. Usługi remontowo-malarskie, tel. 724-056-954.

• Klaus remonty mieszkań i domów: docieplania, malowanie, panele. Budowa domów od A do Z, 690-693-052.

• Frezowanie kominów, szlamowanie i remonty kominów, uszczelnianie, wkłady kominowe, 513-611-500.

ZDROWIE**DERMATOLOGIA**

• Wiktoria Kralewska-Kuźmierz, dr n. med., specj. chorób skóry. Racibórz, Solna 4/3, pn – pt, 15.00 – 17.00, tel. 32-415-37-50.

• Choroby skóry, testy alergiczne, laseroterapia, krioterapia, dermatoskopia. Racibórz, tel. 32-415-37-50, www.derma.neostrada.pl.

KARDIOLOGIA

• Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzkie-wicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna, 602-695-679.

LARYNGOLOGIA

• Dr n. med. Jolanta Grabowska, specjalista laryngolog, pn. i czw. 15.30 – 18.00 dodatkowo wt. 10.00-13.00. Badania: tympanometryczne słuchu, endoskopowe gardła i krtani, Racibórz, Podwale 14/3, rejestracja 501-287-739.

• Specjalista otolaryngolog Tomasz Cebula. Diagnostyka oraz leczenie chorób uszu, nosa, gardła i krtani. Przyjmuje: środa od 15.00 Bema-Med. ul. Gen J. Bema 4. Rejestracja tel. 500-640-206.

NEUROLOGIA

• Specjalista neurolog dr Bartłomiej Kaliniak. Leczenie chorób ośrodkowego i obwodowego układu nerwowego. Przyjmuje: środa od 14.00. BemaMed, ul. Bema 4. Rejestracja tel. 500-640-206.

OKULISTYKA

• Racibórz, Długa 17, 32-415-15-94. Anna Tapper-Barto, wtorek, środa 15.00 – 17.00., piątek, 11.00 – 14.00.

ZAKAŻNE

• Lek. med. Anna Kusaj-Potysz specjalista chorób zakaźnych (choroby wątroby, borelioza), Racibórz, Piastowska 29. Rejestracja 517-538-606.

MEDYCYNA NATURALNA

• Gabinet bioenergoterapii: schorzenia kręgosłupa i narządów ruchu, stany bólowe, choroby wewnętrzne, Racibórz, Mickiewicza 18, 32-755-21-31.

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nasze punkty:

RACIBÓRZ

• Wydawnictwo Nowiny, Sp. z o.o. ul. Zborowa 4 czynne pn. – pt. 8.00 – 16.00 Tel. 32 415 47 27, fax 32 414 02 60

WODZISŁAW ŚL.

• PUT „WW”, ul. Rynek 11, czynne: pn. – pt. 9.00 – 17.30, sob. 9.00 – 13.00 Tel. 32 455 55 00

RYBNIK

• Księgarnia „SOWA”, ul. Sobieskiego 24, Tel. 32-422-13-85

lub naszą stronę w Internecie: ogloszenia.nowiny.pl

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH (do 15 słów)

• motoryzacja – 15 zł
• biznes – 15 zł
• gastronomia – 15 zł
• kredyty, pożyczki – 15 zł

• nieruchomości – 15 zł
• matrymonialne – 10 zł
• nauka – 10 zł
• różne – 10 zł

• podaruję – 10 zł
• zguby – 10 zł
• praca (promocja) – 5 zł
• towarzyskie – 30 zł

• transport – 15 zł
• turystyka – 15 zł
• noclegi – 15 zł
• usługi rem.-bud.– 15 zł

• usługi – 15 zł
• wróżby – 15 zł
• zdrowie – 15 zł
• zwierzęta – 15 zł

OGŁOSZENIE PODWÓJNE (16 do 30 słów) + 10 zł!

za 5 złotych WYRÓŻNIJ drobne ogłoszenie

POGRUBIENIE*

• Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.

* Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*

• Kupię kota w butach (czzerwone kozaki).

* Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*

• Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.

* Czcionka biała, tło czarne

APLA*

• Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.

* Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*

• Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.

* Czcionka niebieska

Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobą w dowolny sposób. Oferta ważna od 15 czerwca 2010 r.

PRACA w Niemczech i Austrii

Certyfikat nr 1634/18

POSZUKUJEMY: Ślusarzy, monterów fasad

Oferujemy: legalną pracę, dojazd, ubezpieczenie, polską obsługę, dobre warunki mieszkaniowe

Mile widziany język niemiecki

Pientka
Monteurs auf Zeit

Kontakt: **32 417 31 70**
e-mail: **pientka_raciborz@wp.pl**

PRACA W NIEMCZECH

stała i sezonowa, bez znajomości języka

- załadunek paczek kurierskich
- operator maszyn
- pracownik usług komunalnych
- sortowacz surowców wtórnych
- magazynier

Zapewniamy transport i zakwaterowanie
Wyjazdy w każdy piątek

Premie do 150 EUR! www.ets-praca.pl

Racibórz, ul. Drzymały 4
☎ 32 414 94 47, 691 515 230, 601 350 699

• SPRZEDAŻ MIESZKAŃ •

PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI LOKALAMI DOM Sp. z o. o.
Racibórz, ul. Bukowa 1

PGL „DOM” sp. z o.o. ogłasza w dniu 16.01.2020r. publiczny przetarg ustny na sprzedaż:

1. **lokalu użytkowego położonego w Raciborzu przy ul. Opawskiej 62/1-2** o pow. 113,78 m² (składającego się z 2 pomieszczeń hali sprzedaży, zaplecza gospodarczego, wc), parter. Przetarg o godz. **10.00**; Wadium: 24 000,00 zł; Cena wywoławcza: **480 000,00 zł**;
2. **grunty położone przy ulicy Opawskiej – Bukowej w Raciborzu** działka 777 o pow. 85m², działka o pow. 695/121 o pow. 96 m², działka 697/122 o pow. 1 436 m². Przetarg o godz. **11.00**; Wadium: 10 000,00 zł; Cena wywoławcza: **200 000,00 zł**.

Przystępując do przetargu zobowiązani są do wpłacenia wadium do dnia **15.01.2020 r.** na konto bankowe w **ING Bank Śląski o/Racibórz nr 40 1050 1328 1000 0004 0177 2819**, przy czym za datę wpłaty uznaje się datę jej zaksięgowania na koncie PGL „DOM” Sp. z o.o. Przetarg odbędzie się w pok. 7, przy ul. Bukowej 1.

PGL „DOM” Sp. z o.o. zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

Lokal można oglądać po uzgodnieniu telefonicznym od poniedziałku do czwartku w godz. 8.00 – 15.00, w piątek w godz. 8.00 – 13.30, tel. 32 415 55 02, wew. 13 lub 512-366-570.

Szczegółowe informacje dotyczące lokali i warunków sprzedaży pod nr telefonów jw.

FERIE 2020 W SIODLE

aquaBrax
SZYMOCICE

TURNUSY

18.01.2020 - 24.01.2020

ATRAKCJE

lekcje Jazdy Konnej oraz nauka pracy z koniem, konkursy, dyskoteki, ogniska, zajęcia artystyczne, reacyjne, zajęcia sportowe, gry terenowe, kuligi, pamiątka z obozu,

ZAPLECZE

Zakwaterowanie, Pełne wyżywienie, Ubezpieczenie NNW, Opieka wykwalifikowanej kadry, Nadzór Kuratorium Oświaty

INFORMACJE I ZAPISY

tel. 32 / 415 75 85
e-mail: marketing@braxton.pl

CENA

7 - dniowy pobyt **1300 zł**

ZAPRASZAMY WSZYSTKIE DZIECI od 8 roku życia

AquaBrax Szymocice-Klub Jeździecki, ul. Boczna 2, 47-440 Nędza

NAJWIĘCEJ ofert PRACY

SZUKAJ TYLKO U NAS

nowiny.pl

Wynaję samochodu do ślubu

BENO ☎ 888 883 210 Gogolin, ul. Małińska 1 www.beno.auto.pl

LAKIERY SAMOCHODOWE

Z & R
Benauer-Zychma
GORZYCKI
ul. Raciborska 6

SPIES HECKER

DEBEER
REFINISH

tel./fax: **32 451 57 70**
www.farby.e-gorzyce.pl

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

Nowiny art

Już 15 lat na rynku!

WYKONUJEMY:
Profesjonalne oprawy obrazów
Renowacje
Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn-pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰



HOROSKOP

BARAN 21.03 – 20.04

W miłości korzystny czas, będą możliwości poznania ciekawych osób, z którymi połączyć Was może coś więcej. Samotne Barany w drugiej połowie tygodnia mają szansę odmienić swe życie uczuciowe.

BYK 21.04 – 20.05

Uważajcie, nie wszystko złoto co się świeci. Podchodźcie z dystansem do nowo poznanych osób w tym tygodniu. W pracy możliwość awansu lub podwyżki, to będzie korzystny tydzień na zmiany zawodowe.

BLIŹNIĘTA 21.05 – 21.06

Możliwe nieporozumienia z partnerem. Pamiętajcie – tylko spokojna rozmowa może wszystko wyjaśnić. Nie unście się emocjami. W drugiej połowie tygodnia może pojawić się ciekawa propozycja zawodowa.

RAK 22.06 – 22.07

Raki mogą poczuć się zazdrosne o partnera. Możecie być jednak spokojne – partner jest Wam wierny i poza Wami świata nie widzi. W pracy możliwe nieporozumienia ze współpracownikami.

LEW 23.07 – 22.08

Lwy poczuć się w tym tygodniu zakochane w swoich partnerze. Dla samotnych Lwów szansa na poznanie kogoś ciekawego. Poczujecie się pełne energii i chęci do podjęcia nowych wyzwań.

PANNA 23.08 – 22.09

Partner może mieć do Was pretensje, że nie poświęcacie mu wystarczająco uwagi. Warto zadbać o Wasze relacje i bliskość. W pracy możecie się czuć rozbite i nie mieć na nic chęci, szczególnie w pierwszej połowie tygodnia.

WAGA 23.09 – 22.10

Wagi w tym tygodniu mogą czuć się zawiedzione postępowaniem partnera. Dla samotnych Wag to nie najlepszy czas na nawiązywanie nowych znajomości. W pracy dobry czas. Obowiązki będzie się Wam wykonywało lekko, szef będzie Wam sprzyjał.

SKORPION 23.10 – 21.11

Dla Skorpionów bardzo dobry czas na szczerą rozmowę z partnerem i zbliżenie się nawzajem do siebie. Poczujecie się kochane. Samotne Skorpiony poznają ciekawych ludzi. Praca w tym tygodniu przyniesie Wam wiele satysfakcji.

STRZELEC 22.11 – 21.12

W tym tygodniu dużo udanych zakupów i radości ze spotkań po latach. Samotne Strzelce, raczej nie poznają nikogo wartego uwagi. W pracy rutyna. Możecie czuć się przepracowane.

KOZIOROŻEC 22.12 – 19.01

Koziorożce, mogą być w tym tygodniu oziębłe i nie mieć ochoty na amory. Wasz ukochany niestety to odczuje i może dojść do niepotrzebnych sprzeczek. W pracy za to możecie czuć się spełnione. Możecie mieć poczucie, że jesteście niezastąpione.

WODNIK 20.01 – 18.02

Wodniki poczują się kochane i doceniane. Będzie to dla Was czas rozkwitu uczuć. Samotne Wodniki poznają w tym tygodniu bardzo ciekawych ludzi. Tydzień upłynie Wam szybko i lekko.

RYBY 19.02 – 20.03

Możliwość nieporozumień z bliską Wam osobą. Uważajcie by nie zranić partnera. Trudno może być potem to naprawić. W pracy czeka Was pracowity tydzień. Będziecie miały wiele obowiązków i wiele satysfakcji.

32 ROZRYWKA

[illegible]

HUMOR

Świeżo zaślubiona kobieta poszła do swojej przysięgi.

– No i jak ci się z nim żyje? – spytała przyjaciółka.

– Fatalnie – zaczęła się skarżyć pan-
na młoda – Je jak świnia, nie myje się,
śmierdzi jak skunks i wszędzie zostawia
swoje brudne ciuchy. Jak patrzę na nie-
go to robi mi się mdło i prawie nie jem.

bo nic nie mogę przetłknąć.

– Cóż – odrzekła przyjaciółka. – Dlaczego go nie zostawisz?

– Jeszcze trochę. Najpierw chcę z pięć kilo schudnąć.

Idzie dwóch zalanych gości przez most. Jeden potężny siłacz, a drugi taki chuderlak. Ten chudy mówi:

– Ja to podniosłem 200 kilo...

A ten grubv:

– A ja 300...

Chudy:

– To ja 500!

Nagle ni stąd ni zowąd pojawia się przed nimi dwóch gliniarzy. I mówią:

– Dowody!

Na to gruby plum i skacze do rzeki... Po chwili słychać z dołu wołanie:

- Tooooooeeeeee!...

Na to chudy, który został na moście:

– A ja dwie tony...